

WIEŚCI LUBONSKIE

ISSN 1232-356 X
Niezależny
miesięcznik
mieszkańców

Nr 12 (95) . Grudzień 1998 . 40 stron . Cena 2,50 PLN

Nasz adres w internecie <http://www.polska.lex.pl/prasa/Wiesci-Lubonskie>

Powraca Boże Narodzenie

Każdy człowiek potrzebuje w życiu sukcesów, choćby tych drobnych, niepozornych, które dają satysfakcję, że coś się udało. Czasami mogą to być spełnione marzenia, a niekiedy zrealizowane plany. Wówczas łatwiej patrzy się w przyszłość. Jest to najlepszy bodziec do dalszego, radośniejszego życia. Czy zatem jest coś, co możemy uczynić, aby zbliżające się tegoroczne święta Bożego Narodzenia były takim „sukcesem”? Co możemy zrobić, aby te święta były dla nas udane?

Tajemnicę Wcielenia przeżywamy co roku, aby wspierała ona naszą pamięć. Chrystus powraca w tym szczególnym betlejemskim klimacie, abyśmy pamiętali, że to właśnie On dwa tysiące lat temu stanął na granicy czasu. To On przelamał życie świata, dając początek czemuś naprawdę nowemu. I to jest pierwsza rzecz, którą możemy uczynić – pamiętać o tym, że święta Bożego narodzenia są Jego rodzinami. Wokół nas będzie się „rodziło” wiele innych spraw – przedświąteczne zakupy, porządki, zabieganie. Zrodzi się wiele napięć po nerwowej, świątecznej pracy. Nie dajmy się zepchnąć na gwiazdkowe manowce, które może prowadzą do gwiazdora, ale nigdy do Betlejem. A przecież tylko tam jest źródło udanych świąt.

Gdy jednak uda nam się odnaleźć spokój, jaki panował wokół Jezusa, Maryi, Józefa zauważmy, że Boże Narodzenie

jest wielkim świętem rodziny. Tam, w betlejemskiej grocie narodziła się najbardziej niezwykła rodzina. Przez narodziny Dzieciątka miała swój początek. Rodzina – to słowo noszące w sobie przeogromne znaczenie, bogate i głębokie. Rodzina albo jest albo jej nie ma. Czy kupując prezenty dla najbliższych, pamiętamy o tym, że największym darem dla innych jesteśmy my sami? Czy czasem nie jest tak, że prezenty dawane dzieciom mają zagwarantować nam chwile spokoju? Czy łamiąc się oplatkiem – chlebem, który w Eucharystii staje się Ciałem Chrystusa, mamy szczerą wolę ofiarowania siebie tej drugiej osobie? „Być dobrym jak chleb, z którego każdy może ułamać kawałek i odejść nasyconym” – pisał św. Brat Albert. Być dobrym ojcem, z którym zawsze można porozmawiać. Być dobrym ojcem, który bardziej cieszy się z uśmiechu dziecka niż z wypłaty. Być dobrą matką, dla której modlitwa jest jak chleb powszedni. Być dobrą matką, która potrafi czuć to, co czują jej dzieci. Boże Narodzenie jest świętem rodziny. Zapraszamy więc naszych krewnych, zapraszamy telewizor, który często jest bardziej poważany niż domownicy, zapraszamy całą gamę świątecznych tradycji. A może potrzeba jeszcze tego jednego – zaprosić Jezusa. To przecież Jego narodziny. Bez Niego tych Świąt nigdy by nie było...

Ks. Jarosław Foltyniewicz

„(...)

nawet usłyszał że za oknem przyszedł Pan Jezus prosty jak kościół z jedną malwą obdarty ze śniegu i polskich kołęd za wcześnie za późno nie w porę nacisnął dzwonek dzwonek był nieczynny”

ks. Jan Twardowski

WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM NASZEGO MIASTA ŻYCZYMY, ABY CUD BOŻEGO NARODZENIA ZASTĄŁ ICH UFAJĄCYCH, PRZYGOTOWANYCH I RADOSNYCH NADZIEJĄ NA TO, CO NADEJDZIE TAKŻE W PRZYSZŁYM ROKU.

REDAKCJA „WL”



Żłóbek w kaplicy Sióstr Służebniczek NMP (1997r.)

W NUMERZE

Przepis na luboński sernik i piernik

Spotkanie z posłem

Świąteczny rozkład jazdy

SKANDAL? Ośrodek Kultury

Przewodniczący Z. Szafrński o planach Rady Miejskiej

100 letni dom

BEZPŁATNY KALENDARZ

Lubonianie i kasy chorych

Na kilkanaście dni przed wejściem w życie ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym więcej jest niewiadomych niż odpowiedzi. Do zmian, które mają nastąpić od 1 stycznia 1999 nie są przygotowane ani kasy chorych, ani lekarze, ani dyrektorzy i personel placówek medycznych. Od jakiegoś czasu ich niepokój spowodowany brakiem ustaleń związanych z rychłą reformą dzielą również pacjenci, którzy coraz częściej zjawiają się w pora-

dniach, pytając o przyszłość opieki nad ich zdrowiem. Nikt nie potrafi im wyjaśnić, co będzie dowodem ich ubezpieczenia (nie ma kart identyfikacyjnych), brak rejestru usług medycznych i placówek, na które będą mogły liczyć osoby należące do danej kasy chorych.

Co w takiej sytuacji ma zrobić mieszkaniec Lubonia, gdy zachoruje po 1 stycznia 1999 roku?

Czytaj na str. 10

70-lecie parafii św. Barbary



Jubileusz kościoła p.w. Św. Barbary jest niecodzienną okazją do skromnych chociażby wspomnień. Niemieckie źródła historyczne podają, że kościół ten wybudowany został w 1907r. jako filia poznańskiego kościoła ewangelickiego pod wezwaniem Świętego Krzyża i Kościoła Chrystusowego, a następnie wyświęcony 5 grudnia 1909 r. Duszpasterzami świątyni od tamtych czasów do II wojny światowej byli:

1907 – 1932 Theobald Schatz

1932 – 1938 Georg Mlynec

1939 – 1940 Kurt Fetzner

1940 – Robert Walter

(„Posener Evangelische Kirche” - Ihre Gemeinden und Pfarrer von 1548 bis 1945. Luneburg 1967r. – Arnold Goldon und Johannes Steffani)

Bardzo niewiele poczytać można w zapisach historycznych o początkach dzisiejszego kościoła p.w. św. Barbary. Ogólny zarys dziejów poznańskich kościołów i gmin ewangelickich przedstawia pochodzący z tych ziem i przez 50 lat czynny w służbie kościoła Arthur Rhode. Jego monografia zatytułowana: „Historia kościoła ewangelickiego ziemi poznańskiej” wydana w 1956 r. w Wurzburgu zawarta na 263 stronach obejmuje: okres sprzed reformacji, następnie okres reformacji, prześladowanie, walkę, cierpienie, okres pruski, okres panowania polskiego 1919 – 1939 i wreszcie II wojnę światową.

Z innych opracowań historycznych dotyczących kościołów i niedostępnych w miejscowych archiwach ani bibliotekach wymienić można następujące:

- „Historia parafii ewangelickich prowincji poznańskiej” Wernera Alberta i Steffanii Johannes. Lissa 1898.

- „Reformacja i kontrreformacja na ziemi poznańskiej” Georga Krausego. Posen 1901.

- „Kościół Św. Krzyża – Obrazy z historii i życia kościoła ewangelickiego ziemi poznańskiej” Berlin 1922. Justa Friedricha.



Kościół pw. św. Barbary i chrzcielnica z rzeźbą Jana Chrzciciela

- „Poznański kościół ewangelicki” – jego gminy i pastory od 1548 do 1945. Arnolda Goldona i Johannes Steffanigo. Luneburg 1967. (Wydanie to ma charakter kalendarzowy, z którego autor niniejsze-



got. Stefan Krukowski

go opracowania wynotował przedstawione na początku dane. Tytuł dostępny jest w Bibliotece PTPN).

(Przygotowując powyższe informacje, autor oparł się na dokumentach pochodzących ze źródeł niemieckich i nie ponosi odpowiedzialności za nieścisłości w danych.)

Próbaliśmy dotrzeć do źródeł, dzięki którym moglibyśmy narysować historię obecnego kościoła p.w. Św. Barbary: początki parafii od opuszczenia jej przez ewangelików, przekrój przez najwcześniejsze lata i okres późniejszy. Niestety, na wgląd w ewentualne dokumenty będące w posiadaniu kościoła nie uzyskaliśmy zgody miejscowego proboszcza. Kompensatą wiedzy na ten temat niech będzie tablica wmurowana w ścianę świątyni w niszy po prawej stronie od wejścia głównego. Jej treść publikujemy poniżej w całości:

„KATOLICKI KOŚCIÓŁ PARAFIALNY W ŻABIKOWIE KOŁO POZNANIA POD WEZWANIEM ŚW. BARBARY - MĘCZENNICZKI ZBUDOWANY W LATACH 1908 - 1910 DLA GMINY AUGSBURSKO - EWANGELICKIEJ * PRZE-

SZADŁ NA UŻYTEK I WŁASNOŚĆ PARAFII KATOLICKIEJ W ŻABIKOWIE W 1945 R. * OFIARAMI WIERNYCH DŻWIGNĄŁ GO Z RUIN I PRZYSTOSOWAŁ DO KULTU KATOLICKIEGO KS. PROBOSZCZ MARIAN TOMASZEWSKI (1945 - 1957) * PRACE DOKOŃCZYŁ I KOŚCIÓŁ DO KONSEKRACJI PRZYGOTOWAŁ KS. PRAŁAT ROMAN MIELIŃSKI (1957 - 1968) * KONSEKRACJI DOKONAŁ KS. ARCYBISKUP ANTONI BARANIAK - METROPOLITA POZNAŃSKI 27 CZERWCA 1963 R. W MIESIĄCU I ROKU ŚMIERCI PAPIEŻA JANA XXIII (13 VI) I KORONACJI PAWŁA VI (30 VI) W 40-LECIE POWSTANIA PARAFII 1928 - W ŻABIKOWIE - 1968”

Zdz. Czaja

Z okazji jubileuszu członkowie Oazy oraz Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży działających przy parafii Św. Barbary przygotowała folder informacyjny. Zgodnie z zapowiedzią autorów znajdziecie w nim Państwo wiadomości dotyczące historii kościoła, jego patronki, proboszczów, informacje na temat wspólnot należących do kościoła p.w. Św. Barbary oraz Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP, którego założycielem był Edmund Bojanowski.

Obchody jubileuszowe parafii rozpoczął w pierwszą niedzielę Adwentu tygodniowymi misjami duszpasterskimi ojców Filipinów ze Świętej Góry koło Gostynia, (Ostatnie misje odbyły się tu 10 lat temu.) Kulminacją obchodów był odpust parafialny 4 grudnia, w dniu święta patronki kościoła - Świętej Barbary.

(H.S.)

BIURO USŁUG PROJEKTOWYCH I DORADZTWA TECHNICZNEGO

PROJEKTY TYPOWE I INDYWIDUALNE, WYCENY NIERUCHOMOŚCI

Luboń, ul. Wodna 6, tel. 810 27 71, Poznań, ul. Grobla 22/4, tel. 853 29 05
oferuje:

- projekty techniczne wszelkich budynków
- projekty techniczne, instalacyjne
- inwentaryzacje budowlane
- oceny, ekspertyzy i opinie budowlane oraz kosztorysowanie
- porady prawne z zakresu prawa budowlanego

szacowanie i wyceny nieruchomości

BIURO CZYNNE PON. - SOB. 10.00 - 20.00

TELEFONICZNY CAŁODOBOWY AUTOMAT ZGŁOSZENIOWY 8532905



(B-188)

Tropical - Sklep Winno-Cukierniczy

w Pasażu Centrum, Świerczewo ul. Leszczyńska 176

POLECA:

- ogromny wybór win z całego świata,
- alkohole,
- wyroby cukiernicze

Zapraszamy na zakupy świąteczne!!!

Przyjmujemy zamówienia na ciasto świąteczne.

Organizujemy imprezę dla dzieci z Gwiazdorem i słodczami

Zyczymy zdrowych i wesołych świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku.

Grill-Bar

nowo otwarty w Centrum Świerczewo ul. Leszczyńska 192

ZAPRASZA NA:

- dania z grilla
- kebab
- kurczaki z rożna
- bufet salatkowy
- hot-dogi i hamburgery

Przyjmujemy zamówienia na wyroby garmażeryjne świąteczne i okolicznościowe.

ZAPRASZAMY
OD GODZ. 11-21

Zyczymy swoim i przyszłym Klientom zdrowych i wesołych Świąt oraz szczęśliwego Nowego Roku.

HEKTOR s.c.

Handel hurtowy i detaliczny

Piwa, Wina, Szampany, Napoje

Luboń, ul. Fabryczna 51

GODZ. OTWARCIA:

8⁰⁰-16⁰⁰

SOBOTA 8⁰⁰-13⁰⁰

TEL. 810-28-54

Naszym Klientom życzymy miłych Świąt



Centrum Handlowe w Luboniu „Haleczka”

Życzy swoim klientom z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia Spełnienia najskrytszych marzeń, dużo szczęścia oraz Szczęśliwego Nowego Roku 1999.

„Haleczka” - gwarantuje świąteczne udane i przyjemne zakupy! Niskie ceny - miła i fachowa obsługa!

Przekonaj się sam!
tel. (0-61) 810-45-06

Informator Świąteczny

Apteki

Niestety, żadna z lubońskich aptek nie będzie pracować w czasie świąt. Najbliższa czynna **codziennie od godz. 8.00 - 21.00** to „Kalifarm” przy ul. Strzeleckiej 33/35 w Poznaniu, (dyżur nocny z poniedziałku na wtorek. tel.: 851-80-74, 852-18-70).

Natomiast **codziennie dyżur nocny od godz. 21.00 - 7.00** pełni apteka św. Łazarza w Poznaniu na ul. Głogowskiej 107. tel: 866-37-01.

Przychodnie lekarza rodzinnego:

PLR nr 1 pełni dyżur całodobowy
w poradni przy ul. Cyryla Ratajskiego 1; tel.: 813-00-13.
PLR nr 2 - (ul. Poniatowskiego 20) - dyżur całodobowy; tel.: 813-09-01.

Pogotowie Ratunkowe

ul. Pułaskiego 15, tel.: 813-09-99.

Rekord do księgi GUINNESSA?

Samorząd uczniowski SP nr zorganizował konkurs na najdłuższy i najoryginalniejszy łańcuch choinkowy. Wyniki przeszły wszelkie oczekiwania, zarówno organizatorów, jak i samych uczestników. W konkursie udział wzięły wszystkie klasy, zaskakując swoją pomysłowością oraz długością wykonanych ozdób. Zastosowano różne techniki wykonania. Poza tradycyjnymi łańcuchami z krepy, złotka i bibuły były również wykonane z chrupek, rodzynek, orzechów i brył geometrycznych. Podziw wzbudził łańcuch wykonany z literek, które tworzyły słowa kolędy „Cicha noc”. Odpowiednie połączenie literek umożliwia zawieszenie go na choince. W wyniku ostrej rywalizacji

przyznano trzy pierwsze miejsca w trzech kategoriach wiekowych. Zajęły je klasy: IIIa, Vc, VIIIId. Przyznano również wyróżnienia, między innymi klasom: IIIc, Ia, IIb. W sumie uczniowie SP nr 2 wykonali około 10-kilometrowy łańcuch, którym zostały udekorowane szkolne korytarze i hol. Nagrodą dla zwycięzców jest tydzień bez kartków, sprawdzianów i odpowiedzi.

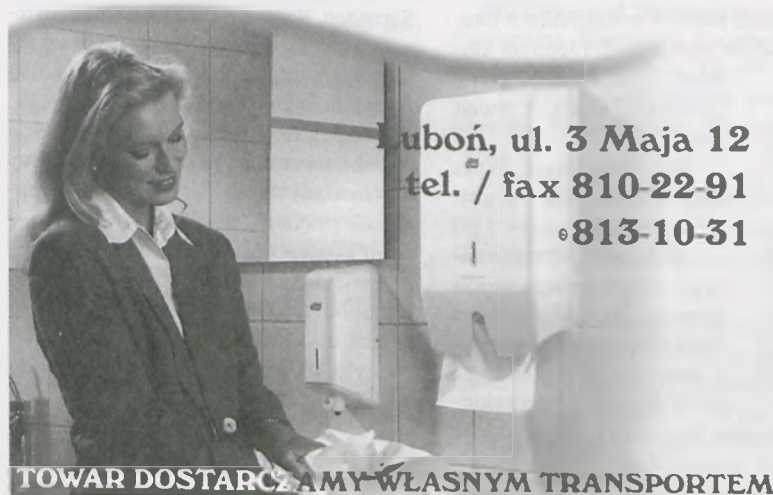
Godną uwagi inicjatywą samorządu uczniowskiego oraz klasy Va i VIIId było zorganizowanie loterii fantowej. Pieniądze zdobyte w ten sposób przeznaczono na paczki świąteczne dla uczniów z rodzin będących w trudnej sytuacji materialnej. (R.G.)

KOMPLETNE SYSTEMY HIGIENICZNE

DOZOWNIKI DO: mydła, ręczników, papieru toaletowego FIRM TORK I MERIDA

MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE:

mydła w płynie, środki czystości, worki na śmieci OFERUJE PPHU „KLIMEX”



**Luboń, ul. 3 Maja 12
tel. / fax 810-22-91
☎ 813-10-31**

TOWAR DOSTARCZAMY WŁASNYM TRANSPORTEM

Rozkład jazdy

INFORMACJA O KURSOWANIU AUTOBUSÓW PT „TRANSLUB”
W OKRESIE od 24.12.1998 r. do 01.01.1999 r.

W dniu 24.12.1998 r. autobusy będą kursowały następująco:

Linia L-1 - jeździ zgodnie z rozkładem codziennym do godz. 20.55
Linia L-A - jeździ zgodnie z rozkładem codziennym do godz. 17.30
Linia L-B - jeździ zgodnie z rozkładem codziennym do godz. 17.00
Linia L-4 - jeździ zgodnie z rozkładem codziennym do godz. 21.30
Linia L-2 - jeździ zgodnie z rozkładem codziennym do godz. 17.40
Linia L-3 - jeździ zgodnie z rozkładem codziennym do godz. 17.20

Linia L-2 i L-3

Połączona na trasie Lasek – Dębica (pętla) – Towarowa jeździ w godz. 17.30 – 21.30 zgodnie z n/w rozkładem jazdy

Odjazdy z Lasku	- 17.45	19.00	20.15
od Szkoły nr 3	- 17.54	19.09	20.24
Odjazdy z Towarowej	- 18.15	19.30	20.45
z pętli Dębica	- 18.36	19.51	21.06

W dniach 25.12.1998 r. i 01.01.1999 r. autobusy będą kursowały według następującego rozkładu jazdy:

ODJAZDY W KIERUNKU POZNANIA

L-4 z ul. Krętej: 7.25, 8.25, 9.25, 10.25, 11.25, 12.25, 13.40, 14.40, 15.35, 16.50, 17.50, 19.08, 20.08, 21.20.
od Marketu: 7.35, 8.35, 9.35, 10.35, 11.35, 12.35, 13.50, 14.50, 15.45, 17.00, 18.00, 19.18, 20.18, 21.30.

L-1 z Żabikowa: 6.55, 7.55, 8.55, 9.55, 10.55, 11.55, 12.42, 13.18, 14.12, 15.12, 15.52, 16.28, 17.22, 18.22, 18.57, 19.40, 20.22, 21.00, 21.42.
od Marketu: 7.03, 8.03, 9.03, 10.03, 11.03, 12.03, 12.50, 13.26, 14.20, 15.20, 16.00, 16.36, 17.30, 18.30, 19.05, 19.48, 20.30, 21.08, 21.50.

L-3/2 trasa: LASEK – DĘBICA pętla – TOWAROWA

z Lasku: 6.30, 7.45, 9.00, 10.15, 11.30, 12.45, 14.00, 15.15, 16.30, 17.45, 19.00, 20.15, 21.30.
od Szkoły Podstawowej nr 3: 6.39, 7.54, 9.09, 10.24, 11.39, 12.54, 14.09, 15.24, 16.39, 17.54, 19.09, 20.24, 21.39.

ODJAZDY W KIERUNKU LUBONIA

L-4 z Górczyna: 6.58, 7.58, 8.58, 9.58, 10.58, 11.58, 13.08, 14.08, 15.08, 16.18, 17.18, 18.18, 19.33, 20.53, 22.05.
L-4 z Dębca: 7.05, 8.05, 9.05, 10.05, 11.05, 12.05, 13.15, 14.15, 15.15, 16.25, 17.25, 18.25, 19.40, 21.00, 22.12.

L-1 z Dębca: 6.35, 7.35, 8.35, 9.35, 10.25, 11.35, 12.20, 13.00, 13.45, 14.45, 15.30, 16.10, 16.55, 17.55, 18.40, 19.20, 20.00, 21.20, 22.00.

L-3/2 trasa: TOWAROWA – DĘBICA pętla – LASEK

L-3/2 z ul. Towarowej: 7.00, 8.15, 9.30, 10.45, 12.00, 13.15, 14.30, 15.45, 17.00, 18.15, 19.30, 20.45, 22.00.
L-3/2 z pętli Dębica: 7.21, 8.36, 9.51, 11.06, 12.21, 13.36, 14.51, 16.06, 17.21, 18.36, 19.51, 21.06, 22.21.

LINIE L-A I L-B NIE KURSUJĄ.

W dniach 26.12.1998 r. i 27.12.1998 r. wszystkie autobusy kursują zgodnie z rozkładem jak w niedzielę i święta.

W dniach 28.12.1998 r. do 30.12.1998 r. na wszystkich liniach obowiązuje codzienny rozkład jazdy.

W dniu 31.12.1998 r. autobusy będą kursowały następująco:

Linia L-1 - jeździ zgodnie z rozkładem codziennym do godz. 20.55
Linia L-A - jeździ zgodnie z rozkładem codziennym do godz. 16.30
Linia L-B - jeździ zgodnie z rozkładem codziennym do godz. 17.00
Linia L-4 - jeździ zgodnie z rozkładem codziennym do godz. 21.30
Linia L-2 - jeździ zgodnie z rozkładem codziennym do godz. 16.05
Linia L-3 - jeździ zgodnie z rozkładem codziennym do godz. 16.20

Linia L-2 i L-3 połączona na trasie Lasek – Dębica (pętla) – Towarowa jeździ w godz. 16.20 – 21.30 zgodnie z n/w rozkładem:

Odjazdy z Lasku	- 16.30	17.45	19.00	20.15
Od szkoły nr 3	- 16.39	17.54	19.09	20.24
Odjazdy z Towarowej	- 17.00	18.15	19.30	20.45
Z pętli Dębica	- 17.21	18.36	19.51	21.06

**POLICJA****TEL. 8 130 997**

1.11.98r. - przy ul. Solskiego wybito okna w nowym budynku. Straty 1000zł.

1/2.11.98r. - w nocy na ul. Chopina włamano się do samochodu „Opel Corsa” i skradziono radioodtwarzacz PIONIER. Straty 1300zł.

1/2.11.98r. - na ul. Klonowej włamano się do opla i skradziono radioodtwarzacz KENWOOD. Straty 2600zł.

4.11.98r. - na ul. Miodowej włamano się do 3 samochodów i skradziono sprzęt radiowy marki KENWOOD, ALPINA, SONNY. Straty 10200zł.

4.11.98r. - w godzinach nocnych wybuchł pożar w warsztacie samochodowym. Spalił się ford transit. Straty 40 tys. zł.

4, 6.11.98r. - ujawniono fałszywe banknoty o nominale 100zł.

8/9.11.98r. - na ul. Zielonej włamano się do 2 samochodów i skradziono radioodtwarzacze KENWOOD i PIONIER oraz telefon komórkowy ERIKSON. Straty 1300zł.

10.11.98r. - na ul. Krasickiego włamano się do samochodu „Renault” i skradziono telefon komórkowy NOKIA. Straty 1000zł.

10.11.98r. - na ul. Długiej włamano się do passata i skradziono torebkę, prawo jazdy, książeczkę czekową i biżuterię. Straty 3000zł.

10.11.98r. - przy ul. Sienkiewicza, z terenu posesji skradziono z malucha radioodtwarzacz. Straty 500zł.

10.11.98r. - na ul. Sikorskiego włamano się do cinquecento i skradziono radioodtwarzacz PIONIER oraz tylną półkę z głośnikami. Straty 1400zł.

10.11.98r. - przy ul. Rydla wybuchł piec CO.

12.11.98r. - odzyskano samochód skradziony w woj. katowickim - „Audi 100.”

13.11.98r. - przy ul. Kwiatowej z prywat-

nej posesji skradziono samochód marki „Nysa”. straty 4000zł.

15/16.11.98r. - na ul. Żabikowskiej włamano się do 2 maluchów i skradziono koła zapasowe oraz klucze. Straty 1050zł.

17/18.11.98r. - włamano się do budynku i skradziono spalinową przecinarkę do betonu. Straty 7300zł.

22/23.11.98r. - włamano się do WINPLEX-u na ul. Przemysłowej i skradziono sprzęt komputerowy o wartości 9000zł.

22/23.11.98r. - na ul. Kościuszki uszkodzono lakier samochodu Peugeot pokrywając go kolorowym sprayem. straty 1500zł.

24/25.11.98r. - na ul. Sobieskiego skradziono białego malucha. Straty 5000zł.

25/26.11.98r. - na ul. Żabikowskiej z poloneza ukradziono przednią atrapę oraz kierunkowskazy. Zniszczono również maskę. Straty 1700zł.

29/30.11.98r. - przy ul. Żabikowskiej włamano się do malucha i skradziono koła oraz akumulator. Straty 400zł.

29/30.11.98r. - na ul. Paderewskiego włamano się do sklepu ze sprzętem komputerowym na terenie Gesy i skradziono gry komputerowe. Straty 18200zł.

30.11.98r. - poszkodowana powiadomiła o realizacji 4 skradzionych i sfalszowanych czeków na kwotę 16000zł. Sprawca zatrzymany podczas kolejnej realizacji czeku. Sprawa w toku.

W listopadzie funkcjonariusze WRD ujawnili 5 dowodów rejestracyjnych z podrobionym wpisem badania technicznego.

W tym miesiącu lubońska policja dokonała 144 interwencji, skierowano 3 wnioski na kolegium, ukarano 34 osoby na łączną kwotę 2000zł. Zatrzymano 2 osoby poszukiwane przez inne jednostki. Do izby wytrzeźwień przewieziono w listopadzie 6 osób.

**STRAŻ MIEJSKA****TEL. 8 131 986**

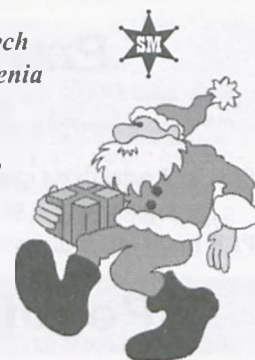
Wielkimi krokami zbliżają się święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok. Zawsze jest to okres wzmożonych zakupów. Fakt ten stał się przyczynkiem do przeprowadzenia przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej w Luboniu kontroli (między innymi) wag, dystrybutorów paliw i taksometrów. Podstawę prawną tych działań stanowi rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 22.09.1997 r., które między innymi pozwala na kontrolowanie i nakładanie grzywien w oparciu o art.23 ust.2 p.2 ustawy z dnia 3.04.1993 r. - Prawo o miarach (Dz.U. nr 55 poz. 248). Strażnicy odbyli w tym roku specjalne szkolenie w tym zakresie.

Na co dzień nie zwracamy uwagi na wiele pozornie drobnych spraw, które świadczą o prawidłowości pomiaru przez wagę, czy na przykład dystrybutor paliwa. Nie chcąc

zanudzać Państwa szczegółami, pragnę wspomnieć tylko o jednej, podstawowej zasadzie prawidłowego ważenia na coraz powszechniej używanych dziś wagach fiskalnych. Przed położeniem na wagę towaru po pierwsze, wszystkie „okienka” powinny być „zapalone”, po drugie wskazywać powinny same zera. Tylko wtedy bowiem mamy pewność prawidłowości pomiaru.

Komendant Straży Miejskiej w Luboniu Paweł Dybczyński

Z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku czytelnikom „Więści Lubońskich” w imieniu wszystkich strażników miejskich składam życzenia wszelkiej pomyślności i zadowolenia.

**STRAŻ POŻARNA****TEL. 998 8 130 998**

Listopad podobnie jak poprzedni miesiąc był dla strażaków spokojny. JR -G Państwowej Straży Pożarnej wyjeżdżała tylko 10 razy. W samym Luboniu uczestniczyła tylko w 3 akcjach. 1.11 na ul. Prądyńskiego obsuwała się jezdnia. Zabezpieczeniem zajęła się SRD. 4 listopada przy ul. Kościuszki wybuchł pożar w warsztacie samochodowym, podczas którego spalił się stojący tam ford transit. Natomiast 10.11 przy ul. Rydla wybuchł piec co. 3 listopada w Poznaniu przy ul. Leszczyńskiej strażacy gasili pożar w hurtowni herbaty. Również w Poznaniu przy ul. Opolskiej 88/90 4 listopada wybuchła butla propan - butan. Natomiast 21.11 interweniowano na ul. Jasznińskiego, likwidując miejscowe zagrożenie. 28 listopada na ul. Komornickiej przeprowadzano akcję, podczas której wydobyto zwłoki. Aż trzykrotnie w tym miesiącu strażacy wyjeżdżali na akcje do Mosiny. 9 listopada przy ul. Wieniawskiego gasili pożar w opuszczonym budynku, a 11 przy ul. Targowej palący się śmietnik. Natomiast 14.11 strażacy interweniowali przy ul. Sowinieckiej w SFM, gdzie paliła się kotłownia. (RG)

Podziękowanie

Pragniemy za pośrednictwem „WL” serdecznie podziękować prywatnemu instruktorowi i wykładowcy nauki jazdy panu Zbigniewowi Zaradzkiewiczowi za wspaniały dar, jakim jest stół tenisowy z pełnym wyposażeniem.

Ochotnicza Straż Pożarna w Luboniu

tylko 30 minut. Na skutek pożaru spłonęło wyposażenie warsztatu oraz samochód marki „Ford Transit”. Przypuszczalną przyczyną było zwarcie w instalacji elektrycznej.

(R.W.)

osobnikiem, który wie wszystko o operacjach służb specjalnych. Jednym słowem - jest to film, gdzie „paranoja” oznacza „świat realny”...

Reż. Tony Scott. Wyk: Will Smith, Jon Voight, Gene Hackman.

„Półmrok” - film sensacyjny z detektywem w roli głównej. Detektyw Ross (Paul Newman) przyjaźni się z uznanym za „legendę” życia hollywoodzkim aktorem - Johnem Amesem (w tej roli Gene Hackman). Jeszcze bliższa przyjaźń łączy go z jego żoną Catherine, którą gra Susan

Sarandon. Pewnego dnia Ross ze zdziwieniem i przerażeniem odkrywa, że za szczęściem jego przyjaciół kryje się zbrodnia. Zbrodnia, o której wie szantażysta...

Według Newmana „...jest to opowieść o zyskach i stratach. O tym, co zyskujemy i co tracimy, otwierając się na innych ludzi. Co tracimy, chcąc z uporem zmieniać świat według własnych życzeń”.

Świetna obsada aktorska, zdjęcia Piotra Sobocińskiego oraz muzyka nawiązująca do klasycznego hollywoodzkiego stylu, na pewno przyciągną tłumy do kin!

Reż. Robert Benton. Wyk: Paul Newman, Susan Sarandon, Gene Hackman. (S.L.)

Reforma a policja

W związku z trwającą w Policji reorganizacją, dotyczącą dostosowania struktur do nowego podziału administracyjnego kraju Niezależny Związek Zawodowy Policjantów woj. poznańskiego dostrzega niebezpieczeństwo skutków tych zmian. Mogą one zdaniem związkowców ograniczyć zdolność Policji do zapewnienia systematycznej pomocy bezpieczeństwa obywateli. Reorganizacja spowoduje dalsze redukcje policjantów na ulicach, „przywiązanie” policji do biurów oraz zwiększenie kosztów funkcjonowania Policji. Jakie będą tego konsekwencje dla mieszkańców Lubonia, nie wiadomo. Dzisiaj pewne jest tylko, że Luboń pozostaje nadal samodzielny komisariat (odrzucono propozycję utworzenia komisariatu między gminnego). Niestety pomimo takiej potrzeby nie zostanie zwiększona ilość etatów. Dla porównania w 1990r. w Luboniu było 28 etatów policjantów, dziś tylko 25 przy trzykrotnym wzroście przestępczości. (R.G.)



„WL” i „ART-FILM” zapraszają do kin

W listopadowym konkursie filmowym podwójne zaproszenie do kina „Wilda” wygrał Sławek Rajewski, który prawidłowo odpowiedział na nasze pytanie. Reżyserem emitowanego niedawno w telewizji filmu pt. „Niemoralna propozycja” jest Adrian Lyne. Gratulujemy zwycięscy, dziękujemy wszystkim uczestnikom, jednocześnie życzymy szczęścia w następnych konkursach.

Nagrodę dostarczymy osobiście w ciągu pięciu dni od ukazania się „WL”.

Aby zdobyć zaproszenie do kina w na-

szym konkursie należy podać odpowiedź na zadane pytanie, wpisać je na kartę pocztową i wraz z naklejonym kuponem (logo „Art-Film” wraz z datą) dostarczyć do redakcji „WL” do 31 grudnia 1998r. Zadanie brzmi: **Wymień trzy tytuły filmów wyreżyserowanych przez Quentin’a Tarantino.**

Nasze kinowe propozycje świąteczne:

„Wróg publiczny” - film sensacyjny. Młody prawnik u progu wielkiej kariery przypadkowo spotyka bliskiego znajomego. Konsekwencją spotkania jest oskarżenie o morderstwo. Istnieje tylko jedna szansa, by udowodnić własną niewinność: rozmowa z tajemniczym



Pod autostradą



Zaznaczone ślady starych kultur

Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, trwają w naszym mieście intensywne prace archeologiczne związane z budową autostrady A2. Badania ratownicze wyznaczono w kilku miejscach na terenie Lubonia wzdłuż przebiegu przyszłej autostrady i węzła zjazdowego. Obecnie w dwóch miejscach: za Obodem w Żabikowie i przy ul. Armii Poznań, zdejmujemy się warstwy ziemi i oznaczamy ślady wcześniejszych kultur. Jak dotąd nie natrafiono na sensacyjne znaleziska materialne. Ślady w poszczególnych warstwach ziemi wskazują jednak wyraźnie na osadnictwo prawdopodobnie z okresów: wczesnośredniowiecznego, wpływów rzymskich a nawet na młodszą epokę kamienia - neolitu. Będziemy śledzić wydarzenia i w miarę możliwości informować o wynikach badań. Przy okazji przypominamy, że Stowarzyszenie „Forum Lubońskie” na początku roku wydało książkę o wszystkich dotychczasowych badaniach i odkryciach archeologicznych na terenie Lubonia, do lektury której, w zimowe wieczory, serdecznie zachęcamy.

(PPR)



Ratownicze prace archeologiczne przy ul. Armii Poznań

fot. Piotr Paweł Ruszkowski

Ulica Armii Poznań - zimą

Informacja Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Poznaniu

DODP Poznań Zarząd Dróg w Środzie Wlkp. informuje, że z uwagi na niewystarczające środki finansowe na zimowe utrzymanie dróg zmuszony jest do zawężenia zakresów robót związanych z usuwaniem śliskości i odśnieżania do niezbędnego minimum, kosztem pogorszenia warunków ruchowych na drogach. Powyższa sytuacja powoduje ograniczenie jednostek sprzętowych zatrudnionych przy zwalczaniu skutków zimy, co znacznie wydłuża czas reakcji od momentu wystąpienia

W zakresie zwalczania śliskości zimowej – jezdnie posypywana na całej długości

Dopuszcza się następujące odstępstwa od standardu po ustaniu zjawiska:

- gołoledź – 2 godziny,
- szron – 3 godziny,
- szadź – 3 godziny,
- śliskość pośniegowa – 6 godzin,
- lodowica – 6 godzin.

Zwalczanie śliskości zimowej na drogach II standardu odbywać się będzie przy uży-



Niezawodna „piaskarka”. Kiedy zasypie, proste – znaczy skuteczne.

Prace komunalne listopad 1998r.

Kanalizacje sanitarne:

- firma „MELKAN” z Kościana zakończyła budowę kanałów sanitarnych w odcinkach ul. Klonowej i Kołłątaja; aktualnie kanały przygotowywane są do odbioru końcowego z udziałem PWiK z Poznania,

- firma „WodAn” z Lubonia kontynuuje budowę kanałów sanitarnych w odcinkach ulic: Szafirowa, Różana i Graniczna,

- firma STRADA ze Środy Wlkp. zakończyła odtworzenie nawierzchni bitumicznej ul. 11 Listopada (odcinek od Świerkowej do Kilińskiego) po robotach kanalizacyjnych,

- firma „WodAn” z Lubonia wygrała przetarg na budowę kanałów sanitarnych w odcinkach ulic: Brzaskwiniowa, Miódowa – zakończenie robót przewidziane do końca 1998r.

Kanalizacje deszczowe:

- firma „MELKAN” z Kościana zakończyła budowę kanałów deszczowych w odcinkach ul. Klonowej i Kołłątaja; aktualnie kanały są przygotowywane do odbioru końcowego,

- firma „KAN-GAZ” z Lubonia rozpoczęła budowę kanału deszczowego w ul. Wschodniej (odcinek Kopernika - Szymonowskiego).

Szkoła Podstawowa nr 5:

- firma ZUTEiO Grażyny Piotrkowskiej z Lubonia po wygraniu przetargu rozpoczęła realizację montażu instalacji elektrycznej podtynkowej budynku głównego cz. „A”,

- ogłoszono przetarg na dostawę stolarki okiennej z PCV dla budynku szkoły.

Utwardzenie nawierzchni ulic:

- firma „Jedynka EMPEERDE” z Poznania zakończyła budowę nawierzchni bitumicznej ul. Lipowej,

- firma „Jedynka EMPEERDE” z Poznania kontynuuje wykonanie nawierzchni bitumicznej ul. Ogrodowej i Akacyjowej.

Gazyfikacje:

- firma „LITZ” z Poznania zakończyła budowę gazociągu w ul. Kurowskiego; gazociąg został odebrany przez WOZG P-ń.

Leszek Michalik –

Biuro Majątku Komunalnego

List do redakcji

Luboń, dnia 12.11.1998

Do redakcji „Więści Lubońskie”

Dnia 21.09.1998 został wysłany list polecony do Urzędu Miejskiego w Luboniu, zawierający pismo, którego kopię załączamy. (patrz niżej)

Na wspomniane pismo do dziś nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. Jesteśmy oburzeni brakiem jakiegokolwiek reakcji ze strony Urzędu Miejskiego i Jego bierną postawą, lekceważącą słuszne pretensje mieszkańców.

Sprawa nadal jest nagląca! Rozlewisko, między innymi uniemożliwia dzieciom bezpieczne dojście do szkoły i powrót do domów.

Nie trzeba przypominać, że wkrótce nadejdzie zima a z nią mrozy. A może Szanowne, kompetentne Władze Miasta Lubonia zaplanowały urządzenie lodowiska przy ul. Westerplatte?



Kończąc pewną dozę ironii, prosimy Szanowaną Redakcję o pomoc w nurtującej i nie cierpiącej zwłoki sprawie.

Mieszkańcy ul. Westerplatte: Barbara Czerwińska, Konieczny, Cecylia Konieczna, Janusz Czerwiński, Józef Liwierski, G.L. Rutniccy, Irena Roszyk, Wanda Stęplowska, Tomasz Meller, Alicja Deska

Luboń, dnia 21.09.1998

Do Urzędu Miejskiego w Luboniu

Dotyczy: Złego stanu nawierzchni ul. Westerplatte.

Chciałbym skierować uwagę Szanownych Władz Miasta Lubonia na stan wspomnianej powyżej ulicy. Wystarczy do nas zajrzeć, aby się przekonać, że trudno ją nazwać ulicą. Opady deszczu, których ostatnio jest wiele, tworzą trudne do przebycia „bajory”. We wspomnianych „bajorach” już

rechoczą żaby! Samochody rozpryskują fontanny wody. Przechodnie, nie mówiąc już nawet o mieszkańcach tej ulicy, „idą” ochlapani, w butach oblepionych błotem i z niezbyt miłymi słowami na ustach. Rozlewisko grozi podmyciem budynków. Chciałbym również podkreślić, że jesień zbliża się wielkimi krokami. Później nadejdzie zima, a w związku z tym opady deszczu i śniegu będą wzmożone. Resztę można sobie dopowiedzieć. Aby temu zapobiec, można by rozlewiska zasypać ży-

ciem mieszanki piasku ze solą (25%). Informację na temat przejezdności dróg można uzyskać w OD Rogalinek tel. 813-82-61.

Jednocześnie informujemy, że w związku z reformą administracji publicznej od dnia 1 stycznia 1999r. nastąpi nowy podział dróg (krajowe będące w gestii administracji państwowej, wojewódzkie i powiatowe będące pod zarządem władz samorządowych), który doprowadzi do innego sposobu prowadzenia prac przy zimowym utrzymaniu.

L.J.
(materiał z Urzędu Miejskiego)

Sprostowanie

Jedną z czterech fotografii zamieszczonych w artykule „Jak cię widzą, tak cię piszą” w poprzednim miesiącu przedstawia zarośnięty chodnik na ul. Poprzecznej, a nie jak napisaliśmy na ul. Migalli. Czytelników oraz mieszkańców błędnie podanej ulicy przepraszamy. (red)

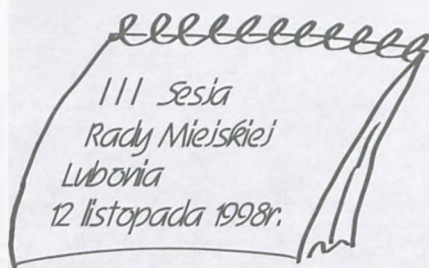
rem albo żużlem, aby utwardzić powierzchnię ulicy.

Sądzę, że Szanowny Urząd Miejski, jako kompetentna instytucja, odpowiednio się do naszej prośby ustosunkuje, wnikliwie ją rozpatrzy.

Z poważaniem

Mieszkańcy ulicy Westerplatte: Barbara Czerwińska, Cecylia Konieczna, Konieczny, Janusz Czerwiński, Józef Liwierski, G.L. Rutniccy, Irena Roszyk, Tomasz Meller, Alicja Deska

Z notatek obywatela



Trzecie posiedzenie nowej Rady Miejskiej upłynęło pod hasłem powołania komisji. Podjęto 11 uchwał, w tym 10 dotyczących tych organów.

Na wstępie ustalono liczebność **Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej**, w skład której w obecnej kadencji wchodzić będzie **7 osób**:

- Mirosław Klecz (Wspólnota Lubońska - WsLu) - przewodniczący komisji,
- Ewa Rogowicz (Akcja Wyborcza Solidarność - AWS) - wiceprzewodnicząca,
- Małgorzata Teuschner (WsLu),
- Leon Wawrzyniak (WsLu),
- Leszek Mylka (Luboniana z Miastem - LzM),
- Ryszard Pawłowski (LzM).
- Zofia Skok - Łukomska (Unia Wolności - UW),

Następnie powołano 5 stałych komisji Rady. Oto jak radni podzielili się obowiązkami w Radzie.

Komisja Gospodarcza (10 członków):

- Anna Sawicka-Baraniak (WsLu) -

- przewodnicząca,
 - Włodzimierz Kaczmarek (WsLu),
 - Mirosław Klecz (WsLu),
 - Marek Marciniak (WsLu),
 - Małgorzata Teuschner (WsLu),
 - Roman Haremza (AWS),
 - Zdzisław Kujawa (AWS),
 - Ewa Rogowicz (AWS),
 - Zofia Skok-Łukomska (UW),
 - Maciej Kapelański (Wasi Sąsiedzi - WaSą).
- Komisja Zagospodarowania Przestrzennego Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa (15 członków):**
- Ryszard Pawłowski (LzM) - przewodniczący,
 - Aleksander Rogalka (LzM),
 - Lechosław Kędra (WsLu),
 - Tadeusz Warmuz (WsLu),
 - Leon Wawrzyniak (WsLu),
 - Mirosław Klecz (WsLu),
 - Marek Marciniak (WsLu),
 - Zdzisław Kujawa (AWS),
 - Andrzej Sobilo (AWS),
 - Wiesława Wilczyńska (AWS),
 - Roman Haremza (AWS),
 - Zofia Borowicz (UW),
 - Tadeusz Waliczak (UW),
 - Marcin Leciej (UW),
 - Maciej Kapelański (WaSą)

Komisja Organizacyjno-Prawna (7 osób):

- Leszek Mylka (LzM) - przewodniczący,
- Ryszard Olszewski (LzM),
- Włodzimierz Woźniak (LzM),

- Włodzimierz Smogur (LzM);
 - Bogdan Jędrzejewski (UW),
 - Tadeusz Waliczak (UW),
 - Zdzisław Szafranski (WsLu),
- Komisja Sfery Społecznej (12 osób):**
- Leon Wawrzyniak (WsLu) - przewodniczący,
 - Anna Sawicka-Baraniak (WsLu)
 - Włodzimierz Smogur (LzM),
 - Leszek Mylka (LzM),
 - Włodzimierz Woźniak (LzM);
 - Zofia Skok-Łukomska (UW),
 - Zofia Borowicz (UW),
 - Marcin Leciej (UW),
 - Bogdan Jędrzejewski (UW),
 - Wiesława Wilczyńska (AWS),
 - Ewa Rogowicz (AWS),
 - Andrzej Sobilo (AWS),
- Komisja Ekologiczna (6 członków):**
- Wiesław Nowakowski (AWS) - przewodniczący,
 - Jan Błaszczak (WsLu),
 - Tadeusz Warmuz (WsLu),
 - Małgorzata Teuschner (WsLu)
 - Aleksander Rogalka (LzM)
 - Ryszard Pawłowski (LzM),

Radni uzupełnili również skład Komisji Inwentaryzacyjnej, odwołując z niej członków poprzedniej Rady: Mieczysława Pohla i Ryszarda Olszewskiego (obecny wiceburmistrz) i wybierając w ich miejsce Zofię Borowicz (UW) oraz Zdzisława Kujawę (AWS). W komisji pozostali radni

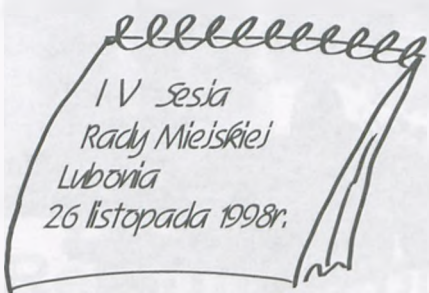
wybrani ponownie do Rady III kadencji: Sobilo (AWS), Tadeusz Waliczak (UW), Andrzej i Bogdan Jędrzejewski (UW).

Kolejną uchwałą Rada Miejska powołała komisje dyscyplinarne I i II instancji dla pracowników samorządowych mianowanych do orzekania w sprawach o naruszanie przez nich obowiązków. (W lubońskiej administracji urzęduje 5 pracowników mianowanych, którymi są kierownicy wydziałów Urzędu Miejskiego.) Członków komisji I instancji wybrano spośród pracowników Urzędu: Urszula Kasprzak, Ewa Szymańska i Andrzej Wiśniewski. W skład komisji II instancji weszli radni: Ewa Rogowicz, Marcin Leciej, Maciej Kapelański, Andrzej Sobilo i Tadeusz Warmuz.

Na posiedzeniu 12 listopada Rada dokonała również zmian Statutu Miasta Lubonia w tej jego części, która mówi o wyborze etatowych członków Zarządu i ich statusie. Paragrafowi 33 ust. 2 dokumentu z 28 września 1993r. nadano brzmienie:

„Burmistrz i jego zastępca oraz jeden członek Zarządu mogą być pracownikami samorządowymi, zatrudnionymi na podstawie wyboru dokonanego przez Radę.”

(Obok Burmistrza pracownikiem samorządowym w obecnym Zarządzie Miasta jest Włodzimierz Smogur do końca br. dyrektor Miejskiego Zespołu Obsługi Szkół w Luboniu. Od 1 stycznia 1999r. Wł. Smogur skorzysta z urlopu bezpłatnego; MZOS pracować będzie bez dyrektora). **Hanna Siatka**



W czwartek 26 listopada odbyła się IV sesja Rady Miejskiej Lubonia. Otworzył ją przewodniczący Zdzisław Szafranski. Na początku przyjęto porządek obrad, za którym głosowali wszyscy obecni radni (27 osób).

Jako pierwszą omówiono propozycję uchwały w sprawie opłat za korzystanie ze środków lubońskiej komunikacji miejskiej. W swoim wystąpieniu burmistrz Włodzimierz Kaczmarek uzasadnił konieczność podniesienia cen jednorazowych biletów komunikacji miejskiej od 1 grudnia przeciętnie o 17% i miesięcznych od 1 stycznia 1999 r. przeciętnie o 11% (czyli średnio ogółem o 14,9%) faktem, iż od lata 1997r. nie było zmian tych cen. Podwyżka mająca się odbyć latem br. nie mogła być przeprowadzona, gdyż nie działała już wówczas Rada Miejska. Burmistrz uznał też za konieczną większą dotację z budżetu miasta na komunikację miejską. Między innymi z powodu przesunięcia terminu zmian cen biletów wystąpił w komunikacji miejskiej za 3 kwartały br. deficyt w wysokości 50 620 zł. Dyrektor PT TRANSLUB Czesław Lepieś przedstawił radnym szczegółowe wyniki ekonomiczno-finansowe za 9 miesięcy 1998 r., wybrane wskaźniki ekonomiczno-finansowe za okres 1994 - 1998 r., dynamikę wybranych wskaźników w latach 1994 - 1998 oraz strukturę przewozów pasażerów według rodzajów biletów. Wskazał, że łącznie planowana strata PT TRANSLUB wyniesie ma w tym roku 226 894 zł. Częściowo zostanie ona zmniejszona docho-

dami z wynajmu autobusów. Dyrektor Lepieś odpowiadał następnie na pytania radnych. Tadeusz Waliczak w swojej wypowiedzi zasugerował, by w celu zmniejszenia kosztów komunikacji miejskiej zredukować liczbę linii autobusowych.

Zgodnie z art. 19 pkt. 1 i 2 ustawy o związkach zawodowych Zarząd Miasta przedłożył w swoim czasie lubońskim związkowi zawodowemu do zaopiniowania założenia zmian obowiązującej taryfy opłat za korzystanie ze środków komunikacji miejskiej Lubonia. NSZZ „Solidarność” z Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego i Zakładów Chemicznych „Luboń” w przesłanej odpowiedzi stwierdziły m.in. „... podwyżka ta uderza w szczególności w najsłabszą część mieszkańców miasta, między innymi w rodziny wielodzietne”. Ponadto zaproponował:

- zwolnienie z opłat za dojazd do szkół dzieci i młodzież z rodzin najsłabszych poprzez dotację np. z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej,

- rozważenie uruchomienia (lub przedłużenia) linii autobusowej na trasie: Żabikowo (pętla) - Kościuszki - Powstańców Wlkp. - Armii Poznań - Kręta - Sobieskiego - Wojska Polskiego - Żabikowo. Linia połączyłaby „dolny Luboń” z „górnym” i pozwoliła pracownikom Zakładów Chemicznych „Luboń” i WPPZ SA na skorzystanie z dojazdu do pracy, tym bardziej, że w przedsiębiorstwach tych uległa likwidacji komunikacja zakładowa. Nowa linia pozwoliłaby jednocześnie mieszkańcom tego rejonu na bezpośredni dojazd do Urzędu Miejskiego, szkoły, lekarza. Jest to problem istotny, wzięwszy pod uwagę fakt wprowadzenia od nowego roku reformy zdrowia i oświaty.

Branżowy związek zawodowy z WPPZ SA zaakceptował proponowane podwyżki cen biletów bez uwagi.

Radni wnioskowali o nałożenie poprawek do tekstu uchwały w sprawie opłat za korzystanie ze środków lubońskiej komunikacji miejskiej. Jednogłośnie przyjęto

wniosek Zdzisława Kujawy o skreślenie fragmentu „... na dojazd do ich miejsca nauki” dotyczącego studentów i uczniów szkół stacjonarnych, którym przysługują bilety miesięczne ulgowe. Poparcie radnych uzyskał wniosek Wiesława Nowakowskiego, żeby podwyżka cen biletów jednorazowych została wprowadzona dopiero od 1 stycznia 1999 r. Ryszard Pawłowski wniósł propozycję wykreślenia słowa „nie pracującym” przy podpunkcie mówiącym, że bilety jednorazowe ulgowe przysługują emerytom i rencistom oraz współmałżonkom, na których pobierane są zasiłki rodzinne. Ten wniosek został przegłosowany stosunkiem głosów: 26 - za, przy jednym wstrzymującym się. Poza tym radni przychyliłi się do opinii Komisji Gospodarczej i nie zmienili ceny miesięcznego biletu szkolnego na 8 zł, tylko pozostawili ją na dotychczasowym poziomie 6 zł.

UWAGA PASAŻEROWIE!

Zarząd PT „TRANSLUB” informuje, że zgodnie z Uchwałą Nr IV/22/98 Rady Miejskiej Lubonia z dnia 26 listopada 1998 r., z dniem 1 stycznia 1999 r. ulegają zmianie ceny biletów jednorazowych i miesięcznych w komunikacji miejskiej Lubonia.

Nowe ceny wynoszą:

Bilet	Trasa	Cena biletu normalnego	Cena biletu ulgowego
L	Luboń - Luboń	0,80 zł	0,40 zł
A	Luboń - Dębice	1,10 zł	0,55 zł
B	Luboń - Górczyn	1,30 zł	0,65 zł
C	Luboń - Poznań	2,10 zł	1,05 zł

Wysokość dopłaty do biletów zakupionych w autobusie u kierowcy nie ulega zmianie i wynosi:

0,40 zł do biletu normalnego
0,20 zł do biletu ulgowego

Ceny biletów miesięcznych:

Trasa	Cena biletu normalnego	Cena biletu ulgowego
Luboń - szkolny	-	6,00 zł
Luboń - Luboń	26,00 zł	13,00 zł
Luboń - Dębice	31,00 zł	15,50 zł
Luboń - Górczyn	35,00 zł	17,50 zł
Luboń - Poznań	45,00 zł	22,50 zł

Zarząd PT
„TRANSLUB”
Sp. z o.o.

„Wieści Lubońskie” zwróciły się z prośbą do Przewodniczącego RML Zdzisława Szafrąńskiego o skróć jego exposé przedstawionego podczas wyborów na przewodniczącego RML oraz o słowo do mieszkańców Lubonia.

Bliższe i dalsze zamierzenia Rady Miejskiej Lubonia

29 października 1998r odbyła się pierwsza sesja nowej Rady Miejskiej Lubonia zwołana przez Sejmik Samorządowy Województwa Poznańskiego. Dwie następne odbyły się w odstępach tygodniowych. Poświęcone były głównie ukonstytuowaniu się Rady, o czym wcześniej pisały „Wieści Lubońskie”. Emocje związane z tym, jak i z samymi wyborami opadły i nadszedł czas trudnej pracy. Dla nowych osiemnastu radnych to okres szczególnie. Zapoznają się z problemami miasta, ze stosownymi ustawami oraz funkcjonowaniem struktur samorządowych. Aby wiedza w tym zakresie była pełna, planowane są odpowiednie szkolenia. Mam nadzieję, że bardzo szybko będzie można przejść do rozwiązywania ważnych problemów Lubonia. Obecnie przygotowujemy jest przez Zarząd projekt budżetu miasta na 1999r., który będzie materiałem dyskusyjnym przed jego ostatecznym uchwaleniem.

Komisja Zagospodarowania Przestrzeni Infrastruktury Technicznej i Budownictwa zapoznała się już z planem miejscowym Luboń-Północ i wydała wstępną opinię. Rada przyjmie ten plan prawdopodobnie w styczniu. Problem planu jest bardzo ważny, gdyż wiąże się ściśle z budową autostrady. Chodzi o to, aby zabezpieczyć w nim najważniejsze interesy Lubonia, te związane z ekologią, jak i rozwiązaniami komunikacyjnymi. Dla Rady, a szczególnie Komisji Sfery Społecznej, priorytetowe będą zadania, które są związane z reformą służby zdrowia oraz oświaty.

Poprzednia Rada pod koniec kadencji, przyjęła koncepcję kanalizacji dla miasta Lubonia. W nadchodzącym roku należy podjąć ważne decyzje w tym zakresie, a szczególnie

tę, która wiązałaby się ewentualnie z budową własnej oczyszczalni ścieków. Kontynuowana będzie budowa kanalizacji w Żabikowie, odprowadzającej ścieki do Poznania. W planach inwestycyjnych należałoby uwzględnić dalszy etap budowy szkoły nr 5.

Sporą część budżetu pochłonię inwestycje dotyczące budowy dróg i chodników. Potrzeby w tym zakresie są olbrzymie. Na inwestycje dotyczące kanalizacji i budowy szkoły należałoby poszukiwać środków finansowych ze źródeł zewnętrznych.

Wiele problemów o innym charakterze wymaga rzetelnego przeanalizowania i wypracowania dobrych rozwiązań. Mam tu na myśli bezpieczeństwo mieszkańców, szeroko pojętą informację i promocję miasta, funkcjonowanie kultury i sportu, rozwój gospodarczy Lubonia. Powinna też być podjęta realizacja planu Luboń-Centrum.



Przewodniczący Rady Miejskiej Lubonia - Zdzisław Szafrąński

Żywię nadzieję, że nowa Rada, mimo podziałów politycznych, będzie podejmować trafne i słuszne decyzje dla dobra mieszkańców i dalszego rozwoju naszego miasta.

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia w imieniu Rady i Zarządu Miasta Lubonia składam wszystkim mieszkańcom, instytucjom, organizacjom i stowarzyszeniom najlepsze życzenia a w Nowym Roku - 1999 - samych sukcesów, zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Przewodniczący Rady Miejskiej Lubonia - Zdzisław Szafrąński

MIŁYCH, SPOKOJNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
W SERDECZNEJ, RODZINNEJ ATMOSFERZE
ORAZ
SUKCESÓW I SATYSFAKCJI W NOWYM ROKU 1999
WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM LUBONIA

ŻYCZY
RADA MIEJSKA I ZARZĄD MIASTA LUBONIA



Następnie została omówiona propozycja uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego. Zreferował ją burmistrz Wł. Kaczmarek, który wskazał, że przy oprocentowaniu ok. 17% i konieczności spłaty w latach 1999 – 2004 pobranie tego kredytu jest korzystne. Uzyskane w ten sposób środki w wysokości 1 mln 400 tys. zł mają być przeznaczone na budowę kanalizacji na terenie Żabikowa. W kwestii tej głos zabrał m.in. Roman Haremza pytając, czy nie lepiej byłoby, gdyby kredyt wziąć dopiero po ustaleniu całego budżetu miasta i po zatwierdzeniu planu budowy kanalizacji w całym Luboniu. Wynik głosowania w sprawie przyjęcia tej uchwały był następujący: 20 radnych było za, 2 przeciw (Zofia Skok – Łukomska zaznaczyła, że zgłasza votum separatum), 5 wstrzymało się od głosu.

W dalszej części sesji radni omawiali propozycję uchwały w sprawie: powołania komisji konkursowej w celu wyłonienia kandydatów na dyrektorów szkół podstawowych nr 2 i 3 w Luboniu. Najpierw ustalono, iż w SP nr 2 w komisji zasiada z ramienia Rady Miejskiej wiceburmistrz Ryszard Olszewski i Ewa Rogowicz (członkiem rezerwowym ma być Leon Wawrzyniak), a w SP nr 3: Ryszard Olszewski i Leon Wawrzyniak (rezerwowa – Ewa Rogowicz). Taki skład radni przegłosowali stosunkiem głosów 24 – za, przy 3 wstrzymujących się. Potem głosowano,

któ ma być przewodniczącym komisji w SP nr 2. Zaproponowano panią Ewę Rogowicz. Propozycję tę uchwalono stosunkiem głosów 26 – za, przy jednym wstrzymującym się. Natomiast na przewodniczącego komisji konkursowej w SP nr 3 zaproponowano Leona Wawrzyniaka. Również ta propozycja została zatwierdzona po głosowaniu, którego wynik był następujący: 25 głosów – za, 2 wstrzymujące się.

Następnie omówiono propozycję uchwały w sprawie: regulaminu konkursu na dyrektorów szkół podstawowych nr 2 i nr 3. Za przyjęciem tej uchwały głosowało 26 radnych, a jeden wstrzymał się od głosu.

Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek przedstawił propozycję uchwały w sprawie udzielania świadczeń zdrowotnych społeczności lokalnej przez szpital w Puszczykowie. Korzystanie z tej placówki zdrowia stanowi alternatywę dla szpitala przy ul. Lutyckiej w Poznaniu. Na razie jednak nie wiadomo, czy rzeczywiście Luboń zostanie przypisany do szpitala puszczykowskiego. Włodzimierz Kaczmarek dokonał porównania obu lecznic. Wyraził pogląd, że jakość usług medycznych w Puszczykowie jest na tym samym poziomie co na Lutyckiej, natomiast stan techniczny pierwszej placówki jest lepszy. Również dojazd do szpitala w Puszczykowie Burmistrz uznał za łatwiejszy. Radni w głosowaniu uznali, iż najkorzystniej będzie, je-

żeli mieszkańcy Lubonia będą korzystać z lecznicy w Puszczykowie (25 głosów – za, 2 wstrzymujące się).

Ostatnia była propozycja w sprawie zmiany uchwały o wynagrodzeniach etatowych członków Zarządu oraz wysokości ryczałtów. Chodziło w niej o to, by zatwierdzić wynagrodzenie dla etatowego członka Zarządu – Lechosława Kędry. Radni uczynili to większością głosów, przy kilku wstrzymujących się. Lechosław Kędra będzie w sumie zarabiał 3177 zł brutto oraz otrzymywał 300 km ryczałtu na samochód (tzw. „kilometrówkę”).

W części interpelacje i zapytania oraz wolne głosy i wnioski Wiesław Nowakowski wystąpił o powołanie doraźnej komisji ekologicznej. Ewa Rogowicz mówiła o potrzebie naprawy drogi osiedlowej przy Szkole Podstawowej nr 2. Zofia Skok – Łukomska zwróciła uwagę na konieczność polepszenia stanu nawierzchni ulic w Lasuku.

Pod koniec IV sesji radni stosunkiem głosów 22 – za, przy 5 wstrzymujących się, przyjęli protokół z III sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący RM Zdzisław Szafrąński zapowiedział, że następna sesja poświęcona będzie m.in. przeszacowaniu budżetu i opłatom lokalnym.

IV sesja Rady Miejskiej zakończyła się ok. godz. 22.20.

Robert Wrześniński

Krótko

* Zarząd Miasta poprzedniej kadencji RML sprzedał spółce polskiej „Wartimpex” działkę pod duży obiekt handlowy przy ul. Źródlanej oraz grunt przy tej samej ulicy pod stację benzynową spółce z kapitałem zagranicznym DEA Polska.

* 10 listopada (miesiąc po wyborach), zgodnie z ustawą „Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw” z 16.07.1998r., usunięte zostały z terenu miasta wszystkie plakaty ugrupowania „Wspólnota Lubońska”, po ustawowym terminie zniknęły plakaty Unii Wolności, natomiast plakaty Akcji Wyborczej Solidarność wiszą do dziś.

* Towarzystwo Urbanistów Miast Polskich ogłosiło w maju konkurs dotyczący zagospodarowania doliny Warty od Puszczykowa do Promna. Na początku grudnia nagrodzono 3 spośród 4 nadesłanych prac. Jeden z projektów przedstawia propozycję stworzenia w Luboniu, niedaleko fabryki chemicznej, ośrodka konkurencyjnego dla Małty. Mógłby tam powstać ośrodek tzw. sportów ekstremalnych, np. wspinaczki skałkowej. Zdobywcy nagrody głównej proponują również wybudowanie sali widowiskowej i kina samochodowego. Realizacja tych pomysłów zależeć będzie od władz gminy.

* W budynku MOPS-u ma powstać noclegownia dla bezdomnych. Ostateczna decyzja należy jednak do radnych. Jeśli zaakceptują pomysł, znajdzie się tam miejsce dla około 6 osób. Potrzebne będą koce, kołdry i poduszki.

* 18.12.98r. odbędzie się konkurs na dyrektora SP nr2. Poprzedni dyr. p. Irena Żurkiewicz zrezygnowała z pełnienia tej funkcji, przechodząc na emeryturę. Również w tym dniu odbędzie się konkurs na stanowisko dyrektora SP nr3. Przypomnijmy, że dotychczasowym dyr. był p. Krzysztof Bonia.

* Jedyną szkołą w Luboniu, korzystającą nadal z usług pomagającej w bezpiecznym dotarciu uczniów do szkoły, jest SP nr4. „Pomarańczowa pani” przeprowadza dzieci i młodzież przez ruchliwą ulicę Sobieskiego.

* Na cmentarzu w Żabikowie zniszczono płyty kilku grobów, leżących w nowszej części nekropolii, odrywając z nich litery. Zdaniem zarządzającego cmentarzem - St. Brzeskiego uszkodzenie pomników nie wskazuje na chęć zysku (pożyskanie metalu) a raczej na działalność celową innego typu, bowiem materiał, z którego wykonano napisy stanowił imitację metalu a litery, które skradziono, były tego samego kroju i produkcji.

* Niektóre domy w Żabikowie znajdujące się w pasie budowy autostrady już zostały opuszczone. Mieszkańcom innych, leżących dalej od planowanego placu pierwszych robót Agencja Budowy i Eksploatacji Autostrad przedłuża obecnie termin opuszczenia posesji z wyprzedzeniem jednego miesiąca. Kilku właścicieli musi uporać się z problemem już do końca grudnia. Z końcem roku mija również termin rozpoczęcia stosownych prac przy budowie autostrady. W przeciwnym razie inwestycja nie zostanie dofinansowana z Funduszu PHARE na realizację odcinka A-2 od Krzesin do Komornik.

* Zofia Skok-Łukomska została ponownie wybrana komendantką Ośrodka ZHP-Luboń.

Ośrodek Kultury –

Przypomnijmy fakty sprzed miesiąca. 27 października burmistrz zawiesił w czynnościach dyrektora Lubońskiego Ośrodka Kultury oraz główną księgową tej placówki, powierzając kierowanie Ośrodkiem zarządowi komisarycznemu. Powodem, na którym Burmistrz oparł swoją decyzję, był konflikt między dyr. T. Pawłowskim i księgową M. Marciniak, który jego zdaniem utrudniał normalne funkcjonowanie placówki. W Ośrodku zarządzano kontrolę. Sprawa nabrała rozgłosu. Rozpisywały się o niej na pierwszych stronach „Gazeta Poznańska” i „Głos Wielkopolski”.

W listopadzie burmistrz zgłosił sprawę do prokuratury. Jak nas poinformował, złożono w niej do wyjaśnienia dokumenty, które budziły zastrzeżenia księgowej. W Prokuraturze Rejonowej Poznań – Wilda dowiedzieliśmy się, że sprawa Lubońskiego Ośrodka Kultury przekazana została Regionalnej Izbie Obrachunkowej, która jako jednostka nadrzędna z punktu widzenia skarbowego dokona oceny dokumentów. W prokuraturze wpisano ją w rejestr „spraw do wyjaśnienia” i jako taka czekać będzie na orzeczenie RIO. Dopiero po nadesłaniu oceny przez Izbę Obrachunkową i w zależności od jej treści, sprawa będzie rozpatrywana przez prokuratora. Z naszych ustaleń wynika, że może to potrwać nawet rok.

Co w tym czasie będzie się działo z Ośrodkiem Kultury?

Jak wynika z oświadczenia burmistrza, do wyjaśnienia sprawy placówkę prowadzi zarząd komisaryczny – kierownik Wydziału Oświaty, Zdrowia i Kultury – Ewa Szymańska oraz inspektor ds. kontroli Teresa Socha. (W poprzednim numerze „WL” błędnie podaliśmy imię pani Sochy. Przepraszamy.)

Dokumenty, które trafiły do RIO stanowią materiał do kontroli czysto formalnej. Trudno będzie znaleźć w nich wyjaśnienie merytorycznych i społecznych źródeł nabrzmiałego od kilku lat problemu, który sygnalizowali mieszkańcy Lubonia, członkowie Komisji Sfery Społecznej Rady Miejskiej i o których pisaliśmy kilkakrotnie na łamach „WL”.

Materiały, które publikujemy poniżej to sprostowania do artykułu na temat Lubońskiego Ośrodka Kultury pt. „Polityka a kultura”, jaki ukazał się 19 listopada br. w „Dzienniku Poznańskim”. Ich autorkami są była radna Izabella Szczepaniak i główna księgowa LOK Maria Marciniak. Sprawy lubońskiego Ośrodka zajmowały się w listopadzie również „Głos Wielkopolski” („Prokurator w domu kultury”) i „Gazeta Wyborcza” („Obrazki z kolorowych krzyżyków”).

(H.S.)

Luboń, 22.11.1998

Redaktor Naczelny
„Dziennika Poznańskiego”
Pan Paweł Dębski
ul. Masztalarska 8
61-767 Poznań

Szanowny Panie Redaktorze

19.11.1998 r. zamieścił Pan w swojej gazecie artykuł zatytułowany „Polityka a kultura”, sygnowany inicjałami „el”.

Dobrze poinformowany autor tegoż artykułu wymienił mnie z imienia i nazwiska, bez mojej wiedzy i zgody (!) na opublikowanie danych osobistych, w kontekście uwłaczającym mojej godności, przypisując mi jednoznacznie chęć usunięcia ze stanowiska obecnego dyrektora Ośrodka Kultury w Luboniu (T. Pawłowskiego) w celu osiągnięcia osobistych korzyści, czyli objęcia tegoż stanowiska.

Zarzuca mi również pomawianie dyr. Pawłowskiego o nadużycia finansowe. Całą tę teorię spiskową ów wspaniały dziennikarz wysnuł z czyichś sugestii i domniemań (!), co potwierdza w tekście słowami: cyt. „... tu wymienienia się nazwisko byłej radnej...”

Byłoby to nawet niewarte uwagi, jako smutny przykład dziennikarskiej nieudolności, gdyby nie godziło w moje dobra osobiste i nie powodowało nieodwracalnych szkód moralnych, jakich doznałam z powodu publikacji tego „dzieła”.

Pozwalając na publikację tego artykułu, naruszył Pan, jako redaktor naczelny, polskie prawo prasowe (ustawa z dnia 26.01.1984 r., rozdz. 2, art. 12.1 p.1, art. 13.1 p.2), narażając mnie na utratę dobrego imienia w środowisku, na rzecz którego od wielu lat działam! Pozwolił Pan naruszyć moje dobra osobiste wiedząc, że nikt z pańskich dziennikarzy nawet nie prosił mnie o rozmowę, więcej, nigdy mnie nie widział!

Jestem oburzona taką nonszalaną i lekceważeniem czyjejś godności! Autor artykułu „el” napiętnował mnie publicznie!

Zostałam postawiona pod pręgierzem opinii publicznej dlatego, że ośmieliłam się wypowiedzieć na temat Ośrodka Kultury w Luboniu. Zrobiłam to w rozmowie z dziennikarzami „Gazety Poznańskiej” i „Ekspresu Poznańskiego”, nie chowając się za inicjałami. Wypowiadałam się z pozycji radnej poprzedniej kadencji, która pracowała w Komisji Sfery Społecznej i z tej racji zajmowała się problemami Ośrodka Kultury w Luboniu. Nigdy natomiast nie wypowiadałam się w tej sprawie prywatnie i nie zarzucałam dyrektorowi T. Pawłowskiemu nadużyć finansowych!

Przeraza mnie tendencyjność opublikowanego przez Pana artykułu. Autor nawet nie usiłował zbadać nabrzmiałego od lat problemu, tylko „powiedział, co mu kazano”.

Zgodnie z obowiązującym prawem prasowym Pan za to odpowiada!

Sama jestem dziennikarką, członkinią redakcji lokalnego miesięcznika „Więści Lubońskie”, dlatego jest mi jeszcze bardziej przykro.

Na łamach naszego miesięcznika wielokrotnie poruszyliśmy problem złego funkcjonowania Ośrodka Kultury. Problem ten bowiem pojawił się kilka lat temu i jest

potwierdzeniem teorii, że Nikodem Dyzma może zrobić karierę również współcześnie!

Sądzę jednak, że Pana to nie interesuje!

Mimo to, dla porządku i wyjaśnienia sprawy choćby powierzchownie, dodam, że jako radna brałam udział w kontroli merytorycznej działalności Ośrodka Kultury, efektem której był wniosek złożony przez Komisję Sfery Społecznej do Zarządu Miasta o odwołanie dyrektora T. Pawłowskiego ze stanowiska (czerwiec 1997 r.). Komisja uzasadniła wniosek rażącym naruszeniem dyscypliny budżetowej oraz niewykonywaniem obowiązków służbowych przez dyrektora!!

Zarząd Miasta uznał wówczas, że nie widzi wystarczających podstaw do odwołania T. Pawłowskiego ze stanowiska, natomiast udzielił mu nagany z wpisaniem do akt pracowniczych (10.10.1997 r.). Burmistrz deklarował wówczas



Siedziba Lubońskiego Ośrodka Kultury – Dom Rolnika przy ul. Sobieskiego 97

wzmoczoną kontrolę działalności Ośrodka i jego dyrektora.

W kwietniu 1998 r. sprawa powróciła, mieszkańcy Lasku (część Lubonia) skierowali pismo do Burmistrza i Zarządu Miasta, domagając się natychmiastowego odwołania T. Pawłowskiego ze stanowiska, z powodu karygodnego ich zdaniem zaniedbywania obowiązków. Zwołano w tej sprawie zebranie z mieszkańcami, w czasie którego dyrektor przyrzekł poprawę a Zarząd kontrolę (było to 24.04.1998 r.).

Kończąc kadencję Rady, podpisaliśmy jako grupa radnych (5 osób) wniosek do Zarządu o odwołanie T. Pawłowskiego ze stanowiska, ponieważ w działalności Ośrodka nie nastąpiła żadna poprawa!

Moje dotychczasowe wystąpienia w sprawie Ośrodka Kultury w żadnym razie nie mogą być odbierane jako osobiste ataki na T. Pawłowskiego. Nie mogę też wykorzystać usunięcia dyrektora do zajęcia jego stanowiska (jak insynuuje „el”), ponieważ w Luboniu dyrektorzy miejskich placówek kultury są wylaniani w drodze konkursu!

Autor artykułu powinien o tym wiedzieć! Chyba, że chciał celowo przedstawić mnie w złym świetle, sugerując czytelnikom taką możliwość! To znaczyłoby, że ów autor świadomie manipulując opinią publiczną, działał na moją szkodę!

Myślę, że wie Pan, jakie konsekwencje prawne to za sobą niesie, ponieważ trzeba mieć dowody, aby przedsta-

wić czytelnikom takie stwierdzenia! Relacja „el”, całkowicie oparta na pomówieniach, jest zniesławieniem!

W przypadku autora artykułu to nie jest jedyna manipulacja! Ten obrońca uciśnionych zapomniiał poinformować czytelników, że T. Pawłowski jest dyrektorem Ośrodka Kultury w Luboniu oraz prezesem prywatnego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Praksedy Lemańskiej, działającego w budynku Ośrodka w godzinach pracy tegoż Ośrodka. Żona dyrektora – Alicja Pawłowska – jest pracownicą Ośrodka i kasjerką w jednej osobie. Pracownice zaś, którymi się chwali dyrektor, są prowadzone przez Stowarzyszenie im. Praksedy Lemańskiej, które opiekuje się dziećmi niepełnosprawnymi! Zapewne jednak tego rodzaju informacje pana nie zainteresują, bo cóż komu po rzetelnej, dziennikarskiej robocie?

Reasumując:

Domagam się, aby Pan, jako redaktor naczelny gazety, opublikował na łamach „Dziennika Poznańskiego” sprostowanie, w którego treści (uzgodnionej ze mną) znajdzie się informacja, że dotyczący mnie fragment artykułu został oparty na insynuacjach i pomówieniach, nie mających nic wspólnego z rzeczywistością, a mających na celu zniesławienie mnie w oczach opinii publicznej. Domagam się ujawnienia nazwiska autora artykułu i przeprosin z jego strony!

Prócz tego domagam się, aby treść tego sprostowania i przeprosin znalazła się, w formie płatnego ogłoszenia, wielkości 1/4 strony, w najbliższych „Więściach Lubońskich” – ponieważ tej lokalnej społeczności przedstawił mnie Pan w złym świetle!

Jeżeli uzna Pan moje żądania za bezzasadne, będę zmuszona podjąć kroki prawne i wystąpić o rekompensatę finansową.

Z poważaniem

dr nauk historycznych
Izabella Szczepaniak

PS Chcę również poinformować Pana, Panie Redaktorze Naczelny, że autor artykułu, do którego mam pretensje, już na samym wstępie okłamał swoich czytelników, pisząc nieprawdę o warunkach działania Ośrodka Kultury.

Zgodnie z prawdą – powinien napisać, że Ośrodek Kultury w Luboniu dysponuje dwoma budynkami. Jeden znajduje się przy ulicy Sobieskiego nr 97 (adres w książce telefonicznej) i tam też ma swój gabinet dyrektor. W tym budynku m.in. znajduje się sala bankietowa na 150 osób, z zapleczem kuchennym i socjalnym. Drugi budynek, to obiekt przy ulicy Armii Poznań, który tylko w części opisał nam autor (docieklawy „el”). Znajduje się w nim bowiem także duża przybudówka, w której są pomieszczenia o powierzchni ponad 100 m².

Placówka kulturalna – czyli Ośrodek Kultury w Luboniu ma – w przeciwieństwie do innych tego typu instytucji – znakomite warunki lokalne i kłopoty z ich zagospodarowaniem!

Pomieszczenia budynku przy Armii Poznań od roku dzierżawi (bezpłatnie!) prywatne Stowarzyszenie Kulturalne im. Praksedy Lemańskiej na czele z prezesem T. Pawłowskim.

Gratuluje Panu Panie Redaktorze takich docieklawych, rzetelnych i znających swoje rzemiosło dziennikarzy!

Izabella Szczepaniak

– S k a n d a l ? – c d .

Poznań, 98.11.25

Pan Paweł Dębski
Redaktor Naczelny
„Dziennika Poznańskiego” – Poznań

Sprostowanie

do art. „Polityka a kultura”, który ukazał się na łamach „Dziennika Poznańskiego” w dniu 19 listopada 1998 r.

Wymieniony artykuł zawiera w sobie nie tylko treści mnie zniesławiające, ale i kłamliwe informacje wprowadzające w błąd do tego stopnia, że obecnie trudno się rozeznaczyć, gdzie leży problem.

Już pierwsze zdanie dla osób, które znają tę placówkę są ironią. Ośrodek Kultury ma dwa miejsca funkcjonowania. Są to:

- budynek przy ul. Sobieskiego 97,
- sala przy ul. Armii Poznań (dawna świetlica należąca do Zakładów Ziemniaczanych).

Nie użyłam słowa „działalność”, ponieważ tym terminem określałam czynności, które dają poprzez ich powtarzanie końcowy rezultat.

W przypadku Ośrodka Kultury wymienione z nazwy grupy powinny być uzupełnione jeszcze o kółko plastyczne (poprzednio działające w szkole podstawowej), indywidualne lekcje dla chętnych nauki gry na pianinie, gitarze i to wszystko. Grupy te korzystają z użyczenia powierzchni na wspólne spotkania.

Nie ma pracowni rehabilitacji dla niepełnosprawnych w Ośrodku Kultury. Od 1.02.98 r. na wydzierżawionej od Urzędu Miasta powierzchni w sali przy ul. Armii Poznań zorganizowano Warsztaty Terapii Zajęciowej. Zasilanie finansowe jest z Funduszu Niepełnosprawnych. W celu realizacji podstawowej działalności WTZ powołano (?) Stowarzyszenie Kulturalne im. P. Lemańskiej.

Będąc w grupie założycielskiej (15 osób) tego stowarzyszenia, nie byłam (wątpię czy się odbyło) zawiadomiona o terminie odbycia Walnego Zgromadzenia, którego celem powinno być przede wszystkim zatwierdzenie wszystkich zapisów statutu i jego uchwalenie. Znaków zapytania do tego podmiotu jest wiele. Duże zakłopotanie stwarza dyrektorowi pytanie o wybór oddziału banku w Poznaniu (ul. Dąbrowskiego). Luboń posiada także tego typu jednostki.

Pomimo faktu powołania kierownika WTZ i głównej księgowej do obsługi rachunkowej WTZ, wszelka korespondencja (również wyciągi bankowe) przychodzi na ul. Sobieskiego 97 (adres podany jako siedziba Stowarzyszenia). Można zadać kolejne pytanie – dlaczego tak jest?

To miejsce, które oglądano (*nazwane w artykule gabinetem dyrektora – uzupełnienie redakcji*), to nie siedziba dyrektora Ośrodka Kultury – prezesa Stowarzyszenia (w jednej osobie), tylko pokój, w którym pracuje kierownik i księgowa WTZ. (*Chcieliśmy przedstawić Państwu fotografię faktycznego gabinetu dyrektora Ośrodka w budynku przy ul. Sobieskiego 97. Niestety na jej wykonanie nie uzyskaliśmy zgody Zarządu Komisarycznego Placówki. Przyp. red.*)

Na tej samej powierzchni (placówka przy ul. Armii Poznań – *przyp. red.*) funkcjonują: Ośrodek Kultury – finansowany z budżetu Urzędu Miasta (dyrektor p. Pawłowski), Stowarzyszenie Kulturalne im. P. Lemańskiej – finansowane z Fundacji Niepełnosprawnych (prezes – p. Pawłowski). Opublikowane zdjęcie dotyczy WTZ, a nie Ośrodka Kultury.

Informuję, że nie została ze mną przeprowadzona żadna rozmowa przez dziennikarza pracującego w „Dzienniku Poznańskim”.

Oburzający jest fakt zakończenia treści (*dotyczącej autorki sprostowania – uzupeł. red.*) – sformułowaniem: „...taka jest jej (głównej księgowej – *uzupeł. red.*) wersja wydarzeń”. Nie będę polemizować z osobą, która ironizuje nt. faktów stanowiących materiał dla odpowiednich służb. Osoba otrzymująca fakturę (kasjerka, księgowa) musi przeprowadzić kontrolę formalno-merytoryczną dokumentu. W pierwszej kolejności taka kontrola należy do tego, kto przedstawia rachunki do rozliczenia (dyrektor). W następnej kolejności kontrolę tę przeprowadza kasjerka (tak się składa, że funkcję tę pełni żona dyrektora), a następnie księgowa, która dokumenty wprowadza do ewidencji. To właśnie rachunki odzwierciedlają zdarzenia gospodarcze, które powinny mieć miejsce, a nie stanowić fikcji. Kontrola odbywa się na podstawie dokumentów a nie „opowiastek”.

Absurdalne jest zdanie (*przyczone w artykule jako słowa dyrektora Ośrodka – przyp. red.*): „... Ja mam zarządzać placówką, być jej menadżerem, a nie sprawdzać rachunki. – A ponieważ takie sytuacje się powtarzały – księgowa została zwolniona”.

W dniu 20.11.98 r. w czasie rozmowy z zastępcą Redaktora Naczelnego przedstawiłam stosowne dokumenty, które nie potwierdziły słów „została zwolniona”.

Zarządzanie placówką? W jakim rozumieniu: systemów czy układów? Przyjmując systemy, to które? Myślę, że brak jest zrozumienia treści ekonomicznej. W Ośrodku Kultury zatrudnienie kształtuje się następująco:

- pełen etat: dyrektor i kasjerka (angaż na stanowisko instruktorki),
- 1/2 etatu: gł. księgowa, sprzątaczką, 2 osoby (angaż na stanowisko instruktora i pracownika działalności podstawowej).

W części artykułu zatytułowanej „Ta pechowa kontrola” mieści się bardzo dużo celowo wypaczonych treści. W rozmowie telefonicznej z Burmistrzem w dniu 20.11.98 r. otrzymałam informację, że nie odbywał żadnej rozmowy z dziennikarzem tej gazety. Potwierdził również, że złożoność tej sprawy wpłynęła na zgłoszenie do izby obrachunkowej i innych organów. Szereg rozmów przeprowadzonych z inspektorem Urzędu Miejskiego wpłynęło na podjęcie decyzji wglądu w dokumenty źródłowe. Szczegółowych informacji, ukazujących okoliczności powstałych poważnych przekroczeń, nie tylko rachunkowych, udzielała kasjerka.

Sposobów pokrywania należnej do wypłaty gotówki, czy też „wyciągania” w tym Ośrodku było dużo. Dokumenty, gdyby były prawidłowo opisane, w okresie późniejszym uznane byłyby za prawidłowe. Wycofanie nieprawidłowych faktur z ewidencji wpływa automatycznie na brak zbilansowania stron raportu kasowego. To powoduje niedobór.

Następna nieścisłość wprowadzająca czytelnika w błąd, to informacja – „kontrola sprzętowa”. Co to jest?

Kolejny wniosek o odwołanie dyrektora złożony przez Komisję Sfery Społecznej, wywołał kontrolę prawidłowości przeprowadzenia inwentaryzacji wyposażenia Ośrodka Kultury. Zagadnienie to opracowywałam osobiście. Protokołu tej komisji nie widziałam. Starania dojścia do jego treści nie dały rezultatu. Kolejne kłamstwo – gdyby były zarzuty, wystąpiłaby konieczność ustosunkowania się do nich w ciągu 30 dni.

Tytuł artykułu „Polityka a kultura” w odniesieniu do tej placówki jest na wyrost. Nazwa ta byłaby adekwatna dla ujęcia kultury w makroskali. Tylko jaka polityka, a jaka kultura?

Myślę, że nie czas na łamach różnych gazet prześcigać się w informacjach, które nie rozwiązują problemu. Wykorzystywanie prasy, radia, TV do nagłośnienia działań na poziomie minimum nie powinno mieć miejsca. Kultura potrzebuje ludzi, chcących dać ze siebie tyle, na ile pozwalają ich możliwości. Praca w kulturze jest określana jako charytatywna. Jest w tym dużo prawdy – brak tu możliwości wymiernego wyrazu wkładu pracy. Tego w przypadku tej placówki nie można powiedzieć.

Czy zabawy: sylwestrowa, podkiołek, andrzejki uzupełnione Festiwalem Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej, wyborami „Człowieka Roku” i występem w ramach obchodów „Dni Lubonia” – to w Pana Dyrektora rozumieniu taka oszołamiająca działalność?

Reasumując:

Po wyłączeniu z działalności Ośrodka Kultury grupy niepełnosprawnych dzieci i młodzieży powstała pustka, niczym nie wypełniona (*mowa o przejęciu tych osób przez Warsztaty Terapii Zajęciowej działające w Ośrodku przy ul. Armii Poznań od 1.02.98 r. w ramach Stowarzyszenia Kulturalnego im. Praksedy Lemańskiej – przyp. red.*) Są to osoby z porażeniem mózgowym i chorobą Downa (trudności w chodzeniu, wysławianiu się itp.). Dla Pana, dyrektora, dokument (umowa-zlecenie) z opisem „choreografia” (w rozumieniu encyklopedycznym – sztuka komponowania tańców i baletów), biorąc pod uwagę specyfikę podmiotu (*grupa niepełnosprawna – przyp. red.*) – to nic takiego.

Darowizny zgodnie z przepisami nie mogą być przekazywane na Stowarzyszenie (*im. P. Lemańskiej – przyp. red.*). Tu powstaje problem, więc Pan (*dyrektor Ośrodka Kultury – uzupeł. red.*) przejmuje organizację festiwalu. Dziwnie się składa, że kwoty darowizny znajdują pokrycie w najbardziej bulwersujących rachunkach.

Nieetyczna jest postawa, gdy pozyskane środki w formie darowizny na zakup sprzętu rehabilitacyjnego, zasilające festiwal (informacja kasjerki – nie było możliwości wglądu w porozumienie), wykorzystuje się na zakup: krzeseł, żelazek, dzbanka bezprzewodowego itp. Wyposażenia tego nie było w Ośrodku do dnia 30.09.98 r. (*data zamknięcia okresu finansowego przez gł. księgową, zawieszoną następnie w obowiązku - wyjaśnienie redakcji*). Jest to naganne tym bardziej, że Ośrodek otrzymuje darowizny rzeczowe tzw. rzeczy „staroużyteczne” w dobrym stanie (półki) czy też wykładziny, zbywające przekazicielom po remontach, które pokrywa się nierzetelnie.

Nie czas na ironię. Ośrodek funkcjonuje tak, jak poprzednio. WTZ prowadzą własne życie.

Brakuje na pewno osoby, która odrzuci interes prywatny, a pozyskiwane środki wykorzysta optymalnie dla potrzeb Ośrodka i zbierających się w nim grup. To jednak jest już zupełnie inny problem.

Ustawa „Prawo Prasowe” z dnia 26.01.1984 r. w rozdz. 2, art. 12.1 ma zapis: „Dziennikarz jest obowiązany – zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzać zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło.”

Tymczasem publikacja jest nierzetelna.

Pan, Redaktorze Naczelny, przez dopuszczenie do tej publikacji jest chyba świadomy zniesławienia mojej osoby.

Oczekuję sprostowania i przeprosin w najbliższym kolejnym numerze. W przypadku zamiaru dokonania zmian w treści napisanej przeze mnie, żądam autoryzowania treści.

Główna księgowa Ośrodka (do 31.01.1999)

Maria Marciniak

Poczytaj o reformie

Służba zdrowia

W poprzednim numerze „WL” pisaliśmy na temat podstawowych założeń reformy oświaty. Dziś zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią przedstawiamy państwu koncepcję oraz wdrożenie systemu powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego. Spadek dostępności i jakości świadczeń medycznych, a w konsekwencji obniżenie poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego wśród obywateli spowodowało, że reforma służby zdrowia stała się koniecznością. Nieunikniona jest w tej sytuacji zmiana sposobu finansowania oraz zasad funkcjonowania placówek służby zdrowia.

Podstawowe zasady powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego

Skuteczność, bezpieczeństwo oraz jakość nowego systemu ma zagwarantować zasada rozdziału nabywców świadczeń zdrowotnych (kas ubezpieczenia zdrowotnego zwanych „kasami chorych”) od świadczeniodawców (instytucji realizujących usługi medyczne). Wszyscy obywatele mają dostęp do świadczeń tej samej jakości. Składka na ubezpieczenie zdrowotne będzie powszechna i obowiązkowa. Wynosić będzie proporcjonalnie 7,5% podstawy wymiaru dochodów (dla wszystkich osób procent jest ten sam). Jedną składką ubezpieczonego gwarantuje świadczenia wszystkim osobom pozostającym na jego utrzymaniu. Świadczenia dla osób o skrajnie złej sytuacji finansowej (bezdolności) opłacane będą przez lepiej sytuowany ogół obywateli poprzez budżet państwa. Również z budżetu państwa opłacane będą składki na ubezpieczenie zdrowotne za osoby o niskich dochodach (np. rolnicy, osoby na zasiłku wychowawczym, kombatananci). Poza systemem ubezpieczeń znajdują się jednak obywatele, którzy nie płacą podatków

ani nie korzystają z pomocy państwa. Na liście nie ubezpieczonych znajdują się również ludzie, którzy oficjalnie nigdzie nie pracują, bo działają w szarej strefie albo utrzymują się z dochodów kapitałowych, np. z giełdy czy wygranej w totolotka oraz marynarze na kontraktach u zagranicznego armatora. Oczywiście nie zamyka im to drogi do powszechnych ubezpieczeń, ale muszą oni zgłosić się do ZUS-u i opłacać sobie składki. Natomiast każdy, kto nie będzie objęty obowiązkowym ubezpieczeniem, pokryje pełne koszty leczenia - za najdrobniejszą wizytę u lekarza, przyjazd pogotowia czy pobyt w szpitalu.

Pacjent w nowym systemie ochrony zdrowia

Każdy z nas zostanie objęty przez kasę chorych ubezpieczeniem zdrowotnym, czego świadectwem będzie otrzymana karta identyfikacyjna, tzw. karta ubezpieczenia. Większość z nas zostanie zapisana do kasy chorych przez kogoś. Pracownika (z rodziną) zgłosi zakład pracy, emeryta-ZUS, za bezrobotnego składkę obliczy i odprowadzi urząd pracy. W

imieniu większości z nas składkę zapłaci pracodawca, potrącając z naszego wynagrodzenia. Każdy ubezpieczony będzie miał prawo do wyboru kasy chorych, lekarza podstawowej opieki zdrowotnej lub lekarza rodzinnego. Niektórzy lekarze specjaliści, np. stomatolog, ginekolog czy psychiatra, będą dostępni bez skierowania, a kasa pokryje należności za leczenie. Całodobową bezpośrednią opiekę będzie sprawował lekarz podstawowej opieki zdrowotnej lub lekarz rodzinny. W razie konieczności podjęcia dalszego leczenia, lekarz podstawowej opieki zdrowotnej lub lekarz rodzinny pomoże nam w wyborze właściwego szpitala powiatowego lub wojewódzkiego, skieruje nas tam i w nagłych przypadkach zapewni transport. Koszty udzielanych świadczeń zdrowotnych - diagnostycznych, leczniczych oraz sanatoryjnych - pokrywać będą z naszych składek samorządne kasy chorych. Tylko za świadczenia ponadstandardowe takie, jak operacje plastyczne, płacić będziemy z własnej kieszeni. Wysokospecjalistyczne procedury medyczne będą w dalszym ciągu finansowane z budżetu państwa. Z niewielkimi zmianami, dostosowanymi do obecnych potrzeb zostaną utrzymane zasady refundacji cen leków. W trosce o jakość udzielanych świadczeń kasy chorych będą prowadziły stałą nad nimi kontrolę. Dodatkowo wejdzie w życie „konstytucja” praw pacjenta - **Karta Praw Pacjenta**.

O tym, jak reforma służby zdrowia wyglądać będzie w lubońskich przychodniach czytaj poniżej.

Regina Górnaczyk

Opracowano na podstawie materiałów pochodzących z Centrum Informacyjnego Rządu

Lubonianie i kasy chorych

Na kilkanaście dni przed wejściem w życie ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym więcej jest niewiadomych niż odpowiedzi. Do zmian, które mają nastąpić od 1 stycznia 1999 nie są przygotowane ani kasy chorych, ani lekarze, ani dyrektorzy i personel placówek medycznych. Od jakiegoś czasu ich niepokój spowodowany brakiem ustaleń związanych z rychłą reformą dzielą również pacjenci, którzy coraz częściej zjawiają się w poradniach, pytając o przyszłość opieki nad ich zdrowiem. Nikt nie potrafi im wyjaśnić, co będzie dowodem ich ubezpieczenia (nie ma kart identyfikacyjnych), brak rejestru usług medycznych i placówek, na które będą mogły liczyć osoby należące do danej kasy chorych.

Co w takiej sytuacji ma zrobić mieszkaniec Lubonia, gdy zachoruje po 1 stycznia 1999 roku?

Panie rejestratorki z obu lubońskich Przychodni Lekarza Rodzinnego informują zaniepokojonych pacjentów, że opieka nad ich zdrowiem przebiegać będzie na razie na dotychczasowych zasadach. Na szczęście obie przychodnie od dawna podpisały stosowne kontrakty i ominął je chaos, z którym uporać się muszą do końca grudnia placówki przekształcane obecnie w samodzielne, bo tylko takie będą mogły podpisać umowy z kasą chorych.

Na terenie naszego województwa **powszechne obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne** realizować będą: **Wielkopolska Regionalna Kasa Chorych** (to z nią właśnie podpiszą umowę zespółową lubońskie placówki) oraz branżowe kasy chorych (w przypadku zniesienia któreś z nich jej członkowie staną się automatycznie członkami kasy regionalnej).

Dowodem objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym będzie **karta identyfikacyjna** zwana również **kartą ubezpieczenia**, na której umieszczone zostaną: imię i nazwisko, PESEL, data urodzenia oraz miejsce zamieszkania. Będą one rozprowadzane stopniowo, od przyszłego roku. (Nie rozstrzygnięto jeszcze nawet, czy będzie to karta elektroniczna podobna do bankomatowej, czy też zwykła legitymacja - kartonik.) **Do chwili wydania kart identyfikacyjnych pacjenci lubońskich poradni okazywać się będą jak dotychczas legitymacją ubezpieczeniową lub odinkiem renty.**

Trzeba będzie (do 31 marca 1999r.) zapisać się do jednej z dwóch działających w Luboniu Przychodni Lekarza Rodzinnego, które zapewnią podstawową opiekę zdrowotną. (Będą one najbliższymi placówkami zatrudniającymi „lekarzy pierwszego kontaktu”, ale nie ma przeszkód, by ktoś, kto mieszka w Luboniu, a pracuje w innej miejscowości, wybrał lekarza tam, gdzie pracuje - warunek: to samo województwo, ta sama kasa chorych. Ryzykuje jednak np., że lekarz nie przyjedzie do niego w środku nocy.) Lekarze tych przy-

chodni kierować będą pacjentów na badania diagnostyczne, do specjalistów oraz szpitali (zakłady diagnostyczne, specjaliści oraz tzw. szpitale referencyjne, tj. posiadające podstawowe standardy medyczne zostaną ustalone przez kasę chorych). Szpitalem referencyjnym w przypadku naszych dzieci będzie najprawdopodobniej placówka przy ul. Krysiewicza w Poznaniu (zgodnie z tą kalkulacją Instytut Pediatrii natomiast to już jednostka niereferencyjna, w której nasi młusińscy będą mogli przebywać po zapłaceniu różnicy kosztów wynikającej z odmienności standardu świadczonych usług). Specjalistami, którzy zajmą się bezpłatnie leczeniem naszych dzieci będą prawdopodobnie lekarze z działającego od niedawna zespołu poradni przy ul. Spornej w Poznaniu. Wśród szpitali, w których leczeni będą dorośli pacjenci z Lubonia wymieniana się placówką w Puszczykowie i szpital im. H. Cegielskiego w Poznaniu.

Spis specjalistów i placówek, którzy współpracować będą z kasą chorych (tj. świadczyć usługi darmowe) a także wszelkie **nowe informacje** o zmianach związanych z wdrażaniem reformy zdrowia **wywiezione zostaną w poradniach i opublikowane w „Więściach Lubońskich”.**

Nie będą wymagane skierowania do:

- ginekologa i położnika,
- stomatologa (podstawowe świadczenia i materiały stomatologiczne)
- dermatologa i wenerologa
- onkologa
- psychiatry
- przychodni odwykowej (alkohol, narkotyki, substancje psychotropowe, tytoń),
- przychodni dla osób zakażonych wirusem HIV,
- przychodni dla osób chorych na gruźlicę,
- przychodni dla kombatanów wojennych i obozowych
- a także do szpitali i ambulatoriów w przypadku: wypadków, zatruc, urazów, porodów oraz stanów zagrożenia życia.

Zaopatrzenie w leki i materiały medyczne odbywać się będzie na dotychczasowych zasadach, na podstawie recept wystawianych przez lekarzy ubezpieczenia zdrowotnego.

Zgodnie z art.60 ustawy z dnia 6.02.1997 (z poprawkami z 13.08.1998) **ubezpieczony ma prawo do:**

- **wyboru lekarza** podstawowej opieki zdrowotnej lub lekarza rodzinnego spośród lekarzy ubezpieczenia zdrowotnego współpracujących z kasą chorych, do której należy, z zastrzeżeniem: jeżeli ubezpieczony zmienia przychodnię bez zgody kasy chorych przed upływem 6 miesięcy od dokonania



nia wyboru, wpłaca zryczałtowaną opłatę rejestracyjną do kasy chorych (2,5% podstawowego wynagrodzenia),

- **wyboru lekarza specjalisty** spośród lekarzy współpracujących z daną kasą chorych,
- **wyboru szpitala** spośród placówek z tego samego poziomu referencyjnego, które zawarły umowę z kasą chorych (jeżeli ubezpieczony wybierze inny szpital, kasa chorych obciąży go wynikającą stąd różnicą kosztów)
- **wyboru kasy chorych.**

Ubezpieczenie jest obowiązkowe. W pierwszym roku działania kas (1999r.) znajdziesz się automatycznie w kasie województwa (nowego), w którym jesteś zameldowany (ograniczenie przyjęte, by kasy mogły łatwiej oszacować swoje dochody). Zapisze cię pracodawca, ZUS lub KRUS (Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego). Tylko ci, którzy do tej pory sami odprowadzali składki emerytalne, będą musieli zapisać się samodzielnie. Masz do wyboru kasy regionalne (działające w ramach danych województw) lub branżową. Jeśli jednak nie mieszkasz tam, gdzie jesteś zameldowany, możesz wybrać kasę, która jest dla ciebie wygodniejsza. Wystarczy wypełnić deklarację członkowską i upoważnić zakład pracy do odprowadzania składki do innej kasy. Bezpieczniej zrobić to do końca roku, co może być trochę kłopotliwe, bowiem zakłady pracy nie posiadają jeszcze deklaracji, które dawno już powinny otrzymać od ZUS-u. Jeśli Twój zakład pracy nie dostanie ich do Bożego Narodzenia radzimy (za „Gazetą Wyborczą”) udać się do ZUS, wypełnić deklarację (tam muszą być) i złożyć ją jeszcze w grudniu. Można też przesłać deklarację bezpośrednio do wybranej kasy.

Jeśli zachorujesz w innym województwie (wyjazd służbowy, urlop itp.), będzie cię leczył miejscowy lekarz, a kasy się rozliczą (za okazaniem dokumentu uprawniającego do leczenia w systemie ubezpieczeń).

W przypadku gdy w 1999r. przeniesiesz się do innego województwa, możesz zmienić kasę. Jeśli z jakichś przyczyn nie zdążyłeś się teraz wpisać do klasy, która jest dla ciebie najlepsza, możesz to zrobić w ciągu roku. Wystarczy złożyć oświadczenie o zmianie miejsca zamieszkania i deklarację uczestnictwa w pożądaną kasę (bez opłat). Jeżeli jednak kasa ci odmówi i zażąda meldunku masz prawo złożyć skargę do pełnomocnika rządu ds. ubezpieczeń zdrowotnych Anny Knysok, pełniącej funkcję rady nadzorczej dla wszystkich kas chorych. Za „Gazetą Wyborczą” podajemy adres:

Anna Knysok,
Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej
Warszawa, ul. Miodowa 15.

oprac. **Hanna Siatka**

(wykorzystano fragmenty artykułu „Jak będziemy się leczyć (I)” Elżbiety Cichońskiej, „Gazeta Wyborcza” - 7 grudnia 1998)

W poniedziałek 16 listopada w czytelni Biblioteki Miejskiej odbyło się spotkanie członków Stowarzyszenia „Forum Lubońskie” z kandydatami na radnych, którym w minionych wyborach samorządowych nie udało się uzyskać mandatów do Rady Miejskiej. Przybyło 48 spośród ponad 100 zaproszonych osób (wielu z nich to przedstawiciele działających w Luboniu organizacji, stowarzyszeń, klubów, takich jak: Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia, harcerstwo, klub Honorowych Dawców Krwi...). Wychodząc z założenia, że ich udział w wyborach wskazuje na duże zaangażowanie w sprawy społeczne miasta, organizatorzy spotkania zaproponowali wspólne działanie, oferując jednocześnie otwartość szeregów Stowarzyszenia. Efektem współpracy osób rozumiejących życie miasta i chcących je kształtować byłoby stworzenie grupy ludzi o charakterze apolitycznym, której działania uzupełniałyby pracę Rady Miejskiej, pomagały w dostrze-



ganiu przez nią problemów społecznych, a także pozwalały mieć wpływ na podejmowane przez Radę decyzje.

Na spotkaniu próbowano określić płasz-

czyzny wymagające wspólnych działań. Należy do nich planowane od lat Centrum Lubonia.

Mieszkańcy chcą mieć wpływ na jego zabu-

downę. Podkreślano konieczność umieszczenia w Centrum instytucji zaspokajających potrzeby z dziedziny kultury i rozrywki (dom kultury z prawdziwego zdarzenia z kawiarnią i klubem dyskusyjnym oraz planowana od lat pływalnia). Zaangażowania mieszkańców wymaga ponadto rozwiązanie problemu autostrady, która niebawem przebiegać będzie przez Luboń, bezpieczeństwo publiczne w mieście, opieka społeczna, zagospodarowanie zieleni a także np. rozstrzygnięcie kwestii organizacji handlu na terenach położonych przy ul. Żabikowskiej.

W tej mierze dostrzeżono edukacyjną rolę „Wieści Lubońskich”, których zadaniem jest kształtowanie dojrzałych obywateli miasta. (Przy okazji po raz kolejny wyjaśniano kwestie związane z przedwyborczym wydaniem pisma.)

Na 14 grudnia wyznaczono datę następnego spotkania, które określić ma plan działania „Forum” na rok 1999. (HS)



Przyzwyczailiśmy się sądzić, że nasze miasto jest tylko sypialnią dla swoich mieszkańców. Wszystko, co wiąże się więc z czynnym trybem życia dzieje się - według tej opinii - poza Luboniem - więc i wszelkie niebezpieczeństwa grozić nam mogą tylko poza granicami miasta. Nie ma nic bardziej błędnego i usypiającego czujność od takich mniemań!

Zainteresował mnie problem bezpieczeństwa klientów kupujących w tzw. „nocnych” sklepach. W związku z tym przyjrzałam się trzem placówkom pracującym w późnych godzinach wieczornych (tj. po godz. 20.00) w Lasku, gdzie mieszkam. W tym miejscu natychmiast muszę stwierdzić, że sklepy te są mieszkańcom bardzo potrzebne! Z rozmów z okolicznymi rodzinami wynika, iż np. otwarty po przerwie sklep przy ul. Sobieskiego został powitany jak przysłowiowa woda na pustyni, zwłaszcza dlatego, że pracuje do godz. 22.00 a także w niedziele i święta. Czas pracy sklepów jest bardzo ważny. Ludzie często nie mają możliwości dokonywania zakupów tak, jak to „niegdyś bywało”. Mieszkając w pobliżu sklepu chcą mieć pewność, że zrobią w nim zakupy, wracając z pracy do domu - a więc - i po godz. 18.00, w soboty, czy nawet niedziele. Taki jest wymóg dzisiejszej rzeczywistości.

W tej części Lasku, w której mieszkam, znajdują się 3 sklepy „nocne”: dwa przy ulicy 1-go Maja i jeden przy ul. Sobieskiego.

Czy w związku z nimi też można mówić o niebezpieczeństwach? Moim zdaniem tak! Sklepy przy ul. 1-go Maja znajdują się dosłownie naprzeciw siebie. Nie mają odpowiednich parkingów, wobec czego samochody klientów, parkowane przy krawężnikach, niebezpiecznie zwężają jezdnię. Biorąc pod uwagę fakt, że ulica ta jest dwukierunkowa, łatwo można wyobrazić sobie zagrożenia dla ruchu drogowego. Inne niebezpieczeństwo to grupy klientów, na miejscu „konsumujących” zakupiony towar. Stoliki wystawione obok sklepów stają się wieczorami miejscem „towarzyskich” spotkań. Ktoś, kto zamierza kupić coś późnym wieczorem przy ul. 1-go Maja, musi być na takie okoliczności przygotowany.

Dla złagodzenia czarnego obrazu muszę stwierdzić, że zaczepki zdarzają się tam stosunkowo rzadko. „Stali klienci” nie są

bowiem anonimowi. Mieszkają w okolicy od lat, wiedzą, że nie wolno „konsumować towaru” na miejscu i nie chcą narażać się zbyt na właścicieli sklepów. (W tej części Lubonia można zresztą wypić piwo w towarzystwie znajomych tylko pod sklepem lub w domu. Bar znajduje się dopiero przy stacji benzynowej i jest niewielki).

miejsce do siedzenia przed sklepem, bo obsługa nie jest w stanie wypłoszyć z nich piwoszy, którzy zechcą „skonsumować” na miejscu zakupiony towar. (Im prawo tego nie zabrania! To właściciel zapłaci mandat, jeśli zjawi się policja, bo nie ma zezwolenia na wyszynk! Ale klienci nie znają prawa i potrafią urządzić awanturę eks-



Wszelkie podobieństwo osób i miejsca jest zupełnie przypadkowe

Ktoś, kto trafi pierwszy raz na ul. 1-go Maja i nie spodoba się miejscowemu „towarzystwu” może mieć jednak kłopoty. Licho nie śpi! A policja zjawia się zazwyczaj tylko na interwencje!

Sklep przy ul. Sobieskiego dopiero pracuje na swoją renomę. Jest w zupełnie innej sytuacji, niż te opisywane wyżej. Ma przed sobą duży plac do parkowania samochodów, które dzięki temu mogą stać długo, nie stwarzając zagrożenia dla ruchu drogowego. Cały teren został ostatnio dobrze oświetlony, co jest ważne, bo po stronie sklepu nie ma domów, tylko liczne drzewa i krzewy. Prawdę mówiąc, zdziwił mnie fakt, że przed tym sklepem nie ma wieczorami „stałych konsumentów”. Zapytałam o to wręcz właściciela firmy.

- Na wszystko są sposoby - poinformował mnie z uśmiechem.

- Po pierwsze: nie może być żadnych

pedientce, która zwróci im uwagę!). Latem przy stolikach dzieci mogłyby zjeść lody czy wypić coca - colę, ale jeden belkoczący facet jest postrachem dla wielu innych klientów ...

- Po drugie: zawsze wśród obsługi sklepu jest mężczyzna. Moje sympatyczne,

uśmiechnięte ekspedientki są tylko do prowadzenia sprzedaży. W razie jakiegoś niebezpieczeństwa mają do pomocy mężczyznę! Różne rzeczy się zdarzają! Klient musi mieć pewność, że bezpiecznie zrobi zakupy. To samo dotyczy załogi sklepu. Która kobieta zechce pracować w miejscu, gdzie będzie narażona na zaczepki lub zniewagi (nie mówiąc o czymś gorszym)!

- Alkohol jest towarem jak inne przez nas sprzedawane. Nie mamy koncesji na wyszynk, nie możemy pozwalać pić przed sklepem.

- Ważną sprawą jest także otoczenie sklepu. Kto kupi chleb, jeśli przed sklepem walają się śmieci i puste butelki? Dlatego właśnie sami staramy się dbać zarówno o porządek jak i bezpieczeństwo. Nie mamy zresztą innego wyjścia! Zdani jesteśmy wyłącznie na siebie, a bardzo potrzebujemy wsparcia. Przede wszystkim ze strony władz miasta i policji! Bezpieczeństwo to przecież sprawa podstawowa!

Problem bezpieczeństwa dotyczy wszystkich właścicieli sklepów w Luboniu. W każdej części naszego miasta jest podobnie. Placówki pracujące wieczorami stają się niezbędne, a więc sprawa jest poważna. Nie wolno udawać, że zagrożeń nie ma lub, że nas nie dotyczą. Nie można też liczyć tylko na właścicieli sklepów, chociaż niektórzy chcieliby widzieć w tym wyłącznie „ich biznes”. Policja i Straż Miejska muszą pomagać w zapewnieniu bezpieczeństwa klientom i samym sklepom. I nie należy ograniczać się wyłącznie do nakazów i zakazów! Warto zastanowić się, czy nie można byłoby wprowadzić, np. ulg w podatkach dla tych właścicieli sklepów „nocnych” lub całodobowych, którzy zatrudnią u siebie profesjonalną ochronę?

To się nam wszystkim opłaci!

Isabella Szczepaniak

Z ostatniej chwili:

„FORUM LUBOŃSKIE” oraz Biblioteka Miejska zapraszają na spotkanie z **Wojciechem Jankowiakiem** - członkiem Zarządu województwa wielkopolskiego, które odbędzie się **7 stycznia 1999r. o godz. 18.00** w Bibliotece Miejskiej, ul. Żabikowska 42.

Temat spotkania - „Szansa i zagrożenia Lubonia w samorządzie woj. wielkopolskiego”.

Firma z 70-letnią tradycją!

Część mieszkańców Żabikowa pytana przez znajomych, gdzie mieszka, określa ten fakt krótko: koło Górnicy. Bo rzeczywiście piekarnia należąca do Piotra Górniaczki, znajdująca się u zbiegu ulic 11 Listopada i Traugutta stanowi swego rodzaju punkt orientacyjny. Będąc najstarszym tego typu zakładem w Luboniu wpisała się w krajobraz Żabikowa już przed kilkudziesięciu laty.

Niewątpliwie losy tej wielokoleniowej rodzinnej firmy są ciekawe. Założył ją latem 1928 roku mistrz piekarski Wincenty Górniaczek. Pochodził z Wir, tak jak jego żona Katarzyna (z domu Olejniczak; ślub zawarli w czerwcu 1928 r.). Początkowo dzierżawił niewielkie pomieszczenie przy obecnej ul. Wojska Polskiego, które przebudował na małą piekarnię. Pieczywo piekł wtedy w tzw. piecu piersiowym (takie piece można obecnie oglądać tylko w muzeum).

W 1930 roku firma otworzyła nową siedzibę – u zbiegu ulic 11 Listopada i Traugutta. Wincenty i Katarzyna Górniaczki ciężko pracowali, by ich piekarnia rozwijała się. Przed wojną dwoma wozami konnymi rozwozili pieczywo po okolicznych wsiach – m.in. Wirach, Łęczycy, Plewiskach, a także Puszczykowie, gdzie kupowano ten towar prosto z pojazdów. Państwo Górniaczki prowadzili także sklep kolonialny. Tuż przed wybuchem wojny ich firma zatrudniała już kilkunastu pracowników. Zakład rozwijał się do roku 1940, kiedy całą rodzinę przesiedlono do podwarszawskiej wsi Sokołów Podlaski, a piekarnię przejęła niemiecka rodzina piekarzy Frey, z którą kontakt utrzymywany jest do chwili obecnej. W maju 1945 roku państwo Górniaczki wrócili do pracy w swojej



Założyciel firmy – Wincenty Górniaczek przy swoim piecu „piersiowym”

piekarni, która najpierw musiała zostać poddana długotrwałemu remontowi.

W latach powojennych, w okresie stalinowskiego teroru niełatwo było być rzemieślnikiem. Górniaczki mieli to szczęście, że ich zakład nie zamknięto, ani nie upaństwowiono. Jednak nie mogli zatrudniać pracowników. Była to zatem w tamtym niełatwym okresie wyłącz-

nie rodzinna firma, w której rodzicom pomagały córki: Irena, Terenia i Maryla. Rok 1968 był dla urodzonego w 1899 roku Wincentego szczególnie ważny ze

względów osobistych. W 50 rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski za udział w walkach powstańczych (w stopniu kaprała). W czasie I wojny światowej służył w pruskiej armii i został ranny pod Verdun. Jego wielką życiową pasją było pszczelarstwo. Zmarł w listopadzie 1969 roku. Potem piekarnię zajmowała się żona Katarzyna wraz ze swoim najstarszym synem Piotrem.

W listopadzie 1973 roku nastąpił przełom w historii firmy. Jej właścicielem został Piotr Górniaczek. W zakładzie dokonał dalszych modernizacji, powstała nowa ciastkarnia. Tak sięłożyło, iż piekarstwem i ciastkarstwem zajął się trochę przypadkowo, miał już bowiem zawód technika me-

chanika, a firmę chcieli przekazać młodszemu bratu Leszkowi – z zawodu elektrykowi.

Pan Piotr musiał jednak przekwalifikować się, uzyskując dyplom mistrza piekarskiego i cukierniczego. Razem z żoną wspomina, jak przez 10 lat do 1983 r. prowadzili sprzedaż obwoźną pieczywa, dostarczając je samochodem „Nysa” m.in. do Komornik i Wir.

W 1983r. oprócz starego sklepu u zbiegu ulic 11 Listopada i Traugutta otwarto sklep w Komornikach. W roku 1992 pojawiła się kawiarenka naprzeciw „Lubonianki” – przy ul. Powstańców Wlkp. Potem w 1994 r. został jeszcze otwarty sklep w Fabianowie. Piotr Górniaczek planuje w przyszłości dalszy rozwój firmy. Na pytanie, jak radzi sobie z konkurencją, odpowiada, iż czyni to dzięki dobrej jakości i konkurencyjnej cenie wyrobów. Uważa, że obecnie trzeba opierać sprzedaż na własnej sieci placówek handlowych, w których klienci mogą kupić nie tylko pieczywo i wyroby cukiernicze, lecz również inne artykuły spożywcze. Firma dowozi ponadto (dwoma samochodami dostawczymi) pieczywo i wyroby cukiernicze do kilkudziesięciu sklepów w Poznaniu.

W piekarni piecze się 7 gatunków chleba i 8 gatunków bułek. Od 4 lat zakład zajął się produkcją wyrobów

cukierniczych. Wszak od 3 lat w firmie pomaga syn – Jacek, absolwent technikum spożywczego, specjalista cukiernik, obecnie student Wyższej Szkoły Gastronomii i Hotelarstwa. Jacek uczył się fachu w pracowni cukierniczej hotelu „Merkury” w Poznaniu, a jego specjalnością to piętrowe torty weselne. Pan Piotr z dumą w głosie opowiada, iż od września br. również jego młodszy syn, 15-letni Michał podjął naukę w zawodzie piekarza. Od nowego roku właściciel planuje więc zmienić nazwę firmy na „Piotr Górniaczki i synowie”. Na sukces zakładu pracuje także żona Elżbieta, z zawodu technik ekonomista, która zajmuje się zaopatrzeniem i sprawami organizacyjnymi. Najstarsza siostra – Bogumiła, z zawodu ekonomistka, od czasu, gdy jeszcze żył ojciec Wincenty do chwili obecnej prowadzi księgowość. Córka pana Piotra, Magdalena, z zawodu technik poligraf, angażuje się w firmie taty przy okazji różnych świąt, pomagając w sprzedaży i wykonawstwie okolicznościowych dekoracji sklepowych.

Na 70-lecie zakładu, które przypadło latem i 25-lecie prowadzenia przez siebie firmy (obchodzone w listopadzie) Piotr Górniaczek przeprowadził dużą inwestycję – wymienił stary kaflowy piec węglowy, na nowy – gazowy, który jest w piekarni od lipca (drugi zainstalowano w grudniu).



Piotr Górniaczek z synami – Jackiem i Michałem przy kaflowym piecu węglowym, który zastąpiono niedawno piecem gazowym.

Choć klienci uważają, iż pieczywo ze starego pieca było smaczniejsze, pan Piotr jest odmiennego zdania. Pani Elżbieta podkreśla, że ten remont dowodzi, iż firma dba o ochronę środowiska. (Po zmianie pieca z węglowego na gazowy piekarnia nie wprowadza już do atmosfery zanieczyszczeń). Pan Piotr zwraca uwagę na fakt, iż przy wypieku pieczywa nie używa żadnej „chemii”, tylko naturalnych komponentów. Jego pieczywo składa się z wody, mąki soli i drożdży dobranych w odpowiednich proporcjach.

Obecnie w firmie pracuje prawie 30 osób (w tym 8 sprzedawczyń i 9 uczniów). Co roku średnio 2-3 uczniów opuszcza zakład, podejmując pracę w innych firmach albo zakładając własne. Do dzisiaj żyją jeszcze byli uczniowie założyciela zakładu – Wincentego.

Z okazji podwójnego jubileuszu życzymy państwu Górniaczkom pomyślnego rozwoju firmy służącego mieszkańcom Lubonia i innych miejscowości.

Robert Wrzeński

Piecz z nami!

Przepisy na świąteczne ciasta

Czytelnicy „Więści Lubońskich” mieli już okazję piec świąteczne ciasto według przepisu udostępnionego nam przez cukiernię „Krzyżan”. („Mazurek luboński” – „WL” 3/97). Dziś korzystając z jubileuszowej okazji (70 lat firmy) przedstawiamy przepisy na świąteczne wypieki, które od lat oferują swoim klientom państwo Górniaczki. Spróbujmy, jak smakują – upieczone w naszych domach.

Piernik tradycyjny przekładany masą marcepanową

Surowce na ciasto:

500 g miodu naturalnego, 500 g ciemnego soku z buraków, 700 g mąki pszennej, 300 g mąki żytniej typ 720, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, 2 łyżeczki mleka

Surowce na masę do przełożenia ciasta:

200 g surowej masy marcepanowej, 130 g cukru, 2 białka, 20 ml rumu, 100 g posiekanych migdałów, mleko, 300 g czekolady do polania ciasta, owoce kandyzowane do ozdobienia

Sposób przygotowania:

Miód zagotować razem z syropem i wodą (1/2 szklanki), po czym odstawić do wystygnięcia. Mąkę, masę miodową i

proszek zagnieść ręcznie, dodać mleko, uformować kulę i owinać folią aluminiową. Tak przygotowane ciasto pozostawić przez dwa dni w temp. pokojowej, by nabrało właściwego aromatu. Następnie należy je rozwałkować na grubość 1,5 cm i wyłożyć nim formę w kształcie serca lub koła, umieszczając w środku nadzienie marcepanowe (masa marcepanowa ugnieciona z cukrem, białkami, rumem i migdałami). Brzegi należy posmarować mlekiem, po czym na wierzch nałożyć drugie serce (koło) i docisnąć brzegi. Tak uformowane ciasto kładziemy na blasze wyłożonej papierem i pieczemy w piekarniku w temp. 200 °C przez ok. 20 – 30 minut. Po upieczeniu piernik należy wyjąć z pieca, żeby ostygł, a potem polać rozpuszczoną czekoladą. Na wierzchu ciasto można ozdobić owocami kandyzowanymi.

W grudniu br. mija 25 lat naszej działalności handlowej w Luboniu. Ta rocznica skłoniła nas do kilku refleksji na temat handlu z tamtych lat i tego obecnego.

Dwadzieścia pięć lat to okres bardzo długi, choć wydaje się, że było to tak niedawno. Jakże inaczej wyglądała ul. Żabikowska w roku 1973. Stały przy niej tylko trzy sklepy państwowe: spożywczy (obecnie market „Anika”), fryzjer, radiowo-telewizyjny (obecnie poczta) oraz kiosk „Ruchu”. Dalej, przy ul. Źródlanej prosperował pawilon Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej.

To było wszystko.

W miejscu, gdzie obecnie znajduje się nasz sklep istniał pusty plac, a blok mieszkalny stojący za nami dopiero się budo-
wał. Zrealizowanie zamiaru otwarcia własnego punktu handlowego w tamtych la-

tach nie było tak łatwe jak obecnie. Należało pokonać wiele trudności związanych ze zdobyciem niezbędnych pozwoleń,



Warzywniak państwa Rózańskich w 1975 r.

łącznie z wyjazdem po niektóre do Warszawy. Otwarcie nastąpiło w grudniu 1973 r. Powstał pierwszy w Luboniu sklep prywatny branży owocowo - warzywno - kwiatowej.



Każdy klient witany był uśmiechem. Od lewej – właściciele sklepu: Barbara i Eugeniusz Rózańscy, z prawej – syn Piotr. (Informacja dla młodszych czytelników: tak wyglądały półki sklepowe w czasach realnego socjalizmu.)

Asortyment, jaki mogliśmy wtedy zaoferować nie był zbyt bogaty, ale i czasy były o wiele trudniejsze. Zdobycie podstawowego towaru, nie mówiąc o używkach wymagało nie lada zachodu. Nie istniały wtedy hurtownie ani

gieldy rolne. Zaopatrywaliśmy się wprost u producentów, często oddalonych o 100 km. Układane przez nas bukiety nie były tak okazałe, ale i wybór kwiatów był mniejszy, a wymagania klientów nie tak wygórowane.

Było trudno, bo i życie było cięższe, ale wspominamy te czasy z wielkim sentymentem. Nasz kiosk był sklepem rodzinnym, a klienci dobrymi znajomymi. Przychodzili do nas codziennie, jak do „swojego sklepu”. Byli życzliwi, serdeczni, zwierali się ze swoich problemów. Zналиśmy ich, a oni znali nas. Staraliśmy się, aby byli zadowoleni. Czy nam się to udało? Mamy taką nadzieję.

Jak wygląda ulica Żabikowska po 25 latach? Na pewno ruch na niej większy, trudno przejść na drugą stronę. Przybyło wiele prywatnych sklepów najróżniejszych branż, sklepów niedużych, często obsługiwanych przez właścicieli. Nasz również się zmienił, nie jest już „warzywniakiem”, od 8 lat prowadzimy sprzedaż obuwniczą i galanterii skórzanej.



Firma państwa Rózańskich dzisiaj (grudzień 1998) – sklep obuwniczy

Życząc firmie dalszego rozwoju szczególnie uznanie w imieniu drugiego pokolenia właścicieli sklepu oraz własnym składamy panu Eugeniuszowi Rózańskiemu, który od początku istnienia firmy aż do dziś jest jej duszą i „motorem”. Pan Eugeniusz przepracował w handlu 47 lat, z czego 22 w sklepach lubońskich. Życzymy Panu zdrowia i dalszej satysfakcji.

Fotografie – Archiwum rodzinne pp. Rózańskich

Szybкими krokami zbliżał się marzec 1948 roku. Po burzliwym okresie formowania się wspólnoty więziennej w poprzedniej celi władze administracyjne zdecydowały popychać naszą „ustabilizowaną”, acz pstrokatą rzeszę do innych pomieszczeń. Stało się tak chyba z dwóch powodów. Polityką, często stosowaną w „Kraju Radzieckim” a w szczególności w miejscach represji, była ciągła rotacja uwięzionych, aby podtrzymać w ich duszach stan zagubienia i niepewności, by lęk przeszkodził w racjonalnym rozumowaniu i nie dopuścił, nie daj Boże, do jakichkolwiek porozumień lub zbratań z innymi więźniami. Być może w tym wypadku myliłem się i celę uwalniano po prostu, spodziewając się nowej partii zasądzonych lub prawdą było i jedno, i drugie.

Rozważania nastąpiły o wiele później, po moim proteście w postaci głodówki, która nie miała żadnych szans powodzenia. Umacniała bowiem cel postępowania nadzorców, którzy w porozumieniu z „żulikami” (złodziejaskami) z celi, wyciągali informacje o osobach, co do których mieli dodatkowe podejrzenia.

Protest swój rozpocząłem z prozaicznego powodu. Przy rozdawaniu jednorazowego, dziennego posiłku, a była to skąpa porcja zupy w aluminiowych miseczkach, podawana przez rozsuwane okienko w drzwiach celi, naczynie zostało wytrącone mi z ręki, co pozbawiło mnie gorącej strawy aż do dnia następnego. Winowajcą był jeden z obleśnych „dzygitów” świata złodziejskiego, który w tłumie szturmował okienko, chcąc otrzymać gęstszą porcję, bo dla ostatnich zostawała tylko woda.

(Walka o „bałandę” – zupe - zawsze była niesamowita.) W złości i w rozpacz dojrzałem sprawcę w ogólnym tłumie – pobierał chleb i zupe, chowając się za plecami innych więźniów. Kopnąłem go boleśnie w udo i mocno pchnąłem na drzwi. Rezultat był do przewidzenia – on też stracił jedzenie oblewając przy tym drugich i otrzymując parę razy za poparzenia powstałe od tego „bałandowego” ukropu u

Coś we mnie drgnęło, gorąca krew, jak sztormowa fala uderzyła do mózgu. Nie wytrzymałem napięcia i wzburzony postępkem tego drania podkoczyłem do miejsca, gdzie na narach jadł swój chleb. Wyszarpnąłem go stamtąd i przyciągnąłem na środek celi. Zacząłem trząść jego ciałem, mocno trzymając za kołnierz rubaszki (wojskowej żołnierskiej koszuli). Drań starał wyrwać mi się z rąk, ale trzymałem

brałem swoje manatki i ułożyłem się na podłodze pod narami, mając wgląd na drzwi.

Minął wieczór, nastała noc, potem następny dzień z posiłkiem podobnym do wczorajszego. Kategorycznie odmawiałem jedzenia. Nie pomogły perswazyje przyjaciół, uparcie obstawałem przy swoim. Minął jeszcze jeden dzień. Krag zainteresowania moją osobą poszerzył się, już cała cela namawiała mnie bym zrezygnował z głodówki. Ponieważ na zgłoszenia starosty celi o nieprzyjmowaniu przeze mnie pokarmu ani straż, ani naczelnik więzienia nie reagowali, a jedzenia z powrotem nie zabierano, zjadali je inni, a mój trud i samozaparcie pełży na niczym.

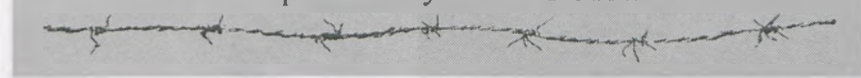
Minął jeszcze jeden (trzeci z kolei) dzień mej głodówki. Nic się nie zmieniło. Piekliennie chciało mi się jeść, chwilami byłem skłonny zrezygnować z tej farsy, którą podsycala nieprzejeđnana sarmacka natura, gotowa walczyć na śmierć ze wszystkimi do końca. Zwyciężył jednak rozsądek, pomogli mi wypróbowani przyjaciele niedoli, też kresowiacy – Wileńszczanin Szymonowicz i Podolanin Kaziu z Sambora. Na tym nie kończyła się przecieć moja niedola. Przeżywałem jeszcze gorsze chwile, ale uodporniony na podobne przypadki zawsze potrafiłem znaleźć optymalne wyjście przypierany przez los do muru i dziś drwię z tamtej polskości podobnej do łamania kopii na donkiszotowych wiatrakach.

Wybaczenie mi cynizm, drodzy czytelnicy.

Romuald Przybylak

Tropem bolesnego szlaku

Ze wspomnień Sybiraka: Głodówka



stojących tuż obok. Ciekawym był fakt, że nie doszło do większej rozróby. Ludzie byli głodni, całą uwagę skupili na jedzeniu i ochraniając je pieczołowicie, odchodzili do swoich miejsc, chlepcząc po drodze swoją zdobycz.

Przedemną i niefortunnym złodziejaszkiem stanął natomiast problem uprzątnięcia bałaganu. Wyręczył nas jednak człowiek – widmo, chudy jak szczapa „więzienny Ghandi”, który klęcząc na podłodze garściami zbierał rozlaną zupe i szybkimi ruchami wyschniętych dłoni wpychał to jado do szeroko otwartych ust. W celi nastała kosmiczna cisza, wszyscy przestali jeść, kierując wzrok ku temu zjawisku ludzkiej niedoli. Dech, który ugrzązł nam w gardłach, został wyrwany złowieszczym śmiechem przyglupa – sprawcy zamieszania.

mocno i na znak potępienia głośno zacząłem krzyczeć w jego rodzimym języku. Boże, co ja mu nie nagałem: że jest gorszym od bydlęcia szuja, niegodziwcem, zbieg, faszystą, z każdym wypowiedzianym słowem mocniej szarpiał za koszulę.

W tym szale zapominałem gdzie jestem. W zapamiętaniu mogłem ściągnąć na siebie przykre konsekwencje. Miałem jednak szczęście, był to czas wydawania posiłku. Szum w celach, głośne rozmowy roznościeli, szuranie pojemnikami po korytarzu i trzaskanie rozkładanych misek zrobiły swoje – zniwelowały mój donośny krzyk, a najbliżsi mi – Szymonowicz i Kaziu (miejscowy samborzanin) odciągnęli mnie od tego podłego szczura. Powoli nastał spokój, współlokatorzy zajęli się miskami, tylko ja nie mogłem dojść do siebie. Postanowiłem przeciwstawić się zhu, za-

W 80-tą rocznicę

Uroczystość na placu Wolności

11 listopada przed pomnikiem „Znicz pamięci pokoju” odbyła się krótka uroczystość z okazji odzyskania przez Polskę niepodległości. Najważniejsze wydarzenia z historii kraju upamiętniane są w tym miejscu Lubonia od dwóch lat. Przedtem podobne uroczystości odbywały się na terenie byłego obozu karno-śledczego w Żabikowie. Tegoroczna rozpoczęła się o godzinie 13.00 i podobnie jak poprzednie zgromadziła niewielu mieszkańców Lubonia. Na plac przybyli przedstawiciele władz miasta (przewodniczący Rady Miejskiej Z. Szafranski, burmistrz Wł. Kaczmarek, wiceburmistrz R. Olszew-

ski, członkowie Zarządu Miasta: L. Wawrzyniak, L. Kędra oraz kilku radnych – niektórzy wraz z rodzinami), dyrektorzy lubońskich



Przedstawiciele władz miasta, lubońskich organizacji i szkół



Poczty sztandarowe przed pomnikiem na pl. Wolności

szkół, przedstawiciele oddziału PTTK, strażacy, harcerze. W uroczystości udział wzięły poczty sztandarowe OSP, Straży Miejskiej, związku kom-

batantów, szkół podstawowych nr 1 i 3 oraz chóru „Bard”, który uświetnił obchody rocznicowe na placu a także poprzedzającą je Mszę św. w kościele p.w. Św. Barbary. Oprawę artystyczną uroczystości zapewnili tym razem uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3, którzy w ciekawym montażu słowno-muzycznym, będącym podróżą przez lata starań o niepodległość kraju, przedstawili ją jako szczególną wartość – wywalczoną patriotycznym zrywem

i modlitwą. Pod pomnikiem złożono kwiaty.

Po południu, tego dnia o godzinie 15.00 w oratorium Zgromadzenia Sióstr Służebniczek w Żabikowie odbyło się spotkanie z pieśnią patriotyczną. Niestety, i ono nie cieszyło się dużym zainteresowaniem mieszkańców Lubonia. (H.S.)

Wielkopolska niepodległość

27 grudnia obchodzić będziemy 80 rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego. Było to jedyne wystąpienie narodowo-wyzwoleńcze w całej historii zniewolonego państwa polskiego (tj. od końca XVIII w. po czasy współczesne), zakończone pełnym sukcesem militarnym i politycznym! Jednak powstanie wielkopolskie nigdy nie miało dobrej prasy! Zwykle kwitowano je kil-

na powodzenie tego poznańskiego zrywu! Później, już jako gość, w stolicy Wielkopolski, powiedział: cyt. „Braci Wielkopolan z góry wykreśliłem ze swoich rachub...”

Wielkopolanie na szczęście ich nie znali! Dla nich ważny był moment, w którym można było wypędzić zienawidzonego zaborcę. Przecież to tu, w Wielkopolsce najsrożej zwalczano polską mowę

nowali przecież Poznań – stolicę prowincji bronią przez cytadelę i 18 fortów!

Powstanie było dla Wielkopolski jedyną szansą na niepodległość i Polacy z zaboru pruskiego o tym wiedzieli. Właśnie dlatego od udziału w przygotowaniach do walki nikt się nie uchylał. W kronice gminy Żabikowo, spisanej w 1934 r., znalazłam ślad tamtych dramatycznych zdarzeń. W części dotyczącej wsi Lasek napisano:

„... W końcu 1918 r. wieś liczyła 600 mieszkańców. Początek 1918 r. zaznaczył się w Lasku tym, że wszyscy (!) Polacy zdolni do noszenia broni wstąpili w szeregi powstańcze, by siłą zmusić Niemców do oddania ziemi polskiej. Zapal mieszkańców dla sprawy polskiej był wielki. Wielu walczyło o odzyskanie Poznania. Wszyscy szli walczyć z odwagą i zapalem. W walkach o odzyskanie niepodległości Polski zginęło śmiercią żołnierzy 21 obywateli Lasku...”



Bracia Wojciechowsy z siostrami – lato 1918 r.

ku zdaniami, umniejszając celowo jego znaczenie w odzyskaniu państwowości polskiej po latach zaborów. Dlaczego tak się działo? Znany dziennikarz i publicysta historyczny – S. Bratkowski twierdzi, że podrywcziki historii piszą historycy wywodzący się z Galicji i Kongresówki. Mają oni kompleksy na tle nieudolnie prowadzonych walk o wyzwolenie, dlatego gloryfikują klęskę a dyskredytują sukces militarny.

Wydaje się, że jest w tym coś z prawdy! W momencie wybuchu, powstanie wielkopolskie nie było wygodne Józefowi Piłsudskiemu, który prowadził rozmowy dyplomatyczne z Prusami i Austrią w kwestiach obszaru przyszłej Polski. Naczelnik nie liczył

i rugowano z ziemi ojczystej. 27 grudnia 1918 r. wystarczyła iskra, aby nastąpił długi oczekiwany wybuch.

Dziś historycy udowadniają, że nie był to spontaniczny zryw ludowy! Wokół Poznania i w samym mieście istniały zorganizowane oddziały polskie, które gromadziły broń i szkoliły żołnierzy. Początkowo były one ściśle zakonspirowane, pod koniec I wojny światowej działały prawie jawnie – jako np. milicja obywatelska, straż leśna (w majątkach polskich) itp. W momencie wybuchu wszystkie te oddziały wiedziały czym się zajmować! Istniał system powiadamiania i przekazywania wiadomości. W ciągu 2 dni Polacy opa-



Szczepan Anioła w mundurze pruskim z elementami powstańczymi (czapka z treflem) – 1919 r.

Tyle kronika. Niestety, nie ma w niej nazwisk. Jednak w rodzinnych tradycjach zachowała się pamięć o tych, którzy brali udział w powstaniu. Byli to w większości młodzi mężczyźni, często wracający z frontu żołnierze... Z rodziny Aniołów służyło w pruskiej armii 2 synów: starszy (Piotr) w piechocie a młodszy (Szczepan) w artylerii. Przyjechali do domu na święta. Wojna przecięła już się kończyła... Nie zdążyli zdjąć mundurów – w Poznaniu wybuchło powstanie. Ojciec powiedział im tylko: musicie iść! Więc poszli tak, jak przyjechali – w pruskich mundurach. (Dla rozpoznania przypięto im do nich w Poznaniu białe-czerwone tasemki.) Obaj walczyli aż do końca powstania, młodszy w artylerii a starszy w piechocie... Chociaż byli dobrymi żołnierzami, nie chcieli robić kariery wojskowej. Po zakończeniu walk wrócili do domu i zajęli się swoim gospodarstwem.

Podobnie wyglądały losy innych powstańców wielkopolskich z Lasku. Opowiadano mi, że mój dziadek, Stanisław Szczepaniak, (podoficer pruskiej armii, który z marszałkiem von Hindenburgiem walczył pod Brześciem) 27.12.1918 poprowadził z Lasku do Poznania grupę ochotników. Byli wśród nich bracia Wojciechowsy. Jeden z nich – Kazimierz (także żołnierz pruski) odznaczył się niezwykłą odwagą i odwagą. W czasie walk w okolicach Starego Rynku wbiegł na wieżę ratuszową i zawiesił tam polską flagę.

Wszyscy oni walczyli o prawo bycia Polakami, o niepodległe państwo. Wtedy to był obowiązek każdego, kto czuł się Polakiem! Nikt nie oczekiwał podziękowań ani nagród. Zgodnie z poznańską tradycją „porządnie” wykonali swoje zadanie. Wypędzili wroga ze swojej ziemi i wrócili do zwykłych zajęć. Dlatego dziś tak trudno nam znaleźć ślady tamtych dni. Spróbujmy jednak odnaleźć w naszych rodzinach spłowiałe pamiątki po bohaterach powstania wielkopolskiego. Oni wywalczyli dla nas Polskę! Warto mieć świadomość, że nasze rodziny miały w tym swój udział!

Izabella Szczepaniak TMML

odzyskania niepodległości

Powstanie wielkopolskie 1918/1919 r. było czynem zbrojnym o doniosłym znaczeniu historycznym. Rozstrzygnęło problem praw Polski do prastarych ziem nad Wartą i Notecią. Położyło kres półtorawiekowemu panowaniu pruskich zaborców na tych ziemiach i w sposób nieodwracalny zadecydowało o połączeniu Wielkopolski z Macierzą.

W konsekwencji stanowiło ono ważki etap tego dziejowego procesu, którego finałem był ostateczny powrót Polski na wszystkie ziemie piastowskie po granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej, dokonany już na naszych oczach. Idea tego pamiętnego zrywu niepodległościowego Wielkopolski sięga w odległą przeszłość ustawicznych walk i zmagania z pruskim ciemiężcą, od chwili włączenia Poznańskiego do Prus w 1793 roku. Było to niekończące się pasmo porywów wolnościowych, heroicznego oporu w obronie zagrożonej egzystencji narodowej, niezłomnego trwania na pozycjach polskości i bezustannych dążeń do zrzucenia nienawistnego jarzma zaborcy. Po raz pierwszy zerwali się Wielkopolanie do czynu zbrojnego w 1794 r. Ożywieni duchem insurekcji kościuszkowskiej chwycili za oręż i przez trzy miesiące prowadzili aktywne działania partyzanckie na tyłach armii pruskiej oblegającej powstańczą Warszawę. W niespełna dwanaście lat potem w 1806 roku, na wieść o rozgromieniu Prus przez napoleońską Francję pod Jeną i Auerstedt, lud wielkopolski wystąpił zbrojnie po raz drugi. Poruszony wezwaniem swych sławnych ziomków Henryka Dąbrowskiego i Józefa Wybickiego, przepędził wojska pruskie z Wielkopolski i doprowadził do kilkuletniej niepodległości tych ziem w obrębie Księstwa Warszawskiego. Czynem zbrojnym manifestowali również Wielkopolanie swój patriotyczny entuzjazm do Powstania Listopadowego 1830 roku. Potężnym echem odbiła się także w Wielkopolsce europejska Wiosna Ludów 1848 r., w której bohaterskie oddziały chłopów-kosynierów wyrąbały drogę do wyzwolenia na krwawym szlaku bitewnym pod Książem, Miłosławiem i Sokołowem. Po raz ostatni w XIX stuleciu uczestniczyła Wielkopolska w ruchu zbrojnym podczas powstania styczniowego w 1863 roku.

Po upadku powstań narodowych nastąpił długi okres bezpowstaniowy, w którym losy Wielkopolski zależały niemal w zupełności od woli tryumfującego zaborcy.

W miarę upływu lat eksterminacyjna polityka zaborcy napotykała na krzepną-

Lubonianie w powstaniu wielkopolskim

cy polski opór. W wyniku prześladowań następowało nie osłabienie i rozproszenie sił żywotnych narodu, jak tego chcieli hakatyści, lecz przeciwnie, jeszcze mocniejsze ugruntowanie się świadomości narodowej, wzrost dyscypliny społecznej i poczucie narodowej wspólnoty, a co ważniejsze tworzył się zwarty front jedności społeczeństwa polskiego w obronie swych praw do odrębnego bytu narodowego.

Wybuch wojny światowej w 1914 roku zahamował na jakiś czas rozwój ruchów

nej walki dotarły do okolicznych miejscowości. Kto był zdolny do noszenia broni w poczuciu ochotniczego obowiązku, podążał za echem wydarzeń.

Z Lubonia, Lasku i Żabikowa zgłaszały się do powstających samodzielnie grup i oddziałów byli żołnierze armii pruskiej, którzy z końcem listopada wrócili w swoje rodzinne strony, młodzi przyłączali się do nich. W Luboniu, Lasku i Żabikowie nie utworzono punktu werbunkowego. Znany jest fakt pojawienia się grupy po-



Unikalna fotografia z lat 30-tych. Z lewej sztandar powstańców wielkopolskich, z prawej – sztandar weteranów powstania styczniowego, prawdopodobnie przechowywany przez członków Koła w Żabikowie

wolnościowych. Większość działaczy niepodległościowych została wcielona do armii pruskiej, a sukcesy wojsk niemieckich na frontach wojennych nie usposabiały pozostałych do optymistycznych przedsięwzięć. Jednak już w rok później powstały w Wielkopolsce nowe, tajne organizacje podejmujące akcje gromadzenia broni, przysposobienia wojskowego, agitacji dezertorów z armii niemieckiej oraz werbunku do drużyn bojowych. Szczególnego nasilenia nabrały paramilitarne procesy w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”, ruchu harcerskim i sportowym a przede wszystkim w Polskiej Organizacji Wojskowej.

W dniu 27 grudnia 1918 roku wybuchło w Poznaniu powstanie. Echa toczono-

wańczyły wraz z oficerem zachęcającym pracowników Fabryki Kelmanów i Zinerów (obecnie Zakłady Ziemniaczane) do wstępowania w szeregi powstającego wojska powstańczego. 29 grudnia 1918 r. powstańcy poznańscy ostrzelali w potyczce pociąg osobowy, w którym znajdowali się żołnierze niemieccy przejeżdżający tranzytem z Leszna do Poznania. Była to jedyna potyczka mająca miejsce na stacji PKP w Żabikowie (dziś stacja Luboń).

W dniu 19 stycznia 1919 r. tworzy się w okolicy Lubonia w Dopiewie oddział powstańczy, którego organizatorem był podporucznik Andrzej Kopa – właściciel ziemski z Trzcielina. Z ochotników zgłaszających się do punktu werbunkowego

utworzony zostaje 10 pułk Strzelców Wielkopolskich, w którego szeregi dopiewskie zgłasza się ochotnik Andrzej Rybarczyk z Lasku urodzony 22 XI 1900 r. (zm. 26 VII 1972; pochowany w Wirach). Zostaje powołany w szeregi pułku i przydzielony do 2 kompanii dowodzonej przez porucznika Leona Kostrzyńskiego. W trakcie walk powstańczych bierze udział w walkach o Wolsztyn – Lwówek – Nowy Tomysł – Łomnice – Nowy Dwór – Czerwony Dwór – Leszno – Domki i Zbąszyń. W czerwcu 1919 wraz z oddziałem zajmując teren opuszczone przez Grenzschutz na kierunku Rychtal – Kępno – Baranowo – Osieczna. W roku 1921 zostaje przeniesiony do 15 pułku artylerii lekkiej 3 baterii, pełniąc służbę czynną przy obsłudze dział. 4 stycznia 1922 r. zwolniony rozkazem Dowódcy Okręgu Korpusu przechodzi do rezerwy.

Po zwycięskim powstaniu wielu jego uczestników wróciło do swych miejscowości, inni osiedlili się w Luboniu – Lasku i Żabikowie.

W 1932 r. zostało założone w Żabikowie Koło Powstańców Wielkopolskich, którego członkami byli dawni żołnierze powstania. Prezesem Koła został były powstaniec Józef Roszyk z ulicy Kościuszki. Członkowie Koła pochodzili z Lasku, Lubonia, Żabikowa, Kotowa i Świerczewa. Wśród zachowanych nielicznych pamiątek powstańczych, dokumentów i zdjęć wyróżnić można podział na te z okresu tuż po powstaniu, dokumenty wystawiane w latach międzywojennych i weryfikujące udział danych osób w powstaniu oraz wystawiane i poświadczane po zakończeniu II wojny światowej i w latach późniejszych. Wiele zdjęć jest nie opisanych. Dotyczy to również fotografii wykonanej w Żabikowie w latach międzywojennych. Jest jedyną, na której byli uczestnicy powstania prezentują dwa sztandary. Jeden jest zapewne sztandarem powstańców wielkopolskich, na drugim widać wyraźnie rok 1863. Był to zapewne sztandar weteranów powstania styczniowego.

Mineło już sporo czasu, odkąd moje zainteresowania skupiają się wokół powstania wielkopolskiego. W kilku artykułach ostatnich lat, opublikowanych w miesięczniku „Wieści Lubońskie” przedstawiłem czytelnikom i mieszkańcom miasta odszukane przeze mnie zapomniane historie jego uczestników udostępnione przez rodziny powstańców. W wielu przypadkach wdzięczny jestem za pomoc oraz wspólne podjęcie działań wyjaśniających mało znane fakty.

Już jako prezes działającego w naszym mieście Lubońskiego Stowarzyszenia Historycznego, zwracam się do czytelników „Wieści Lubońskich” o zidentyfikowanie kolejnej fotografii zamieszczonej w artykule. Być może uda się ustalić i opisać osoby widoczne na zdjęciu i rozwikłać losy powstańczych sztandarów.

Informacje prosimy kierować na adres Redakcji „Wieści Lubońskich” lub do Lubońskiego Stowarzyszenia Historycznego Luboń 62-030 ul. Okrzei 11.

Prezes Zarządu LSH
Ryszard Jaruszkiewicz

Patrz również artykuł „Ślady turystycznych poszukiwań” na str. 17.

List do redakcji

W ubiegłym miesiącu zakończyliśmy publikację cyklu pt. „Patroni lubońskich ulic”. Oto uzupełnienie informacji zawartych w pierwszej części cyklu.



W związku z opublikowanym w „Wieściach Lubońskich” nr 7/8 artykułem pt. „Patroni lubońskich ulic”, chciałbym uzupełnić niektóre informacje, zawarte w tym artykule.

1. General Daniel Konarzewski urodził się w Petersburgu dnia 21 sierpnia 1871 r.

2. General Władysław Sikorski był premierem rządu RP na emigracji od 1 października 1939 r. Na stanowisko to powołał Go prezydent Raczkiewicz, po dymisji prezydenta Mościckiego, w dniu 29 września 1939 r.

Z poważaniem
Stefan Wiatr

Panu Stefanowi Wiatrowi za nadesłane informacje serdecznie dziękuję. Stanowią one cenne uzupełnienie biografii generała Konarzewskiego, jak również umożliwiają sprostowanie pomyłki w dacie objęcia urzędu premiera przez gen. Sikorskiego.

Jednocześnie proszę Szanownych Czytel-

ników „Wieści Lubońskich”, by zechcieli idąc za powyższym przykładem, przekazywać nam swoje informacje na temat „patronów ulic”, którzy wywodzą się z Lubonia, tu żyli, pracowali i działali. Szczególnie chodzi o te osoby z „ruchu rewolucyjnego”, po których pozostały dość drętwe, szablonowe życiorysy. A przecież to byli żywi ludzie ze swoimi wadami i zaletami. Krąg ludzi pamiętających tych działaczy nieubłaganie maleje. Może Ty, Czytelniku, znasz jakieś fakty? Napisz i wrzuc kartkę do skrzynki redakcyjnej w budynku Biblioteki Miejskiej przy ul. Żabikowskiej 42.

Stanisław Malepszak
(autor cyklu „Patroni lubońskich ulic”)

Ciekawe znaleziska

O numizmatach i medalu znalezionych przez członków Lubońskiego Towarzystwa Historycznego

Od kilku lat prężnie działający członkowie obecnego Lubońskiego Towarzystwa Historycznego (LSH), którego prezesem jest pan Ryszard Jaruskiewicz, prowadzili liczne wyprawy poszukiwawcze w starych obiektach wojskowych, na polach bitew czy w ruinach dawnych budowli. Prace te zaowocowały ciekawą kolekcją przedmiotów wielorakiego przeznaczenia i pochodzących z różnych czasów. Ostatnio kolekcja ta wzbogaciła się o dwie monетки i jeden medal.

Monetkę I o średnicy 15 mm i grubości 0,5 mm z miedzi znalazł p. Roman Kominiek z Lubonia w sierpniu 1997 r. Podczas kopania rowu pod kabel telefoniczny w rejonie ulic Okrzei – Matejki.

Monetkę II o średnicy 16 mm i grubości 1 mm, też z miedzi, znalazł p. Ryszard Jaruskiewicz przy starej okupacyjnej strzelnicy znajdującej się w pobliżu Warty, między dawną fabryką drożdży a zakładami chemicznymi.

Medal o średnicy 48,5 mm i grubości 4 mm, z szarego metalu, ważący ok. 50 g, znalazł członek LSH p. Ireneusz Plenzler z Lubonia, podczas rozbiórki pieca w starym domu przy Szpitalu Ortopedycznym na Wildzie w Poznaniu.

Z powodu silnego zużycia, monетки miedziane są trudne do zbadania. Niemniej wygląd i prawie zatarte zarysy pozwalają na domysł, że są to „boratynki”, pieniądzy miedziany o bardzo niskiej wartości.

Jak doszło do jego emisji?

Otóż po potopie szwedzkim z połowy XVII w. skarb narodowy był pusty, a zobowiązania wobec wojsk zaciężnych przekraczały 3-krotnie budżet państwa. Ponieważ Polska zalana była drobną monetą pochodzenia obcego, postanowiono ją skupić i przerobić na szelągi polskie o znacznie wyższej wartości nominalnej. Różnica między skupem a wydaniem miała być zyskiem. Poszukiwano zatem obrotowego i sprytnego Europejczyka, rodem z Włoch, o nazwisku Tytus Boratini, który wkrótce, bo w 1659 r., wypuścił pierwsze miedziane szelągi do obiegu. Pieniądże te zwane „boratynkami” były niechętnie przez ludność przyjmowane, co spowodowało podejrzenie o oszustwo, tym prawdopodobniejsze, że koszt miedzi w monecie stanowił 25% jej nominalnej wartości. W ciągu 5 lat Boratini wybił ponad 1 mln szelągów,

z tego bardzo dużo poza kontrolą państwa, zarabiając na tym wielki majątek. W 1661 r. wyjechał do hospodara włoskiego i tam, w Suczawie, podobno dalej produkował szelągi polskie.

Teraz kilka słów o medalu. Muszę przyznać, że oglądałem go z coraz większym zainteresowaniem. Początkowo wydawało się, że jest to jakaś odznaka masonska, ale po jego oczyszczeniu z czarnej sadzy, udało mi się odczytać następujące napisy:



fot. Piotr Paweł Ruszkowski

Strona z wizerunkiem 3 koron

VIVANT 3 CROHNEN
DIE TAPFER BELOHNEN
DER FEINDE NICHT
SCHONEN

W otoku:

ES IST FRIEDE UND IST KEINER
DAS MACHST DU UND NOCH
EINER MDCC

W dowolnym tłumaczeniu oznacza to:

Niech żyją 3 szwedzkie korony, które walczących, bezlitosnych dla wrogów najemników wynagradzają

Gdy pokój nastąpi, nikt cię nie spyta – coś popełnił na wojnie - 1700

Natomiast na stronie drugiej z wizerunkiem 3 splecionych dłoni, czytamy:

WAS DIESE BESCHLIESSEN
THEILS OFFENDLICH BUSSEN
WIRD JEDERMAN WISSEN

W otoku:

WIR DREY HABEN EINEN SINN
SPIEGELT EUCH AM DEM GEWINN

W dowolnym tłumaczeniu oznacza to:

Co zwierchność postanowi, należy wykonać,

Odstępstwo publicznie życiem odpokutowane będzie,

Przekona się o tym każdy.

My we troje mamy jedną wspólną myśl, przysporzyć wam blasku złota przy podziale zdobyczy.

Medal ten, ze względu na herb Szwecji i rok wybitcia, kieruje naszą myśl ku osobie króla szwedzkiego Karola XII, wybitnego dowódcy i wojownika, panującego w latach 1697 – 1718, który akurat we wspomnianym 1700 roku rozpoczął Wojnę Północną, prowadzoną głównie na terenach polskich.

Armia szwedzka, jedna z najsilniejszych w ówczesnej Europie, była w znacz-



fot. Piotr Paweł Ruszkowski

nej części wspierana przez wojska zaciężne, rekrutowane głównie na terenie Niemiec, a w szczególności na Pomorzu Szczecińskim, które w tym czasie wchodziło w skład Królestwa Szwecji. I tu jest wytłumaczenie użycia na medalu języka niemieckiego.

Jak zatem doszło do tego, że medal ten, wybity z całą pewnością w Szczecinie, znalazł się w Poznaniu na Błoniach Wildeckich?

Okres pobytu Szwedów w Poznaniu zawiera się między dniem 7 września 1703 r., w którym Poznań został zdobyty przez oddziały pułkownika Wrangla, atakujące bramę Wrocławską (dzisiaj jej miejsce jest

pięknie zaznaczone kostką kolorową położoną w ul. Wrocławskiej), a połową sierpnia 1709 r., kiedy na wieść o klęsce Karola XII pod Połtawą na Ukrainie i rozszerzającej się zarazie w mieście, Szwedzi opuścili Poznań, udając się pod kierunkiem gen. Krassau do Szczecina. Wraz z nimi zabrała się w bezpowrotną tułaczkę żona króla Stanisława Leszczyńskiego – Katarzyna i ich dwie córki.

W ciągu tych sześciu lat były w Poznaniu chwile grozy, ale i też nieliczne dni spokojniejsze. W sumie jednak mieszkańcy wiele wycierpieli, a miasto zostało obrócone w ruinę. Wielu zabito a jeszcze więcej zmarło wskutek wybuchu zarazy, która w małym miasteczku, jakim był Poznań, zabrała 9 tys. ludzi.

Jaki był los właściciela medalu, ochotnika z okolic Szczecina, pozostanie dla nas na zawsze tajemnicą. Nie dowiemy się, czy medal został zgubiony, czy (co jest bardzo prawdopodobne) jego właściciel poległ w walce stoczonej pomiędzy wojskami szwedzkimi a polskimi i saskimi 19 września 1704 r. na Błoniach Wildeckich, zakończonej wysokim zwycięstwem Szwedów dowodzonych przez gen. Majerfeldta.

Ochotnik mógł wreszcie paść ofiarą zarazy. Jego grób mógł zatem znajdować się przy ul. Dolna Wilda, między ul. Krzyżową a Chwałkowskiego, w pobliżu dawnej miejskiej subienicy. Dziś stoi tu kapliczka Serca Jezusowego, której początki sięgają 1667 r., stąd zapewne pobierano glinę do budowy pieców. Wraz z gliną medal ten mógł przedostać się do pieca, by po latach, przy rozbiórce domu stojącego

w rejonie Szpitala Ortopedycznego ponownie wydostać się na światło dzienne.

W całej tej historii dwie sprawy są pewne. Najemnicy byli żołnierzami okrutnymi – rabowali i podpalali, gwałcili i zabijali dla zysku. Po drugie, nigdy nie otrzymali obiecanej im przez Karola XII nagrody. Król ten, po odniesionej pod Połtawą klęsce schronił się w Turcji, by po latach, w czasie podboju Norwegii polec od nieznanego, być może szwedzkiej kuli. Pozostawił po sobie Szwecję zrujnowaną, a legenda o panującej wówczas skrajnej biedzie, jest do dziś w tym kraju symbolem największego upadku.

Stanisław Malepszak

Droga redakcjo!



Pozdrawiam i dziękuję za ciekawe „Więści Lubońskie”, które co miesiąc czytam, a jako rodowita mieszkanka naszego miasteczka zawsze coś ciekawego „wyłapię”.

Piszę do Was, bo zbliża się Boże Narodzenie, a w wielu domach panuje smutek i przygnębienie z powodu niesprawiedliwości. Zwłaszcza matki ciężko przeżywają oszczerstwa rzucane na ich dzieci przez złych ludzi.

Ja z rozpaczy napisałam dwa wiersze i bardzo proszę je wydrukować w świątecznym wydaniu „WL” na pociechę matkom zrozpaczoną tym, że ich dzieci też ktoś krzywdzi.

Wiersze te wysłałam mojemu synowi, odpisał, że inni chłopcy zaczęli się razem z nim modlić do Matki Bożej Licheńskiej – Bolesnej Królowej Polski o łaskę uwolnienia.

Matka (nazwisko znane redakcji)

Dziecko moje niewinne

Urodziła matka troje dzieci,
to wielki dar od Boga
nicraz dla niej słońce świeci,
często martwi się nieboga,
kto jej za ból i trwogę zapłaci?



Żli ludzie jej serce ranią,
ale córki i syn o niej pamiętają,
Maryja Licheńska – Matka Boga –
ziemskiej matce siły doda.

Modli się ona do niej w dzień i w nocy,
aby jej syna – Bóg – wyrwał
z szatańskiej mocy.
Syn ukochany – jedyny – w ukryciu



matka wciąż myśli o jego życiu
chce mu pomóc – nie może –
zlituj się nad nią – Boże.

Jej wystarczy Łaski okruszyna
gdy – wolnego – ujrzy swego syna.
W rodzinnym domu go powita
kawałkiem chleba i soli,
by zapomniał o swej niedoli.

On swym wrogom przebaczy,
inny już świat zobaczy.

Radość wypelni całe matki serce,
głowę ona pochyli przed BOGIEM
w podzięce.

(5/6 wrzesień 1998 r.)

W naszym mieście liczącym ok. 21 tys. mieszkańców istnieje obecnie kilka tysięcy domów mieszkalnych. Ponad połowę z nich wybudowano w ostatnich kilku dziesięcioleciach, już po otrzymaniu przez Luboń praw miejskich.

Po dawnej zabudowie wsi Luboń, Żabikowo czy Lasek pozostało bardzo niewiele. Wstępnie można by przyjąć, że domów liczących powyżej 100 lat zachowało się w Luboniu 5-8, w Żabikowie 8-10 i w Lasku prawdopodobnie 20. W sumie mielibyśmy od 30 do 40 domów zbudowanych jeszcze w XIX w.

Jednym z nich jest dom przy ul. 3 Maja nr 20, w pobliżu skrzyżowania z ulicą Dąbrowskiego. Należy on dziś do państwa Kazimierzy i Mariana Nowaków. Korzystając z ich zaproszenia, mogłem zobaczyć dom od wewnątrz. Okazuje się, że ma on dawny, wypracowany w ciągu wieków układ przestrzenny, dostosowany do potrzeb właściciela większego gospodarstwa rolnego. Wejście główne znajduje się w połowie długiego boku. Za drzwiami duża sieni, z której na wprost, poprzez mały korytarzyk, prowadzi przejście do kuchni. Z niej można wejść do małej sypialni gospodarza oraz po przeciwnej stronie do tzw. „komory”, gdzie przechowywano żywność. Wracając do sieni, widzimy jeszcze dwoje drzwi; pierwsze prowadzą do dużego pokoju tzw. „izby paradowej” z widokiem na ulicę, gdzie przyjmowano gości, oraz drugie do pokoju od strony podwórza, przeznaczonego dla pozostałych członków rodziny. Ciekawą pozostałością nawiązującą do dawnego życia jest małe pomieszczenie na prawo od wspomnianego korytarzyka (dziś spełniające funkcję kotłowni gazowej), w którym wbudowany był piec chlebowy, obsługiwany niedługo od strony sieni.

Pan Marian Nowak ciepło wspomina swoją babcię Barbarę z domu Schlabs.

100-letni dom Remleinów

Była kobietą o wyjątkowej urodzie. Urodzona w 1886 r. wcześniej wyszła za mąż za cieślę Nowaka, któremu urodziła czwórkę dzieci (Andrzeja w 1908 r., Barbarę - 1909, która wyszła za Mansfelda, Józefa - 1911 i Antoniego w 1913). Jej mąż był człowiekiem pracowitym, toteż gdy zaczęto budować w Luboniu Zakłady Chemiczne,

bie dzisiejszych ulic: Tuwima, Hibnera, Strumykowej, Narutowicza i Cichej. Spodobała mu się piękna, acz biedna wdowa i wziął z nią w 1916 r. ślub. Za-



Starannie odnawiana ściana wschodnia (od ulicy) z napisem: datą otynkowania domu zbudowanego w 1866 r.

fot. Piotr Paweł Ruskowski



Widok ogólny domu Remleina w Luboniu przy ul. 3 Maja

fot. Piotr Paweł Ruskowski

ne, zgłosił się do pracy. Niestety, spadł z rusztowania i poniósł śmierć na miejscu. Sytuacja materialna wdowy z dziećmi stała się tragiczna.

Tymczasem w domu przy ul. 3 Maja mieszkał Andrzej Remlein, stanu wolnego, urodzony ok. 1880 r. Był człowiekiem zamożnym i o wielkim sercu. Jego majątek składał się z gospodarstwa przy wspomnianej ulicy oraz rozległych pól w obrę-

mieszkałi razem. Andrzej znany był z tego, że potrafił ludziom pomagać w różnych sytuacjach, dlatego wybrano go na urząd sołtysa lubońskiego. Wśród jego zasług należy wymienić – wspaniały dar w postaci ziemi pod istniejący do dziś przy ul. Armii Poznań „Dom Gminny”, ofertę oddania ziemi pod planowany w Luboniu kościół, a także zgodę na budowę siedziby „Sokoła” na jego gruncie przy ul. Cichej.

Ponieważ Andrzej Remlein nie miał własnych dzieci, jego dom objął syn Barbary, Andrzej Nowak, a po nim obecny właściciel Marian Nowak, wnuk Barbary.

Nawiązując do daty umieszczonej na ścianie szczytowej, p. Marian wyjaśnia, że w 1898 r. dom ten otynkowano, ale kiedy został on zbudowany, nikt dziś nie wie. Wydaje się, że istnieje możliwość ustalenia daty budowy. Z moich notatek wynika, że w 1866 r. Józef i Magdalena Remleinowie, sprzedali Augustowi Cieszkowskiemu z Wierzenicy swoje pole pod Świerczewem. W spisanej wówczas umowie podano ciekawą informację; obok określonej sumy pieniężnej Remlein miał otrzymać również dwa tysiące cegieł palonej i 12 wagoników połówek i to w ciągu trzech dni. Na tej podstawie można by przyjąć, że budowę rozpoczęto lub kontynuowano w październiku 1866 r. Dom Remleinów ma więc już 132 lata. Stanowi dla tej części Lubonia obiekt godny zachowania. Cieszy mnie również to, że państwo Nowakowie zachowują zabytkowy zewnętrzny wygląd, potrafili wewnątrz umiejętnie dostosować do wymogów współczesnego życia.

Stanisław Malepszak

Ślady turystycznych poszukiwań

Turystyka na obszarach chronionych, to temat seminariów organizowanych przez Komisję Ochrony Przyrody Oddziału PTTK w Luboniu, podczas których zapoznano ich uczestników z zagadnieniami ochrony środowiska człowieka i jej zasobów.

Seminaria zorganizowane były przy udziale Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Były one przeprowadzone dla środowisk w Luboniu, Siemakowie, Szamotułach, Swarzędzu i Rawiczu. Podczas seminariów poszczególne środowiska odbyły wycieczki szkoleniowe do Żerkowsko-Czeszewskiego Parku Krajobrazowego, do Pszczewskiego Parku Krajobrazowego, do Parków w Brodach i Posadowie, w Wierzbnie, Goraju i Rokimie, w Miłosławiu i Śmiętowie, w Golejewku. Niektóre grupy wędrowały również ścieżkami dydaktycznymi – przyrodniczymi jak, np. w „Dębnie”, gdzie bardzo ciekawie oprowadzał i informował mgr inż. A. Kmiec, oraz w „Dąbrowie” w nadleśnictwie Pniewy. Podczas wycieczek uczestnicy zapoznawali się z pomnikami przyrody, ze szkodnikami lasów i zasadami ochrony tego środowiska. Wycieczki w swoich programach obejmowały również zwiedzanie innych obiektów krajoznawczych. Uczestnicy seminariów zdobywali odznakę Turysta Przyrod-



nik, a wielu z nich uzyskało uprawnienia Opiekuna Przyrody.

Podczas jednej z wycieczek w okolicach Rawicza w towarzystwie miejscowego działacza PTTK Władysława Trawińskiego i młodzieży z Liceum Ogólnokształcącego w Rawiczu lubońscy działacze PTTK odwiedzili ppor.

Stanisława Plewkę, 100-letniego powstańca wielkopolskiego, uczestnika I-szej wojny światowej i walk z bolszewikami w 1920r. Dostojnemu Jubilatowi wręczono kwiaty i życzone długich lat życia. Stanisław Plewka w następnym dniu otrzymał awans na porucznika jak podały środki masowego przekazu.

J.J.



Lubońscy działacze PTTK w odwiedzinach u 100-letniego powstańca Stanisława Plewki

fot. Eugeniusz Kowalski

Taa...ka ryba!



sprawdzany następnie w różnych konkursach rozgrywanych na szczeblu Wielkopolski.

Miło mi jest donieść, że drużyna reprezentująca koło

„Lubonianka” startowała w wojewódzkiej zgaduj-zgaduli i zajęła jedno z czołowych miejsc. Indywidualnie nasi zawodnicy w gronie prawie 60 startujących zajęli odpowiednio: Dawid Kurkowiak – IV miejsce (z 43 pkt.), Paweł Jazdoń – X (41 pkt.), Martyna Wasilewska – XVI (39 pkt.) i Marcin Mroczyński, najmłodszy z nich – XVIII miejsce (33 pkt.). Wyniki te z pewnością będą jeszcze lepsze w nadchodzącym sezonie.

Ponieważ kolejny felieton ukaże się w Nowym Roku życzę wszystkim wędkarzom i ich rodzinom samych radosnych i szczęśliwych dni, by święta Bożego Narodzenia minęły w podniosłym nastroju w gronie najbliższych, a Sylwestrowa Noc zaowocowała szampańską zabawą, by każdy złowił swoją TA...KĄ RYBĘ i by za rok można było powiedzieć, że udało się wszystkim zrealizować swoje najskrytsze pragnienia. Życzenia te przekazuję także w imieniu Zarządu PZW „Lubonianka” i jego prezesa Wojciecha Skibińskiego, który kieruje je także do redakcji „Wieści Lubońskich” i wszystkich wiernych czytelników naszej lokalnej gazety.

WODNIK

Sezon wędkarski prawie za nami, sprzętu nie pochowali tylko najwytrwalsi a także wędkarze podlodowi, którzy z utęsknieniem czekali na pojawienie się mrozów i wystarczająco grubej pokrywy lodowej. O nich, o sposobach podlodowego wędkowania, a także o wynikach, jakie ci zapaleńcy uzyskują napiszę już w nowym, 1999 r. Koniec starego roku zawsze skłania do refleksji i pewnych podsumowań. Podobnie czynią wędkarze, a „lubońscy moczykiję” mijający rok mogą zaliczyć do bardzo udanych. Działacze koła „Lubonianka” zaplanowali zebranie podsumowujące sezon 1998 r. tradycyjnie w styczniu (17 stycznia godz. 10.30, świetlica Spółdzielni Mieszkaniowej).

Ostatni w tym roku felieton pragnę zakończyć w sposób bardzo optymistyczny. Nastrój swój opieram na ostatnich osiągnięciach młodzieży, o której w Luboniu się nie zapomina. Grupa działaczy z Kazimierzem Maciejewskim i Tadeuszem Mroczyńskim na czele od wielu już lat intensywnie szkoli następców w wędkarskim hobby. Młodzież ta uczestniczy nie tylko w imprezach wędkarskich na wodzie, ale także podnosi poziom swojej wiedzy teoretycznej,

„Droome –vrouww, kom“ („Wymarzona kobieto – przybywaj“)

Luboński wieczór muzyki holenderskiej

Jednym z największych wydarzeń aktualnego sezonu wystawowego w Poznaniu stała się zainaugurowana 29 listopada w Muzeum Narodowym prezentacja sztuki holenderskiej z lat 1885 – 1935 zatytułowana „Ku nowej formie”. Na ekspozycję oprócz nieznanego w Polsce malarstwa z przełomu wieków składają się również przykłady holenderskiego rzemiosła artystycznego – meble, ceramika, biżuteria, szkło i inne. Obca Polakom jest także muzyka komponowana w tym okresie w Holandii.

Już dzień po otwarciu ponażńskiej wystawy „Galeria na regale” w bibliotece Miejskiej w Luboniu zaprosiła zainteresowanych na ciekawy koncert pie-

śni holenderskich w wykonaniu pianistki – Jeannette Ovink – Woertheim oraz polskiej śpiewaczki – Elżbiety Arso – Cwa-

lińskiej. Na co dzień pani J. Ovink jest wykładowczynią w konserwatorium muzycznym i propaguje wśród Holendrów muzykę F. Chopina. Na jej specjalne życzenie podczas lubońskiego koncertu utwory holenderskie występowały na przemian z pieśniami polskiego kompozytora z przełomu wieków – Mieczysława Karłowicza oraz wspomnianego F. Chopina, którego 150 rocznicę śmierci świat będzie czcił w 1999 roku.

Piękny sopran E. Cwalińskiej brzmiał szczególnie intrygująco w wykonywanych w oryginale pieśniach holenderskich. Artystka zwróciła słuchaczom uwagę na to, jak karkołomne dla słowiańskiego gardła jest zaśpiewanie tylnojęzycznych, nosowych spółgłosek, charakterystycznych dla

języka niderlandzkiego. Sympatyczną i rodzinną atmosferę tego poniedziałkowego wieczoru współ-

tworzyli towarzyszący artystkom mężowie. Pan Woertheim czytał po holendersku fragmenty opracowań m.in. na temat malarstwa Rembrandta, a pan Cwaliński prezentował swoje wiersze z ostatnio wydanego tomiku „Najjaśniejsze światło”. Opowiadane przez całe spotkanie anegdoty dotyczące codziennego życia w tej poprzecinanej kanałami krainie, uświadomiły zgromadzonemu w Bibliotece, że mimo wielu różnic, mimo bariery językowej nie jest trudno zaprzyjaźnić się z pogodnymi, skromnymi i pracowitymi Holendrami.

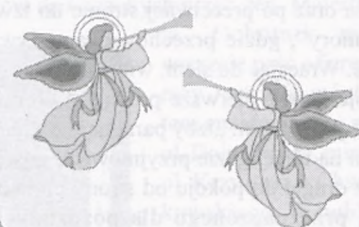
Jota



Bohaterowie wieczoru – państwo Cwaliński i Woertheim

fol. Tamara Szewicka

*Naszym wspaniałym
Czytelnikom,
Mecenasom Kultury,
Przyjaciółom, i Sympatykom,
zdrowych, pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
pomyślnego Nowego Roku
życzą pracownicy Biblioteki
Miejskiej.*



Malarstwo „osobiste” Mieczysława Hofy

Z wizytą w lubońskiej pracowni

Mieczysław Hofa jest lubonianinem z urodzenia, wychowania, a nawet można powiedzieć – z dziada- pradziada. Jego rodzina jest bowiem zasiedziała w Luboniu – Łasku od kilku pokoleń. Jednak nigdy dotąd nie było w niej artysty – malarza.

Mietek od dziecka przejawiał talenty plastyczne. Będąc zupełnym brzdącem, rysował swoje obrazki kijem na wyłożonym piasku i bardzo się złościł, kiedy ktoś mu to „zmazał”. Później, już w czasach szkolnych, z zapałem malował w kółku plastycznym, istniejącym przy ówczesnym kinie „Wrzos”. W ramach tego kółka pojechał do Muzeum Narodowego w Poznaniu, oglądał obrazy mistrzów pędzla... Trudno dziś powiedzieć, kiedy sam zapragnął zostać malarzem, ponieważ ta chęć tkwiła w nim od zawsze. Konsekwencją tych pragnień było liceum plastyczne. Właściwie rodzice nie



Lubońska pracownia artysty

schronienia w duchowych sferach filozoficzno-religijnych. Musiał mieć wtedy jakieś oparcie, aby wytrwać. Dziś mówi, że tylko w chrześcijaństwie i religii znalazł

motywację, która podtrzymała go na duchu. Dlatego lubi malować obrazy religijne. Często pojawia się w nich postać Chrystusa. Na jednym z jego nie dokończonych jeszcze obrazów zafrasowany Jezus siedzi na krześle pośrodku asfaltowej szosy... Wymowa tego obrazu będzie przerażająca – jednak najpierw musi zostać do końca namalowany. Mietek pracuje nad „swoimi” obrazami długo. Często kilka miesięcy.

I nigdy nie jest całkowicie zadowolony z efektu.

Te „swoje” obrazy tworzy tylko wtedy, gdy poczuje przypływ weny twórczej. Na co dzień maluje właściwie wszystko. Jest jednym z tych nielicznych już malarzy, którzy pędzlem pracują na chleb. A więc zdarza mu się robić obrazy na zamówienie: portrety, kopie dzieł mistrzów. To, co maluje „dla chleba” jest doskonale technicznie, jednak Mietek nie darzy tych obrazów szczególną sympatią. Co innego, jeśli chodzi o „jego” obrazy. Z tymi roztaje się niechętnie. Czasem tylko darowuje jakiś komusь szczególnemu...

W tych „własnych” obrazach jest niepokój, coś drażniącego wyobraźnię, nie ma natomiast żadnych konkretnych przedstawień. Każdy może zobaczyć w nich coś innego. I o to chodzi Mietkowi – jako artyście. Chce poruszać, mobilizować a nie narzucać wyobraźni widzów własne widzenie świata.

Znam Mietka od dziecka. Na pozór jest spokojnym, jeśli nie flegmatycznym człowiekiem. Ale w tej zrównoważonej powłoce tkwi gwałtowna natura artysty, która od czasu do czasu wyrwa się na płótno. Wtedy właśnie powstają owe „własne” obrazy. Nawet najbardziej oddany sztuce artysta ma jednak żołądek. To zmusza go do



Mieczysław Hofa opowiada o swojej sztuce

podejmowania najdziwniejszych nawet zleceń, jeśli oczywiście wiążą się z malarstwem.

– Wiesz, namalowałem nawet bitwę pod Monte Cassino! – powiedział mi w czasie rozmowy. Pewien kolekcjoner polskich militariów chciał mieć koniecznie taki obraz. Dostarczył więc Mietkowi do-

kumentację historyczną, plany bitwy i wzory umundurowania wojsk biorących w niej udział. Razem zrobili szkic sytuacyjny i na tej podstawie Mietek namalował obraz. Podobno kolekcjoner był usatysfakcjonowany. Mnie natomiast przyszedł na myśl Jan Matejko, który w ten sam sposób namalował bitwę pod Grunwaldem...

W pracowni Mietka jest wiele zaczętych prac. Przez 10 lat mieszkał na lubelszczyźnie i dopiero od roku jest na powrót w Luboniu. Musi na nowo zaistnieć w środowisku, a nie będzie to łatwe. W powodzi zalewającej nas chałtury profesjonalizm Mietka jest ewenementem. Ale – żeby utrzymać się ze sprzedaży obrazów – trzeba mieć klientów. Wystawa w Bibliotece Miejskiej jest pierwszą po latach prezentacją „własnych” obrazów Mietka. Jego malarstwo „na zamówienie” także jest godne uwagi. (Te obrazy można oglądać wyłącznie w katalogu.)

Technika malarska, oparta na laserunkach, przypomina dawne dzieła mistrzów holenderskich. Dlatego też kopie wykonywane przez Mietka są rewelacyjne. Jedną z nich trafiła nawet do Luwru, gdzie zwyczajem jest prezentowanie kopii dzieł sławnych mistrzów, a mogą je wykonywać tylko malarze zatwierdzeni przez tamtejszych historyków sztuki. Mietek nie lubi jednak o tym mówić, bo – „... to jest tylko rzemiosło”. Mnie się jednak wydaje, że chyba się nie docenia!

Życzymy Ci, Mietku, wspaniałych wystaw i sławy za życia!

(Prace artysty prezentowane były w Bibliotece Miejskiej w dniach od 20 XI do 16 XII)

Izabella Szczepaniak TMML

Roratnie spotkania

Czekamy na Chrystusa. Potrzebujemy Go. Wokół nas jest tyle zaklamania i obłudy, że już prawie zapomnieliśmy, czym jest prawda. A Jezus jest już blisko. Zapowiada Go św. Jan Chrzciciel, który nawołuje wszystkich mieszkańców Judei i Galilei,

wszystkich ludzi i każdego z nas, byśmy się przygotowali na przyjście Mesjasza. Za pośrednictwem Matki Bożej prosimy Boga, by zamieszkała w nas serdeczność, życzliwość i miłość – by narodził się w nas Bóg. W kościele św. Jana Bosko na codzienne roraty przybywa z kolorowymi wtaśnórcznie zrobionymi lampionami blisko 250 najmłodszych parafian. Dzieci składają na ołtarzu serduszków, na których piszą dobre uczynki oraz wyrzeczenia, jakich dokonują w okresie Adwentu. Podczas rorat zorganizowano różne konkursy dla dzieci: na najpiękniejszy lampion, czy też opowiadanie lub wiersz wigilijny, w któ-



Dzieci z parafii pw. św. Jana Bosko prezentują swoje kolorowe lampiony

rym przyznano 4 równorzędne miejsca: Annie Dudzińskiej, Dorocie Molińskiej, Honoracie Uciechowskiej oraz Miłoszowi Ruszkowskiemu. Trwają również konkursy na najładniejszą ozdobę choinkową oraz



plastyczny, pt.: „Narodzenie Jezusa” w którym zwyciężyła Małgorzata Pietraszkiewicz. Klasa VIa jako dobry uczynek posprzątała Szkołę Podstawową nr3. Ksiądz proboszcz Karol Binaś i ksiądz wikariusz Piotr Zawadzki po każdej Mszy Świętej losują serduszką dzieci,

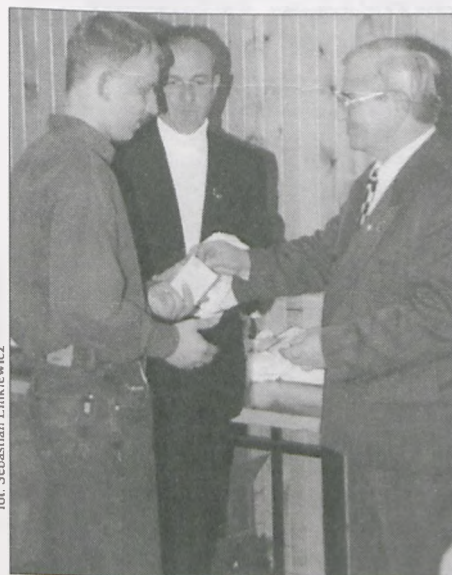
które w nagrodę dostają figurkę Matki Bożej na jeden dzień do swojego domu, a także są obdarowywane słodyczami.

Życząc wszystkim dzieciom oraz ich rodzicom, byśmy razem w prawdzie, życzliwości i dobroci przeżyli cały okres Adwentu i Bożego Narodzenia

Sławomir Wojciak

Człowiek dla człowieka...

Już po raz czwarty członkowie Klubu Honorowych Dawców Krwi „Lubonianka” spotkali się z okazji obchodzonych corocznie w całym kraju od 22 do 26 listopada Dni Honorowego Krwiodawstwa. To uroczyste spotkanie odbyło się w sali Spółdzielni Mieszkaniowej w sobotę, 14 listopada. Uczestniczyli w nim goście: Burmistrz Miasta Lubonia Włodzimierz Kaczmarek, specjalista ds. honorowego krwiodawstwa Zarządu Okręgowego PCK w Poznaniu – Alicja Kobielska, członek Krajowego



Honorowi krwiodawcy z klubu „Lubonianka”

wej Rady Honorowego Krwiodawstwa, przewodniczący Okręgowej Rady Honorowego Krwiodawstwa w Poznaniu – Bernard Komisarz, a także prezesi klubów PCK HDK: Jerzy Chęciński (przy SM w Swarzędzu), Stanisław Woźniak („Presta” w Bolechowie), Adam Kryszak (przy MPK w Poznaniu). Uroczystość ta zbiegła się z przy-

padającym w tym roku 40-leciem honorowego krwiodawstwa. Z pewnością była szczególnie miła dla osób, które za swoją bezinteresowną służbę drugiemu człowiekowi zostali wyróżnieni.

Odnaki „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi”, przyznane przez Zarząd Okręgowy PCK w Poznaniu wręczał Bernard Komisarz. Odnaki ZHDK III stopnia otrzymali: Dorota Chudzińska, Paweł Jurga, Krzysztof Michalski, Waldemar Kowalczyk, Janusz Jurga, Marian Lisek,

II stopnia: Jarosław Nawrocki, Zbigniew Jurga, I stopnia: Jarosław Miga, Stanisław Domagała, Ferdynand Dehmel. Ponadto siedmiu wyróżniających się członków Klubu HDK „Lubonianka” otrzymało dyplomy okolicznościowe na drzewcu z okazji 40-lecia honorowego krwiodawstwa w Polskim Czerwonym Krzyżu przyznane przez Okręgową Radę Honorowego Krwiodawstwa w Poznaniu, a dwudziestu osobom z tej samej okazji wręczono dyplomy przyznane przez Zarząd Główny PCK. Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek przekazał zasłużonym krwiodawcom upominki ufundowane przez Zarząd Miasta. Wszyscy członkowie „Lubonianki” otrzymali prezenty od sponsorów spotkania. Sponsorami byli: Fabryka Czekolady GREENVITA Sp. z o.o., Fabryka Czekolady STOLLWERCK POLSKA Sp. z o.o., ELBREWERY Co Ltd Wielkopolska, Radio RMI, Radio „Merkury”, Radio „S”, Radio Jazz 88,4 FM, Prasa Poznańska SA – Wydawca „Expressu Poznańskiego” i „Gazety Poznańskiej”, Oficyna Wydawnicza „Głos Wielkopolski”, Zakłady Piwowarskie Żywiec SA, Zarząd Miasta Lubonia, Zakład Rzeźniczy – Julian Kowalkiewicz z Lubonia, Hurtownia Wędlin „Suliga” z Lubonia, Palarnia Kawy

Światło Betlejemskie w Luboniu

Już po raz trzeci Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia i Ośrodek ZHP tradycyjnie przed świętami Bożego Narodzenia sprowadza do naszego miasta Światło Betlejemskie. Mieszkańcy Lubonia i pobliskich miejscowości będą mogli zabrać je do własnych domów by towarzyszyło im przy wigilijnym stole, kiedy przekazywać będziemy sobie „znak pokoju”. Jak zapewniają organizatorzy Betlejemskie Światło Pokoju przeniesione przez harcerzy z miejsca narodzin Chrystusa przez całą Europę dotrze do Lubo-



nia na krótko przed Świętami. Przygotowywany jest program przejęcia Światła i miejsce, w którym będzie można płomyk pobrać i zanieść do domów. Szczegóły podane zostaną w kościołach i na afiszach.

Kiedy zabłyśnie promyk Światła Betlejemskiego w naszych domach, przekażmy sobie „znak pokoju” w rodzinie, szkole, w urzędach, miejscach pracy, tam, gdzie dokonują się wielkie i małe sprawy, gdzie czyni się dobro wspólne.

Antoni Przybylski (TMML)

Z okazji świąt Bożego Narodzenia wszystkim członkom i sympatykom Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia składamy najlepsze życzenia, aby Boża dziecina błogosławiła im w tę wielką i cudowną noc, a umocnieni tym wielkim wydarzeniem z nadzieją mogli wejść w Nowy Rok 1999.

Zarząd TMML.

Ślubowanie w Katedrze

22 listopada w święto Chrystusa Króla 150 dziewcząt i chłopców z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży z całej archidiecezji, w tym 3 członkinie z KSM – Żabikowo i 7 osobowa grupa z parafii św. Jana Bosko złożyła uroczyste ślubowanie w Katedrze Poznańskiej. Ostatnie takie wydarzenie odbyło się w roku 1944, czyli 54 lata temu. Młodzież ślubowała, że służyć będzie „Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie, przez Pracę, Naukę i Cnotę”. Całą uroczystość przewodniczył arcybiskup Juliusz Peatz. Na specjalnie zorgani-

zowanej wieczornicy w Auli Pawła VI w Seminarium Duchownym, nowo zaprzysiężona młodzież spotkała się ze znakomitymi gośćmi, byłymi KSM-owiczami. Byli nimi: prof. Stefan Stulgrosz, dyrygent „Poznańskich Słowików”, panie Krystyna Feldman i Barbara Wachowicz znane w życiu kulturalnym i teatru oraz przybyły specjalnie na to spotkanie z Warszawy ksiądz Piotr Pawlukiewicz, który we wspaniały sposób opowiadał jak wyglądał i wygląda dzisiaj patriotyzm wśród młodych i starszych.

Boże Narodzenie 1998

Jest wielkim dobrodziejstwem, że wśród niepokojów współczesnego świata i tak licznych trosk przeżywanych przez poszczególnych ludzi, możemy w noc Bożego Narodzenia usłyszeć słowa płynące z jasnego nieba i ze świątyni chrześcijańskich:
„Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.”
Niech to radosne orędzie napelni nas otuchą i nadzieją, że dobro zwycięży.

Na Boże Narodzenie i każdy dzień Nowego Roku Mieszkańcom Lubonia, Naszym Wyborcom wszystkiego co przynosi radość i zadowolenie
życzy
Zarząd RS AWS w Luboniu

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i nowego 1999 roku wszystkim mieszkańcom Lubonia Błogosławieństwa Bożego życzy
Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w Luboniu

ELITE COFFEE Polska.

Alicja Kobielska w swoim wystąpieniu przedstawiła rys historyczny honorowego krwiodawstwa w Polsce. Bernard Komisarz życzył lubońskim krwiodawcom wszystkiego najlepszego w życiu zawodowym i

**POTRZEBNA
KREW !!!
Twoja także**

osobistym. Złożono też podziękowanie żonie prezesa Klubu HDK „Lubonianka” Jerzego Zielińskiego – pani Danucie Zielińskiej za zaangażowanie w przygotowanie

uroczystego spotkania. Za poparcie i przychylność dla ruchu lubońskiego krwiodawstwa podziękowano też burmistrzowi Włodzimierzowi Kaczmarekowi.

Przypomnijmy, że Klub PCK HDK „Lubonianka” działa od października 1994 roku, obecnie liczy 45 członków, którzy w tym roku oddali ok. 100 litrów krwi. Jest jednym z prężniejszych tego typu klubów w województwie poznańskim.

Wszystkim jego członkom życzymy, by ich bezinteresowna i szlachetna działalność spotykała się z wdzięcznością ze strony społeczeństwa i przynosiła jak największą satysfakcję tym, których krew ratuje życie innym.

Robert Wrzesiński

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagra również w Luboniu!

10.01. godz. 15.00 sala Zakładów Chemicznych

Zarząd Miasta Lubonia wraz z placówkami kulturalnymi, szkołami, stowarzyszeniami i ugrupowaniami również w tym roku organizuje KONCERT w ramach odbywającej się w całym kraju akcji WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY. Tegoroczna zbiórka pieniędzy przeznaczona będzie na ratowanie życia noworodków. 10 stycznia na ulicach Lubonia pojawią się dzieci z oryginalnymi identyfikatorami wystawionymi w Warszawie przez Fundację Wielkiej Orkiestry i tylko takim osobom będzie można wpłacić pieniądze.

Natomiast KONCERT odbędzie się w sali Zakładów Chemicznych o godz. 15.00. Wezmą w nim udział znane zespoły i wykonawcy grający rocka, pop, country i disco polo. Prawdopodobnie będzie to zespół BOY'S, Kabaret „Afera”. Trwają rozmowy z Reni Jusis, Ryszardem Rynkowskim, Krzysztofem Antkowiakiem i grupą DE-SU. Program będzie różnorodny i każdy znajdzie coś ciekawego dla siebie. W trakcie koncertu odbędzie się także licytacja ciekawych przedmiotów należących do znanych osób.

Wszystkie osoby zainteresowane włączeniem się do akcji zapraszamy do współpra-

cy. Zgłaszać można się u Ewy Szymańskiej w Urzędzie Miejskim, tel. 813-00-11 w. 11.

W imieniu organizatorów do udziału w koncercie zapraszają: Ewa Szymańska, Izabella Chodorowska, Elżbieta Stefaniak, Hanka Sawicka – Baraniak, Grażyna Leciej, Justyna Szczodrak, Lidia Kalwińska, Regina Górniaczyk.

(materiał pochodzi z Urzędu Miejskiego)

W programie koncertu występy zespołów: Country, Boy's oraz Kabaretu „Afera”.

Ponadto specjalnie dla nas wystąpią:

Krzysztof Antkowiak,

Wojciech Korda,

oraz liderzy zespołu Turbo - Kupeczyk i Kubiak.

ZAPRASZAMY!

Z PRAC KOMISJI ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH

W ostatnich tygodniach Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych poza rutynowymi pracami (kierowanie uzależnionych na leczenie, przeprowadzanie z nimi i ich rodzinami rozmów, a w ostateczności kierowanie spraw do sądu o leczenie przymusowe), poświęcała sporo czasu na zadania związane z oddaniem do użytku zaplanowanej na ten rok świetlicy socjoterapeutycznej. Pomieszczenia na ten cel wygospodarowano w nowej siedzibie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej przy ul. Źródlanej.

Komisja zamówiła już zestaw mebli dostosowanych specjalnie do potrzeb takiej placówki. Zakupiono również drabinki i materace gimnastyczne do sali zajęć rekreacyjnych. Zadbanie także o pomoce dydaktyczne poczynawszy od drobnych, takich jak: farby, bloki, kredki, plastelina czy gry stolikowe, poprzez większe w postaci sprzętu grającego - odtwarzającego do naprawdę znaczących - jak komputer. Placówka ma być przyjazna dzieciom, a swoim wystrojem i wyposażeniem zachęcać je do liczego uczestnictwa. Chociaż na po-

czątek zaplanowano pobyt tylko dla 20 dzieci, jednak jeżeli świetlica spełni swoją rolę i zwiększy się liczba dzieci chętnych do zajęć, to Komisja rozważy możliwość pracy tej placówki na dwie zmiany lub podjęcie działania zmierzające do uruchomienia drugiej w innej części Lubonia.

Ponadto, również w obiekcie przy ul. Źródlanej, uruchomiono drugi w mieście Punkt Terapeutyczno-Informacyjny dla osób uzależnionych i ich rodzin. Czynny jest w każdy czwartek od godz. 11,30 do 13,30. W każdy poniedziałek od godz. 13.00 do 16.00 działa nadal Punkt w Urzędzie Miejskim. Obydwa punkty „obsługuje”, mówiąc potocznie, psycholog z Poradni Odwykowej, mgr Danuta Bułka. Również z jej inicjatywy, w ostatnim tygodniu listopada, na Źródlanej, spotkała się po raz pierwszy grupa terapeutyczna, która zbierać się będzie w czwartki od godz. 13,30.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do współpracy.

Ewa Szymańska -
Pełnomocnik Zarządu
d/s Przeciwdziałania Alkoholizmowi

fol. Regina Górniaczyk

Wigilia dla wszystkich

Zarząd Miasta, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Stowarzyszenie Kulturalne im. Praksedy Lemańskiej organizuje 21 grudnia br. o godz. 15.00 w Ośrodku Kultury wigilię dla ludzi starszych, samotnych oraz niepełnosprawnych. Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy. Zgłoszenia przyjmowane są w MOPS-ie.



Święto w MOPS-ie

W czwartek 19 grudnia odbyło się oficjalne otwarcie nowej siedziby MOPS-u, mieszczącego się przy ul. Źródlanej 1.

działny za całość prac budowlanych, Andrzej Chodorowski, który wykonał centralne ogrzewanie, Jacek Rembacz – wy-



Tradycyjny toast wzniesiony przez burmistrza Wł. Kaczmarską

konawca instalacji elektrycznej, Adam Tomasz Burzna za wykonanie sieci telefonicznej, Leszek Michalik, który prowadził nadzór nad całą inwestycją. Zbigniew Jurga za niedpłatne uporządkowanie terenu oraz nasadzenie drzewek przekazanych przez Annę Osiecką i

CZWARTKI: godz. 15 - 17 tel. 813-01-73

Jeśli masz problem...

Od kwietnia 1997 roku przy „Poradni Psychologicznej - Pedagogicznej w Luboniu” funkcjonuje „telefon pomocy alkoholowej” (tel. 813-01-73).

Osoby zainteresowane pomocą w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych mogą drogą telefoniczną uzyskać kompetentną informację dotyczącą leczenia, terapii lub bezpośredniej pomocy.

Punkt informacji telefonicznej działa 1 x w tygodniu - w czwartki, w godzinach 15.00 - 17.00. Przy telefonie dyżur pełni psycholog tutejszej poradni - członek Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Maria Szafran

Z okazji świąt Bożego Narodzenia Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 61 życzy wszystkim swoim podopiecznym dużo zdrowia oraz błogosławieństwa Bożego i bogatego Gwiazdora.

Dziękujemy tym, którzy okazali złote serce i dofinansowali nasze tegoroczne zebranie sprawozdawcze oraz obchody Dnia Seniora. Życzymy dużo zdrowia i błogosławieństwa Bożego burmistrzowi Wł. Kaczmarskiemu, prezesowi Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka” pani A. Wachowiak, St. Butce, P. Krzyżaniemu, państwu Górniaczkom, p. Mielczarkowi, A. Kowalkiewiczowi, państwu Szafranom.

Prosimy wszystkich członków o zapłacenie składek członkowskich.

Uroczystość była połączona z obchodami Święta Pracownika Społecznego. Na wstępie uroczystości ks. Krzysztof Mizerski dokonał poświęcenia nowej siedziby, po czym dokonano symbolicznego przecięcia wstęgi. Na uroczystość przybyli zaproszeni goście. Kierownik MOPS-u p. Jolanta Pieprzycka złożyła gorące podziękowania wszystkim tym, dzięki którym adaptacja budynku była możliwa oraz tym, którzy sprawili, że został on wyremontowany, stwarzając doskonałe warunki do pracy. Szczególne podziękowania skierowała do dyrektora Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej - p. Lidii Wrocińskiej Sławskiej oraz do członków Zarządu Miasta. Gorące podziękowania i symboliczną różę otrzymali również: Marek Bartosz - wiceburmistrz poprzed-



Goście zaproszeni na uroczystą inaugurację działalności MOPS-u w budynku przy ul. Źródlanej

Włodzimierza Kościelniaka, Andrzeja Rosińskiego i Zenona Koteckiego z telekomunikacji Polskiej SA, Sławomir Pastok - komendant Straży Pożarnej, Tadeusz Urban - dyr. KOM-LUB-u oraz Ryszard Baranek - inspektor nadzoru. Po części oficjalnej zaproszono wszystkich obecnych na poczęstunek, podczas którego burmistrz Włodzimierz Kaczmarek wznosił toast.

SONDA NA TEMAT ...

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia – czas szczególny dla wszystkich. Spędzimy go wspólnie z najbliższymi, rozmawiając, śpiewając kolędy, odwiedzając się nawzajem. Czekając aż nadejdą, szczególnie chętnie przywołujemy wspomnienia z dzieciństwa, kiedy zwykły spełniać się nasze marzenia.

Czego oczekujecie Państwo od najbliższych Świąt? Co spodziewacie się znaleźć pod choinką?

Z tymi pytaniami zwróciliśmy się w okresie przedświątecznym do małych i dorosłych mieszkańców Lubonia, prosząc o odpowiedzi, które przedstawiamy poniżej.



OLEŃKA WITECKA - PRZEDSZKOLAK

Chciałabym, aby to był Wielki Dzień. Powinno być dużo śniegu, żebym mogła ulepić bałwana. Chciałabym też, żebyśmy razem z rodzicami i dziadkami śpiewali dużo kolęd. Moim marzeniem jest to, żeby wszyscy ludzie bezdomni znaleźli dom w te święta i żeby na świecie nigdy nie było powodzi.

Bardzo lubię święta Bożego Narodzenia, bo jest wszędzie kolorowo i wesoło, i wszyscy są dla siebie dobrzy.

W domu mamy zawsze dużą zieloną choinkę ubraną w kolorowe bombki, a pod choinką prezenty. Przynosi je św. Mikołaj. Ja napisałam już do Niego list, że najbardziej chciałabym dostać lalkę albo klocki „Legó”.



PIOTR DORUCH - EMERYT

Od świąt Bożego Narodzenia ani też pod choinką niczego, zwłaszcza niczego dobrego nie oczekuję. Żyję już 78 lat i dotychczas nic dobrego mnie nie spotkało. Jestem emerytem z tzw. starego portfela, którego dotychczas nikt nie zdołał poprawić, ani rządy, tzw. komunistyczne, ani solidarnościowe.

Z czego się cieszyć? Czy z tego, że czekają nas następne podwyżki cen.

Już obecnie nie stać nas na wykupienie lekarstw, które są koniecznie potrzebne dla ratowania zdrowia. Nie chciałbym zbyt szczegółowo opisywać warunków, w jakich żyjemy. Otrzymuję 666,01 zł emerytury z tego podatek wynosi 70,40. Wprawdzie do tego dochodzi dodatek rodzinny i pielęgnacyjny dla żony (inwalida I gr.) oraz dla mnie (po 75 roku życia); łącznie stanowi to 840,73 zł, ale jak to ma starczyć na utrzymanie dwóch osób, w tym przewlekłe chorej żony, która potrzebuje sporo lekarstw?

Święta Bożego Narodzenia - jak to pięknie i radośnie brzmi. Cieszyć się i radujcie! Bóg się urodził wśród pastuchów - czyli ludzi ubogich, ale chyba już dawno o nich zapomnieli i obecnie sprzyja bogatym. Bo cóż może biedak dać nawet Bogu, który woli przebywać wśród wspaniałych świątyni, pałaców, jednym słowem bogaczy. Każde święta, wielkie rocznice tylko pogarszają mój nastrój. Wzrastają podatki, ceny żywności, energii a zwłaszcza lekarstw, coraz więcej jest złodziei, oszustów, bandytów, nie tylko wśród tzw. „marginesu”, ale i klasy uprzywilejowanych, nawet rządzących.

Tego nawet Narodzenie Boga nie poprawi. Nie wiem, czy Wszechmogący Bóg nie chce, czy nie może nam poprawić nędznego losu? Też chciałbym być wesoły, radosny, śpiewać piękne kolędy - „Hosanna na wysokości”, ale cóż, nastrój wewnętrzny nie pozwala.



MAREK MARCINIAK - WICEPRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ LUBONIA, WSPÓŁWŁAŚCICIEL FIRMY „POL-AGRI”

Święta Bożego Narodzenia są czasem szczególnym. Narodziny w każdej kochającej się rodzinie są okresem wyczekiwania, porządkowania i przygotowania się na przyjście tej upragnionej osoby. Narodziny Bożego Dzieciątka są okresem refleksji, przemyśleń i wspomnień, a jednocześnie radości i ciepła emanującego w gronie rodzinnym.

Z dzieciństwa Boże Narodzenie kojarzy mi się z choinką, która była uboższa materialnie, ale bogatsza w doznania obserwowane oczyma małego szkraba, takie jak dzielenie się opłatkiem, śpiewanie kolęd, odświętny nastrój. Obecnie

święta stają się coraz bardziej skomercjalizowane, ludzie są zabiegani, robiąc świąteczne zakupy i przygotowując prezenty, zatracają tę rodzinną atmosferę. Ja osobiście pragnę spędzić święta jak wszystkie poprzednie wśród rodziny, w spokoju i radości. Pod choinką spodziewam się znaleźć to, co innymi laty: miłość najbliższych, radość, zdrowie i siły do dalszej pracy, również społecznej. Podsumowując rok, w którym wydarzyło się bardzo wiele w moim życiu, dziękuję bardzo mojej rodzinie i wszystkim, którzy obdarzyli mnie i moje działania zaufaniem i akceptacją. W tym szczególnym czasie składam wszystkim czytelnikom życzenia Błogosławieństwa Bożego, miłości, radości, pogody ducha oraz optymistycznego spojrzenia na świat, co ułatwi Wam przeżycie tego niełatwego czasu.



JOLANTA PIEPRZYCKA - KIEROWNIK MIEJSKIEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W LUBONIU

Święta Bożego Narodzenia są najpiękniejszymi w roku. Chociaż są tuż, tuż, to jednak jeszcze nie miałam czasu, żeby o nich pomyśleć. Na pytanie czego oczekuję od najbliższych świąt, odpowiem krótko: spokoju, odpoczynku, relaksu. Ostatni okres był bardzo trudny i ciężki, szczególnie w pracy, dlatego marzę, aby przez te kilka dni wyłączyć się, a czas poświęcić rodzinie.

Czego spodziewam się pod choinką? – trudno powiedzieć, wiem tylko, że pierwsze „konspiracyjne” rozmowy moi synowie już między sobą przeprowadzili i jak co roku zapewne sprawią mi miłą niespodziankę.



ZUZIA AMBROŻY - UCZENNICA KLASY I SP NR 1

Bardzo lubię święta Bożego Narodzenia. Lubię dzielić się opłatkiem i składać wszystkim życzenia. Lubię, gdy cała rodzina śpiewa kolędy, a ćwiczymy je już teraz.

Pod choinkę chciałabym dostać zegarek na rękę z oznaczeniami brajlowskimi, lalkę - Śpiącą Królową, lalkę - królewicza i ubranka dla moich lalek. Prezenty te, jak co roku, przyniesie Gwiazdor, ale oprócz nich będzie miał także różgę, dlatego postanowiłam w tym roku spędzić Wigilię u babci Krysi, bo tam prezenty przynoszą elfy i one już zawsze leżą pod choinką, kiedy przyjeżdżam do babci. Do domu wrócę dopiero w pierwsze święto na śniadanie i rozpakuję paczki, które mi zostawił Gwiazdor.

(Tekst, który otrzymaliśmy od Zuzi został napisany przez nią alfabetem Braille'a)



EWA WOJTKOWIAK - PRZEDSZKOLANKA

Święta Bożego Narodzenia to dla mnie najmiłsze święta w roku. Spędzamy je bardzo tradycyjnie w domu, w Luboniu; od kilku lat nie wyjeżdżamy. Jest cho-

inka, koniecznie prawdziwa, pachnąca. opłatek oraz zupa grzybowa. Zupa musi być zrobiona z grzybów własnoręcznie zerwanych i ususzonych.

Pod choinką spodziewam się: od męża, jak co roku, dobrych perfum, a od dzieci, to też tradycja, prezentów samodzielnie wykonanych. W zeszłym roku dostałam deskę do krojenia i szopkę ze słony. Co będzie w tym roku? Niespodzianka.

Bardzo lubimy wspólne kolędowanie przy pianinie. Pierwszy i drugi dzień świąt to „słodkie lenistwo”, czasem, jak pogoda pozwoli, spacer do lasu. I tylko jedną widzę wadę w świątach: szybko się kończą.



MIESZKANIEC LUBONIA, KTÓRY ZE WZGLĘDU NA SYTUACJĘ OSOBISTĄ NIE ZGODZIŁ SIĘ NA ZAMIESZCZENIE FOTOGRAFII I DANYCH PERSONALNYCH

To będą już moje szóste święta Bożego Narodzenia, które spędzę samotnie od czasu śmierci mojej żony. Z rodziny została mi tylko siostra ale, że mieszkam na drugim końcu Polski, dlatego trudno nam jest się spotkać.

Kiedyś, jak byłem zdrowy, pracowałem, byłem zamożnym człowiekiem, miałem mnóstwo znajomych i przyjaciół. Kiedy straciłem zdrowie, a przez to i pracę, bieda zadrzała w oczy. Straciłem również wszystkich, jak się później okazało, pseudo-przyjaciół i znajomych. Przez te sześć lat nikt mi nie powiedział: - Słuchaj stary, jesteś samotny, zapraszamy cię na wspólną wigilię.

Dlatego nie bardzo wierzę w tradycję zostawiania wolnego nakrycia przy świątecznym stole. Mimo tych smutków życzę redakcji „Więści Lubońskich” oraz wszystkim mieszkańcom Lubonia i nie tylko, Wesołych Świąt oraz Do Siego Roku!

NOWI DYREKTORZY SZKÓŁ

Zgodnie z Ustawą z dnia 7 września 1991r. o systemie oświaty (Dz.U. z 1991r. Nr 95, poz. 425, z 1992r. Nr 26, poz. 113, Nr 54, poz. 254, z 1993r. Nr 127, poz. 585, z 1994r. Nr 1, poz. 3, Nr 53, poz. 215, z 1995r. Nr 101, poz. 504) stanowisko dyrektora szkoły powierza się w drodze konkursu na 5 lat szkolnych. W uzasadnionych przypadkach można je powierzyć na krótszy okres, jednak nie krótszy niż 1 rok szkolny.

Zarząd Miasta zdecydował o przeprowadzeniu konkursu na stanowisko dyrek-

tora Szkoły Podstawowej nr 2 w Luboniu przy ul. Żabikowskiej 40 ze względu na decyzję przejścia na emeryturę obecnej pani dyrektor – Ireny Żurkiewicz.

Natomiast złożenie rezygnacji z pełnienia tej funkcji przez Krzysztofa Bonię spowodowało ogłoszenie konkursu na stanowisko dyrektora również w Szkole Podstawowej nr 3 w Luboniu przy ul. Armii Poznań 27.

Do konkursu, zgodnie z Ustawą o systemie oświaty oraz rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 31 stycz-

nia 1996r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska kierownicze w poszczególnych typach szkół i placówek, mogą zgłaszać się wszyscy nauczyciele spełniający wymagane oczekiwania (preferowane wykształcenie wyższe).

Jeżeli nie zgłosi się żadna osoba albo w wyniku konkursu nie zostanie wyłoniony kandydat, organ prowadzący powierza to stanowisko kandydatowi ustalonemu przez siebie, ale po zasięgnięciu opinii rady pedagogicznej.

W celu przeprowadzenia konkursu organ prowadzący określa regulamin oraz powołuje komisję w składzie:

1. po dwóch przedstawicieli:

- a) organu prowadzącego szkołę,
- b) organu sprawującego nadzór pedagogiczny, o ile nie jest nim organ prowadzący szkołę,
- c) rady pedagogicznej,
- d) rodziców,

2. po jednym przedstawicielu zakładowych organizacji związkowych.

Zarówno regulamin konkursu jak i skład komisji zatwierdza Rada Miejska.

Stanowisko dyrektora szkoły podstawowej ostatecznie powierza Zarząd Miasta.

Oba konkursy odbędą się 18 grudnia br. o godz. 9.00 i 11.00 w pokoju 113 Urzędu Miejskiego w Luboniu. O wynikach poinformujemy mieszkańców w styczniowym numerze „Więści Lubońskich”.

Ewa Szymańska – kierownik
Wydziału Oświaty Zdrowia i Kultury

Tak jak nasze babcie

Od września br. nauczycielka Przedszkola nr 1 w Luboniu, prowadząca grupę trzylatków, pracuje według pedagogiki Rudolfa Steinera. Nauczycielka ukończyła odpowiedni kurs na UAM. Była w Getyndze, gdzie widziała przedszkole pracujące według tej koncepcji (tzw. przedszkole waldorfskie).

Co jest istotą tej koncepcji?

Już samo wejście do sali zaskakuje. Delikatna kolorystyka, drewniane meble oraz zabawki wyłącznie z naturalnych tworzyw jak: drewno, tkaniny, papier. Zabawkami są szyszki, kasztany, muszelki, drewnienka, korale, itp. Jest też w sali piaskownica – duża donica wypełniona piaskiem.



To wszystko jest bardzo ważne dla kształtowania i rozwoju zmysłów dotyku, wzroku, słuchu małego dziecka, które jest bardzo chłonne, dopiero poznaje świat i czyni to całym sobą.

Najważniejszą sprawą w wychowaniu małych dzieci jest ustalenie i przestrzeganie rytmu dnia, tygodnia, roku. O stałej porze dzieci bawią się, wychodzą na podwórkę, spożywają posiłki, odpoczywają, słuchają baśni. Jest to istotne w obecnych czasach, gdyż stale rośnie liczba dzieci nadrużliwych, nadpobudliwych i agresywnych. Stały rytm wycisza je i uspokaja.

W pedagogice steinerowskiej wyeksponowane są tradycyjne role w domu rodzinnym. Dzieckiem do 7 lat zajmuje się głównie matka. Tradycyjna matka jest w domu. Zajmuje się gotowaniem, pieczeniem, szydłkowaniem, itp. – dba o dom. Ma zawsze czas dla dziecka, nigdy się nie spieszy. Jest spokojna, zrównoważona, ale i stanowcza, konsekwentna. Współczesne

wodową, a dzieci przyprowadzają do przedszkola. Dlatego przedszkolanka stara się zastąpić tradycyjną matkę.

Codziennie dzieci słuchają baśni opowiedzianej przez nauczycielkę. Są to stare, oryginalne wersje znanych baśni – głównie braci Grimm. Codziennie też bawią się – tak jak bawili się nasi dziadkowie i babcie (zabawy w kręgu, zabawy paluszkowe).

Znaczące jest współuczestnictwo rodziców w życiu tej grupy. Wiele mam i babć skorzystało z możliwości bycia z dziećmi w pierwszych, trudnych dniach. Rodzice co miesiąc spotykają się z nauczycielką w godzinach popołudniowych. Teraz w grudniu będą wspólnie ze swoimi pociechami robić ozdoby choinkowe.

Już po trzech miesiącach daje się zauważyć pozytywny wpływ takiego sposobu pracy z dziećmi. Dzieci wyjątkowo szybko się zaaklimatyzowały. Nie ma problemów z jedzeniem i spaniem. Są spokojne i otwarte.

Krystyna Lidia Michalek
i Ewa Wojtkowiak



Dzieci odbywają swe zajęcia w niekonwencjonalnie wyposażonej sali

PS W Poznaniu działa Towarzystwo Edukacyjno-Oświatowe im. Rudolfa Steinera, które propaguje te nowe (stare) idee. Zainteresowanych prosimy o kontakt z Przedszkolem nr 1 – tel. 813-01-02.

Od redakcji:

Luboński „steinerowski” oddział przedszkolny w placówce przy ul. Sobieskiego jest drugim obok podobnego działające-

Rozpocząć od zmiany idoli

Apel o nadanie Szkole Podstawowej nr 2 w Luboniu imienia Augusta Cieszkowskiego

Od kilku lat jesteśmy niemal codziennie informowani o wzburzającej fali agresji w naszym społeczeństwie. Tworzą się młodociane bandy młodzieży grasujące na ulicach i stadionach sportowych, w pociągach, niszczone są cmentarze, dochodzi do zabójstw dla zabawy. Coraz młodszy są mordercy. Co takiego się zatem stało wśród Polaków, że pewne złe wzorce „zagraniczne”, ukazywane w telewizji i prasie tzw. „kolorowej” są tak chętnie i bez zastrzeżeń przyjmowane przez dużą część narodu? Przyczyna tego stanu leży w nas samych. Półbłądziwie patrzymy na problem pijaństwa wśród naszych sąsiadów, na rozpad rodzin, walczące się bez opieki dzieci, na młodzież wchodzącą w dorosłe życie bez przygotowania do życia rodzinnego. Są też przyczyny od nas niezależne, takie jak bezrobocie i brak mieszkań dla młodych. W rozmowach, jakie prowadzę z czytelnikami „WL”, odnoszę wrażenie, że społeczeństwo część winy za taką młodzież obarcza bezsilną szkołę, która uczy, a nie wychowuje, oraz policję, która nie przejawia dostatecznej chęci zwalczania bezprawia, a jedynie podlicza straty. Myślę, że taka ocena jest krzywdząca. Przecież pracownicy tych instytucji są częścią naszego społeczeństwa. Jestem przekonany, że praca wychowawcza powinna rozpocząć się od zmiany idoli. Niech młodzież obok plotek i skandali rozsiewanych wokół znanych osób ze świata artystycznego czy wielkiego biznesu, na których mimo woli się wzoruje, pozna także życiorysy wielkich, ale mało jeszcze znanych Polaków.

Takim wzorem dla nas wszystkich jest August Cieszkowski. Nie sposób w krótkich zdaniach wymienić choćby część jego zasług. Był człowiekiem zamożnym a żył skromnie, przeznaczając znaczne sumy na kształcenie młodzieży. Doskonale wykształcony, jednak rozumiał potrzeby prostego ludu. Na rzecz niepodległej Polski, wówczas podzielonej na trzy zaborcy, pracował całe swe życie. To właśnie on darował folwark żabikowski na utworzenie pierwszej i jedynej w zaborze pruskim Wyższej Szkoły Rolniczej im Haliny, działającej w latach 1870 – 1875 w Żabiko-

szkołę powszechną w Żabikowie (dziś Szkoła Podstawowa nr 2), dając zasiłki jej ówczesnemu nauczycielowi Hilaremu Dalkowskiemu.

Uważam, że ten wielki Polak, August Cieszkowski, będzie godnym patronem Szkoły Podstawowej nr 2. Niech Rada Rodziców i Rada Pedagogiczna tej szkoły, pójdzie za przykładem Akademii Rolniczej w Poznaniu oraz Szkoły Podstawowej w Kicinie i podejmie stosowną uchwałę.

Stanisław Malepszak

PS. W ciągu ostatnich lat stan techniczny budynków dawnego folwarku Cieszkowskich w Żabikowie, wpisanego do rejestru Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, znacznie się pogorszył. Nie zamieszkały budynek mieszkalny ma zarysowane ściany, obora częściowo nie ma pokrycia papowego, natomiast stodołę już całkowicie rozebrano, a wmurowany w ścianie herb wywieziono w nieznanym kierunku. Już w czerwcu 1995 r. w artykule „Ratujmy pamiątki narodowe” („WL” nr 6/53) alarmowałem społeczeństwo a także p. burmistrza Włodzimierza Kaczmarska jako gospodarza miasta o tej krytycznej sytuacji. Nie zrobiono nic. Zwracam się zatem do Pana Burmistrza z apelem, by polecił opracować plan ratowania tych dwóch pozostałych po dawnej Wyższej Szkole Rolniczej obiektów folwarcznych, świadków walki o polską szkołę. Niech te starania będą przynajmniej w takim wymiarze, jakim cieszy się dawna pruska szkoła przy ul. Armii Poznań.

KURSY KOMPUTEROWE

* 200 zł (40 godz. dydaktycznych)

* 1 osoba przy komputerze

* pracownia SP nr 1

w Luboniu (Pentium MMX 200)

Zgłoszenia pod nr tel.:

810-36-88

813-07-10

Uczniowie o AIDS

„Młodzi przeciw AIDS – szansą na zmianę” to hasło zorganizowanej 1 grudnia br. w Szkole Podstawowej nr 1 w Luboniu imprezy w ramach obchodów Światowego Dnia AIDS. Organizatorami byli: pielęgniarski Ośrodek Medycyny Szkolnej „BIOSMED” w Luboniu oraz Sekcja Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej Poznań II.

Jednym z punktów imprezy był II etap międzyszkolnego turnieju wiedzy o AIDS. Uczestniczyło w nim po 5-ciu najlepszych reprezentantów ze wszystkich szkół lubońskich. Drużyny odpowiadały na losowane pytania, które oceniało jury w składzie: Ewa Szymańska (przedstawiciel Urzędu Miejskiego w Luboniu), Katarzyna Majchrzak i Elżbieta Wojciechowska (pracownicy Sekcji Oświaty

Zdrowotnej i Promocji Zdrowia TSSE Poznań II).

Komisja oceniła, że poziom wiedzy reprezentowany przez uczniów wszystkich szkół był wyrównany i postanowiła przyznać równorzędne miejsca. Wszyscy uczestnicy zostali nagrodzeni. Fundatorami nagród



fol. Hanna Siatka



byli: Urząd Miejski w Luboniu i Sekcja Oświaty Zdrowotnej TSSE Poznań II.

Po zakończeniu części konkursowej, uczniowie przedstawili przygotowane na miejscu scenki na temat „Tolerancja a AIDS”, w których zaprezentowali swoje poglądy i postawy wobec problemu.

Jednocześnie w Bibliotece Miejskiej w Luboniu zorganizowana została wystawa „AIDS w literaturze i plakacie”. Roz-

dawano również broszurki, ulotki i foldery.

Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem. Pozostaje mieć nadzieję, że zaprezentowane postawy młodzieży przyczynią się do zwiększenia czujności, wiedzy o AIDS a także tolerancji wobec ludzi żyjących z tą śmiertelną chorobą.

Sekcja Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia TSSE Poznań II

(SOZiPZ TSSE Poznań II jest sponsorem nagród do krzyżówki na temat AIDS opublikowanej w poprzednim numerze „WL”, której rozwiązanie i nazwiska nagrodzonych osób zamieszczamy w dzisiejszym wydaniu pisma.)

Wielkopolski Konkurs Recytatorski

Z okazji dwusetnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza Muzeum Narodowe w Poznaniu, Wojewódzkie Ośrodki Metodyczne w Kaliszu i Poznaniu oraz Kuratoria Oświaty w Koninie i Lesznie zorganizowały Wielkopolski Konkurs Recytatorski poświęcony twórczości wieszcza.

19 listopada w Sportowej Szkole Podstawowej nr 29 w Poznaniu odbyły się wojewódzkie eliminacje konkursu. Wzięło w nich udział dziewiętnastu uczniów szkół podstawowych, którzy zwyciężyli w rejonowych etapach. Uczestnicy recytowali po dwa teksty Adama Mickiewicza: fragment: „Pana Tadeusza” oraz wybrany utwór poety.

W konkursie wziął udział uczeń Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu **Andrzej Szczepaniak**, który zajął pierwsze miejsce i w ten sposób zakwalifikował się do Wielkiego Finału. Odbędzie się on 13 grudnia w Muzeum im. A. Mickiewicza w Śmiełowie. Wówczas o tytuł najlepszego recytatora ubiegać się będą laureaci konkursów z województw poznańskiego, leszczyńskiego, końskiego i kaliskiego.

Marzena Kowalczyk

Rozmowa z finalistą konkursu mickiewiczowskiego

Andrzej Szczepaniak to uczeń klasy siódmej „a” Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu. Znany jest ze swoich zdolności recytatorskich. Brał udział w wielu konkursach. Jako jedyny luboninianin zakwalifikował się do finału konkursu poświęconego twórczości Adama Mickiewicza.

„WL” - Czy pamiętasz tytuł pierwszego recytowanego wiersza?

Andrzej Szczepaniak - Pamiętam. Był to wiersz „Skarżypyta”, a mówiłem go w konkursie „Poezja Jana Brzechwy”. Byłem wtedy w zerówce.

„WL” - W jakich konkursach brałeś udział i jakich autorów masz w swoim repertuarze?

A.Sz. - Wielokrotnie brałem udział w konkursach - głównie szkolnych, ale także organizowanych przez Bibliotekę Miejską oraz rejonowych. W swoim „repertuarze” mam poezję Juliana Tuwima, Jana Brzechwy, Wisławy Szymborskiej, Jana Twardowskiego i oczywiście Adama Mickiewicza. W ubiegłym roku, gdy byłem w szóstej klasie, spróbowałem swoich sił w „Wielkopolskim konkursie poświęconym twórczości Adama Mickiewicza”. Zakwalifikowałem się wówczas do etapu rejonowego a później wojewódzkiego, w którym udało mi się zwyciężyć, prezentując dwa teksty: bajkę „Golono, strzyżono” i fragment V księgi „Pana Tade-

usza”. Przede mną finał, na który przyjadą uczestnicy z całej Wielkopolski, a który odbędzie się 13 grudnia w Śmiełowie.

„WL” - Jak przygotowujesz się do recytacji, kogo prosisz o radę?

A.Sz. - Najpierw proszę mamę albo polonistkę o pomoc w wyszukaniu mi dobrego tekstu. Potem go jeszcze przeczytam i zobaczę, czy pasuje. Następnie uczę się go na pamięć i dopiero, gdy umiem, zaczynam próbować interpretacji. Wtedy pytam o radę mamę. Od zeszłego roku, w przygotowaniach do konkursu pomaga mi pani Marzena Kowalczyk, moja polonistka i bardzo jej dziękuję, że poświęca mi czas.

„WL” - Czy trema bardzo ci przeszkadza?

A.Sz. - Zdarzało się tak, że z nerwów zapomniałem tekstu, ale jakoś udawało mi się to zatuszować i mówić dalej. Gdy wychodziłem na scenę, trzęsły mi się nogi. Jednak gdy widziałem, że podobam się publiczności i jury, przestawałem się denerwować. Uważam, że trema nie jest rzeczą straszną i można ją opłacać. Raczej mi nie przeszkadza.



fol. Miłosz Ruszkowski

„WL” - Opowiedz o swoich planach na przyszłość. Czy znajdzie się w nich miejsce na recytację?

A.Sz. - Moje plany na przeszłość to dostać się do dobrej szkoły, zdać maturę i później studia - może aktorskie. Wydaje mi się, że w każdym przypadku znajdę miejsce na recytację, gdyż sprawia mi to przyjemność.

„WL” - Dziękuję za wywiad a przy okazji niedawno obchodzonych imienin, życząc sukcesów i przyjemności w obcowaniu z poezją.

(rozmawiał Miłosz Ruszkowski)
Z ostatniej chwili! W finale konkursu, który odbył się 13 grudnia Andrzej zdobył wyróżnienie.

Wobec jednoznacznych i nieprawdziwych stwierdzeń zawartych w zamieszczonym obok oświadczeniu przyslanym do redakcji, pragnę je uzupełnić i przy okazji wyjaśnić.

ODPOWIEDŹ - OŚWIADCZENIE

redaktora naczelnego „Więści Lubońskich”

FORMALNIE

Październikowy numer „Więści Lubońskich” został przygotowany z udziałem **Kolegium Redakcyjnego**, podobnie jak wszystkie wydania naszego miesięcznika, choć w tym przypadku w przyspieszonym, ze zrozumiałych względów, o 10 dni terminie.

Podczas omawiania i przygotowywania numeru październikowego „Więści Lubońskich” panowie **Cezary Biderman** i **Tomasz Linkiewicz** byli nieobecni, chociaż zostali poinformowani o spotkaniu. Zresztą podczas około 50 ostatnich spotkań redakcyjnych (mniej więcej dwa lata) Tomasz Linkiewicz był obecny jedynie na 11, a Cezary Biderman na 13 spotkaniach redakcyjnych.

MERYTORYCZNIE

Odnosnie cytowanego przez panów Bidermana i Linkiewicza fragmentu z mojej - jako redaktora naczelnego - odpowiedzi DO LISTU OTWARTEGO pana Burmistrza „WL” kwiecień '98, gorąco polecam lekturę tego tekstu broniącego podstawowych pryncypiów czasopisma samorządowego o charakterze obywatelskim, jakim są „Więści Lubońskie”. Napisałem tam między innymi to, co chciałbym, aby stanowiło odpowiedź: **NIE BÓJMY SIĘ „WIEŚCI LUBOŃSKICH”**

(...) uważam, że nie muszę bronić niezależności czasopisma „Więści Lubońskie”, (...) Gwarantuję ją statut naszego miesięcznika, opublikowany w całości w

Cezary Biderman
ul. 3 Maja 19
62-030 Luboń

Tomasz Linkiewicz
ul. Ks. Piotra Skargi 16
62-030 Luboń

Oświadczamy, że październikowy numer „Więści Lubońskich” został przygotowany bez udziału Kolegium Redakcyjnego. Jednostronnie tendencyjne treści artykułów przedwyborczego wydania ukazały się wbrew wcześniejszym ustaleniom redakcji i wbrew deklaracjom Redaktora Naczelnego Pana Piotra Pawła Ruszkowskiego.

„PRZED WYBORAMI

Nie obawiam się też tendencyjności „Więści Lubońskich” w zbliżających się wyborach lub zmaganiach przedwyborczych do rad gmin. Swoją wieloletnią postawą dały wystarczający dowód niezależności, szczególnie w określonych lokalnych wyborach. (...) Nie zakładamy także w tym roku wyborczym innej postawy.” („Więści Lubońskie”, kwiecień 1998, str. 9).

Nie zgadzając się z przyjętym trybem pracy redakcji rezygnujemy z udziału w społecznym kolegium redakcyjnym.

Cezary Biderman, Tomasz Linkiewicz

Prosimy o opublikowanie powyższego oświadczenia.

Pracowity sejmik

Sejmik Samorządowy Województwa Wielkopolskiego odbył już trzy sesje a 14 grudnia przewidywana jest kolejna, na której zostanie prawdopodobnie przyjęty statut województwa wielkopolskiego, przygotowany przez wyłonioną w dniu 23 listopada siedmioosobową komisję statutową, składającą się z radnych, reprezentujących wszystkie partie polityczne obecne w Sejmiku. Przewodniczącym komisji jest Stanisław Piosik (SLD), a wiceprzewodniczącym - Andrzej Porawski (UW). Natomiast władze Sejmiku w pełni zostały obsadzone przez koalicję zmontowaną przez SLD przy współpracy PSL. Nie dopuszczono do stanowisk prawicowej opozycji, pomimo otrzymania zbliżonej liczby głosów. Marszałkiem Sejmiku został pan Stefan Mikołajczak, bezpartyjny, ale startujący w wyborach z listy SLD. Moim zdaniem jest on dobrym i sprawnym organizatorem, znającym doskonale administrację wojewódzką. Pod koniec lat osiemdziesiątych był wicewojewodą poznańskim. Po zmianie ustroju, stanął do konkursu i wygrał, zostając dyrektorem

Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego. Odszedł z Urzędu po reorganizacji i likwidacji Wydziału przez obecnego wojewodę Macieja Musiałę. Innym doświadczonym urzędnikiem we władzach Sejmiku jest pan Wojciech Jankowiak. Był zastępcą kierownika Urzędu Rejonowego w Poznaniu, później w Warszawie następcą pełnomocnika d/s reformy samorządowej prof. Michała Kuleszy, po powrocie objął urząd wicewojewody poznańskiego, który sprawował jeszcze po wyborach parlamentarnych. Obydwaj panowie - Mikołajczak i Jankowiak przeszli też ważną próbę w 1990 r. Byli praktycznie jedynymi wyższymi urzędnikami poprzedniej ekipy, którzy zostali pozytywnie zaopiniowani na swoje stanowiska przez ówczesny, mocno antykomunistyczny Sejmik Samorządowy.

Jeszcze jedna uwaga - po raz pierwszy nie ma w Sejmiku przedstawicieli Lubonia. W ostatnich wyborach żadna z partii politycznych nie wystawiła kandydata, który mógłby reprezentować nasze miasto.

Wojciech Dutka

Wieści z Rady Powiatu

Do końca listopada odbyły się dwie sesje Rady Powiatu Poznańskiego. Na pierwszej w dniu 10 listopada po wręczeniu zaświadczeń o wyborze, radni złożyli ślubowanie. Następnie przystąpiono do wyborów. Przewodniczącym Rady został Marek Nowakowski (UW) a wiceprzewodniczącym Tadeusz Cieślak (AWS).

Druga sesja rozpoczęła się 16 listopada. Powołano komisję statutową, której zadaniem jest opracowanie do 15 grudnia projektu statutu Rady. Zebrani przyjęli uchwałę w sprawie ogólnopolskiej organizacji zrzeszającej powiaty. Następnie przeprowadzono wybory. Starostą powiatu został Ryszard Pomin (AWS), funkcję wicestarosty będzie pełnił Jan Grabkowski (UW). Sesja została przerwana i jej druga część odbyła się 23 listopada. Do zarządu powiatu zaproponowano trzech kandydatów na członków. 54 radnych obecnych na sesji w tajnym głosowaniu wybrało: Jerzego Lechnerowskiego (AWS), Marka Woźniaka (UW) i Marka Bigosińskiego (AWS).

Powiatem rządzić będzie koalicja AWS i UW. Jak powiedział w krótkim wystąpieniu starosta R. Pomin - gmina niektóre zadania musi, inne może wykonywać. Powiaty zgodnie z ustawą muszą wykonać wszystkie zadania.

Polityczny skład Rady Powiatu Poznańskiego (60 radnych) obejmujący 17 gmin wokół Poznania, tj. Buk, Czerwonak, Dopiewo, Kleszczewo, Komorniki, Kostrzyn, Kórnik, Luboń, Mosinę, Murowaną Goślinę, Pobiedziska, Puszczykowo, Rokietnicę, Sęszew, Suchy Las, Swarzędz i Tarnowo Podgórne przedstawia się następująco:

AWS - 23 radnych

SLD - 15 radnych

UW - 13 radnych

Przymierze Społeczne - 9 radnych

Nasze miasto ma po dwóch przedstawicieli z AWS (Marian Szymański i Józef Neubauer) i SLD (Adam Gabler i Irena Skrzypczak) oraz jednego z UW (Zbigniew Jankowski).

Zbigniew Jankowski

RADNI POWIATU POZNAŃSKIEGO

Tymczasowa siedziba Rady Powiatu - Urząd Rejonowy, ul. Jackowskiego 18/20

AWS - 23 radnych

Marian Szymański, Józef Neubauer, Leszek Praczyk, Gabriela Helena Ozorowska, Ewa Beata Budzyńska, Jerzy Roch Kowalski, Ewa Marciniak, Jerzy Lechnerowski, Bogdan Kemnitz, Jerzy Andrzej Cepka, Marian Jan Markiewicz, Zbigniew Bogdan Andrusiak, Zdzisław Kazimierz Mikołajczak, Stanisław Kazimierz Buczkowski, Ryszard Stanisław Pomin, Tadeusz Andrzej Cieślak, Ryszard Tomasz Sakowicz, Marek Bigosiński, Krzysztof Krauze, Jerzy Adam Ciesielski, Elżbieta Pawliczak, Arkadiusz Jan Małyszka, Halina Teresa Wilczyńska

SLD - 15 radnych

Adam Gabler, Irena Skrzypczak, Andrzej Laskowski, Marek Niedbała, Aleksandra Maria Woźniak, Zbigniew Kalisz, Barbara Czarniejewska, Janusz Szymonowicz, Jacek Szeszuła, Anna Marcinkowska, Grzegorz Wasilewski, Henryk Krzyżński, Zygmunt Majchrzak, Jan Małecki, Antoni Mandziak

Unia Wolności - 13 radnych

Zbigniew Jankowski, Marek Nowakowski, Zbigniew Filipiak, Tomasz Łubiński, Ireneusz Sobiak, Jan Grabkowski, Marek Woźniak, Elżbieta Pawliczak, Lech Dolata, Kazimierz Marchlewski, Danusz Szymczak, Lech Nowicki, Henryk Bielawski

Przymierze Społeczne - 9 radnych

Eugeniusz Napierała, Jan Janicki, Stanisław Pawlak, Henryk Jakubowski, Paweł Bukowski, Maciej Kortus, Krzysztof Robaszyński, Leszek Grajek, Ewa Brożyńska

ZARZĄD

starosta - Ryszard Pomin (AWS)

wicestarosta - Jan Grabkowski (UW)

członkowie Zarządu - Jerzy Lechnerowski (AWS), Marek Woźniak (UW), Marek Bigosiński (AWS)

Osoby, których nazwiska zostały wyróżnione, to radni wybrani w Luboniu (okręg nr 1) w wyborach samorządowych do Rady Powiatu Poznańskiego.

Skład Sejmiku Województwa Wielkopolskiego

ADRES: Sejmik Województwa Wielkopolskiego

al. Niepodległości 18

61-713 Poznań

tel. 852-12-19, 85-41-988

fax. 854-12-19

Sojusz Lewicy Demokratycznej - 29 radnych

Bartłomiej Krasicki - przewodniczący klubu, Wojciech Adaszewski, Zbigniew Ajchler, Piotr Chojnacki, Anna Górna-Kubacka, Edward Horoszkiewicz, Czesław Janicki, Marian Kasperski, Zdzisław Kasprzyk, Kazimierz Kościelny, Krystyna Kubicka-Sztul, Zenon Kułaga, Bronisław Małecki, Jerzy Małecki, Andrzej Masakowski, Stefan Mikołajczak, Zenon Nowak, Stanisław Piosik, Czesław Plócienniczak, Ryszard Przybylski, Tadeusz Rzymkowski, Stanisław Sikorski, Bolesław Stanikowski, Wiesław Szczepański, Tadeusz Tomaszewski, Marian Witkowski, Irena Wojewódzka-Kucz, Grzegorz Woźny, Marian Zawadka

Akcja Wyborcza Solidarność - 21 radnych

Zbigniew Czerwiński - przewodniczący klubu, Piotr Buczkowski, Lech Dymarski, Piotr Florek, Antoni Gawroch, Jacek Konowski, Mirosław Kruszyński, Paweł Kurz, Józef Napierała, Jacek Olbiński, Jan Podmaski, Andrzej Porawski, Antoni Puchala, Józef Rogacki, Władysław Rozwadowski, Roman Skrzypczak, Dariusz Szymczak, Bogdan Trepiński, Piotr Walerych, Wojciech Ziemiński, Jerzy Żurawiecki

Unia Wolności - 5 radnych

Waldy Dzikowski - przewodniczący klubu, Ewa Borkowska-Bagieńska, Krzysztof Horodecki, Jan Koziółek, Jerzy Stępień

Przymierze Społeczne - 5 radnych

Dominik Ludwiczak - przewodniczący klubu, Józef Zbigniew Gruszka, Jan Grzesiek, Zbigniew Haupt, Jan Kopczyk

ZARZĄD (władza wykonawcza)

marszałek - Stefan Mikołajczak (SLD)

wicemarszałkowie - Jan Kopczyk (PS)

i Kazimierz Kościelny (SLD)

członkowie Zarządu - Wojciech Jankowiak (PS) i Andrzej Nowakowski (SLD)

PREZYDIUM SEJMIKU (organizacja prac sejmiku)

przewodniczący - Józef Zbigniew Gruszka (PS)

wiceprzewodniczący - Jan Grzesiek (PS) i Zenon Kułaga (SLD)

Osoby, których nazwiska zostały wyróżnione to radni wybrani w okręgu nr 2, do którego podczas wyborów należał Luboń.

Spotkanie z posłem

W piątek, 27 listopada o godzinie 18.00 w Bibliotece Miejskiej przy ul. Żabikowskiej odbyło się spotkanie z posłem na Sejm RP Markiem Zielińskim (Unia Wolności). Z inicjatywy lubońskiego koła UW zainicjowano w ten sposób cykl spotkań, mających przybliżyć społeczeństwu naszego miasta obraz polityczny dzisiejszej Polski. Zmiany zachodzące w naszym kraju powodują konieczność edukacji politycznej społeczeństwa, które czuje się zagubione w gąszczu tworzących się partii, ugrupowań czy frakcji. Dlatego też odbywające się w Bibliotece spotkania będą swego rodzaju akademią polityczną dla mieszkańców Lubonia. Będzie można osobiście poznać posła na Sejm czy Senatora RP, zapytać go o nurtujący problem, prosić o wyjaśnienie. (Jako następne planuje się spotkanie z Markiem Nowakowskim, przewodniczącym Rady Powiatu Poznańskiego).

Posel M. Zieliński mówił o konsekwencjach obowiązującej w ostatnich wyborach ordynacji dla całego kraju i dla miast, wielkości Lubonia. Zebrani mieli wiele zastrzeżeń i pytań w tej sprawie. Pytano, np. dlaczego na siłę upolityczniono małe miasta, powodując tym samym niepotrzebne antagonizmy?

Zdaniem M. Zielińskiego nie była to najszybsza decyzja (zwłaszcza dla małych miast), jednak konieczna ze względu na demokratyczne przemiany. Zasady wyborów zostaną w przyszłości zmienione na ordynację mieszaną (większościowo - proporcjonalną, taką jaką stosują obecnie Niemcy), która gwarantuje wybór osobom znaczącym w środowisku a nie związanym z ugrupowaniami politycznymi.

Okazało się, że ostatnie wybory to nadal sprawa bulwersująca dla wielu osób. Dlatego niewiele czasu zostało na omówienie projektów reform społecznych opracowywanych w Sejmie. Tutaj także padało z sali mnóstwo pytań. Zebrani (ok. 40 osób) szczególnie interesowali się sposobem finansowania powiatów, służby zdrowia opartej na kasach chorych oraz funkcjonowaniem oświaty w powiatach. Dyskusja miała bardzo konkretny przebieg, ponieważ w zebraniu uczestniczyli lubońscy samorządowcy - kilku radnych z przewodniczącym Rady Miejskiej Z. Szafrąnskimi i burmistrzem Wł. Kaczmarkiem, luboński radny



Spotkanie z posłem Markiem Zielińskim zorganizowane w Bibliotece Miejskiej

powiatowy Z. Jankowski oraz dwóch radnych poprzedniej kadencji.

Spotkanie przeciągnęło się do 3 godzin! Mimo to, jeszcze na korytarzu zadawano posłowi pytania i dyskutowano. Była to okazja, aby zasięgnąć informacji z pierwszej ręki. Nieczęsto zwykły obywatel może to zrobić! Dlatego też dobrze się stało, że Biblioteka Miejska podjęła inicjatywę koła UW. Czekamy na następne spotkanie z cyklu „edukacji politycznej”. Zapraszamy do wzięcia udziału wszystkich zainteresowanych. Warto wiedzieć, jaką Polskę się dla nas buduje!

Izabella Szczepaniak

Jeszcze o wyborach

Komunikat Koła RS AWS

Koło RS AWS w Luboniu informuje:

Na kampanię wyborczą do wyborów samorządowych w dniu 11 października 1998 roku wpłynęło (z dobrowolnych składek kandydatów na radnych) - 2400,00 zł.
Wydatkowano na kampanię wyborczą (plakaty, ogłoszenia, ulotki, itp.) - 2394,56 zł.
- całość udokumentowana

pozostaje 5,44 zł.

Saldo pozostaje do dyspozycji koła RS AWS w Luboniu.

RS AWS w Luboniu i kandydaci do Rady w wyborach samorządowych nie korzystali z dotacji, darowizn i innych form pomocy (z zewnątrz), tj. urzędów, związków, przedsiębiorstw i zakładów prywatnych (państwowych) podczas kampanii wyborczej.

Przewodniczący RS AWS w Luboniu Mirosław Witkowski

Skarbnik: Wiesław Nowakowski Pełnomocnik: Roman Haremza

W imieniu Komitetu Wyborczego „Wspólnota Lubońska” wszystkim wyborcom, którzy nam zaufali składam serdeczne podziękowania.

Przekonany jestem, że nasi radni w sposób odpowiedzialny sprawować będą swój mandat.

Z. Szafrąński

Serdecznie dziękuję wszystkim Wyborcom, którzy głosując w Wyborach Samorządowych obdarzyli mnie swoim zaufaniem.

Leon Wawrzyniak

Dla ułatwienia kontaktu z radnym podaję nr tel. 813-03-57

Kulisy pewnej kandydatury

Odpowiedź na list do redakcji

Luboń, 30.11.1998 r.

PPR

„Więści Lubońskie”

Szanowny Panie Redaktorze Naczelny!

W ostatnim numerze „WL” zamieścił Pan list p. Wł. Szczepaniaka. W tej sprawie winniśmy udzielić wyjaśnienia, które bezstronny redaktor zamieściłby już obok publikowanego listu. Nie dał Pan Nam żadnej szansy!

Prosimy zatem o zamieszczenie następującej odpowiedzi (jednak nie autorowi listu, lecz jego czytelnikom). Zarząd Koła Unii Wolności w Luboniu informuje, że p. Wł. Szczepaniak nie był i nie jest członkiem UW. Zgodnie ze strategią wyborczą Komitetu Wyborczego UW w Luboniu preferencje w kandydowaniu mieli członkowie UW w Luboniu. Wpisując się jako kandydat p. Wł. Szczepaniak musiał przyjąć zasady obowiązujące w Komitecie. Jednak p. Wł. Szczepaniak nie chciał się z nimi zgodzić i zrezygnował z listy UW. Zrobił to z własnej i nieprzymuszanej woli! Należy zwrócić uwagę, iż p. Wł. Szczepaniak nie zgłosił też swej kandydatury z innej listy wyborczej w okręgu, na którym tak bardzo mu zależało.

Zarząd Koła Unii Wolności w Luboniu
Przewodnicząca Koła Unii Wolności w Luboniu -
Izabella Chodorowska

ODPOWIEDŹ - OŚWIADCZENIE

redaktora naczelnego „Więści Lubońskich”

cd. ze str. 23

„WL” 7/8'95 oraz wieloletnie doświadczenia. Chcę przypomnieć, że zgodnie ze statutem udostępniamy listy oraz zapraszamy do redagowania „Więści Lubońskich” wszystkie środowiska, które istnieją lub pragną zaistnieć w Luboniu, a dowodów na to chyba nie potrzeba. (...)

W innym fragmencie tego artykułu, pod hasłem PRZED WYBORAMI napisałem m.in.

W kampanii wyborczej natomiast nie widzę nic złego - wręcz przeciwnie, uważam, że wcześniej i dokładniej prowadzona pozwala lepiej zrozumieć wyborcom przedstawiane problemy i świadomie głosować. Pomoże to też niektórym lepiej przygotować się do pełnienia funkcji Radnego czy znaleźć ludzi o podobnych poglądach. Tak naprawdę kampania wyborcza w gminach powinna być systematycznie i konsekwentnie prowadzona przez ugrupowania i osoby pragnące utrzymać lub zająć miejsce u władzy przez okres czteroletniej kadencji. (...)

Oświadczam stanowczo, że „Więści Lubońskie” w październikowym numerze (a więc kilka miesięcy po opublikowaniu cytowanego artykułu) nie odmówiły opublikowania żadnego z artykułów problemowych, polemicznych itp. przysłanych do redakcji przez mieszkańców, ugrupowania czy osoby publiczne, spełniając tym samym założenia statutowe. Odnieść można natomiast wrażenie, że to ugrupowanie „Wspólnota Lubońska” związane podczas obecnych wyborów m.in. z Burmistrzem, byłym Zarządem Miasta i Przewodniczącym Rady Miejskiej, które Panowie Lin-

POWYBORCZE REMINISCENCJE

Zakończył się gorący, niespotykany na taką skalę, czas wyborczy. W tym krótkim, bo zaledwie dwumiesięcznym okresie wakacyjnym, od wprowadzenia ustawy „Ordynacja wyborcza” (16 lipca) do zarejestrowania kandydatów (11 września), trzeba było zorganizować się, zdobyć kandydatów - często na zasadzie „łapanek” - kto pierwszy ten lepszy, i stworzyć jeszcze program wyborczy. Luboń znalazł się w nowych realiach wyborczych. Już nie wystarczyła indywidualna procedura i chęć jak przy poprzednich wyborach - musiały zaistnieć ugrupowania.

Niektórzy wcześniej spodziewali się nowej Ordynacji Wyborczej, a więc działali planowo i konsekwentnie, inni zaskoczeni i nieprzygotowani pracowali spontanicznie. Jedni szturmowali, inni się bali. Niektórzy się poddawali, a niektórzy czekali. Jedni zastanawiali się, do jakich struktur samorządowych startować, inni po cichu sugerowali, obliczali i spekulowali. Jedni w kampanii milczeli, inni krzyczeli. Jedni prowokowali, inni nie wytrzymali. Jedni chłodno kalkulowali, inni emocjonalnie się podgrzewali. Byli i tacy, co przeholowali.

Tymi czasownikami scharakteryzowałem, normalny przecież, czas przedwyborczej atmosfery Lubonia we wrześniu i październiku.

Gromadząc materiały do październikowego numeru „WL”, oprócz opublikowanych programów i wizytówek kandydatów, zwróciliśmy się do wszystkich ugrupowań z dwoma pytaniami. Co, programowo lub ideologicznie, dzieli i łączy zapytany komitet wyborczy z poszczególnym ugrupowaniem? Żadne ugrupowanie nie

odpowiedziało na te, przecież proste, pytania. Można więc domniemać, że wszystkim chodziło z grubsza o to samo. Skoro tak, to po nerwach przedwyborczych i podziałach przy głosowaniu stanowisk we władzach, pora podwinąć wysoko rękawy i podać sobie ręce. Czas Bożego Narodzenia sprzyja. Niebawem czeka budżet i ogrom starych oraz nowych spraw i wyzwań, które trzeba będzie podjąć. Wyjątkowo duża ilość kandydatów do samorządów (ok. 160) stanowi wielki potencjał Lubonia, który warto wykorzystać. Tematów i pracy w naszym mieście nie brakuje. Oby tylko wystarczyło entuzjazmu i dobrej woli oraz sprzyjały

Piotr Paweł Ruszkowski

Z ostatniej chwili:

„Nasz” wiceprezydent

Paweł Leszek Klepka – wiceprzewodniczący regionu Partii Chrześcijańskich Demokratów i przewodniczący koła PChD w Luboniu został wiceprezydentem Poznania ds. gospodarki komunalnej. P.L. Klepka rozpoczął działalność samorządową w Samorządowym Komitecie Obywatelskim w Luboniu (1989-90). Był radnym I kadencji Rady Miejskiej Lubonia. Podczas ostatnich wyborów pełnił funkcję pełnomocnika AWS ds. powiatu.

„WIEŚCI LUBOŃSKIE” PRZED SĄDEM



1 XII 1998 r. godz. 18.00

Sygn. Akt I.Ns. 118/98

Postanowienie

Dnia 20 listopada 1998 r. Sąd Wojewódzki w Poznaniu Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący SSW Zygmunt Lewandowski

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 1998 r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym sprawy / wniosku

Włodzimierza Kaczmarka i innych

przeciwko

1. Stowarzyszeniu „Forum Lubońskie” w Luboniu,
2. Piotrowi Pawłowi Ruszkowskiemu

o sprostowanie

postanawia: przywrócić uczestnikom postępowania termin do złożenia zażalenia.

/-/ Z. Lewandowski

2 XII 1998 r. godz. 10.00

Uczestnicy postępowania: Stowarzyszenie „Forum Lubońskie” i Piotr P. Ruszkowski – redaktor naczelny, wysłali powtórnie Zażalenie, którego treść (z dnia 13.10.1998 r. – „Odwołanie”) opublikowano w „WL” 11' 98.

kiewicz i Biderman reprezentują, nie chcąc między innymi publikować we wspomnianym numerze „Więści Lubońskich” swojej „wizji świata”, z uporem pragnie wywołać wrażenie tendencyjności Niezależnego Miesięcznika Mieszkańców. Przypomnę, że nie otrzymaliśmy, jako redakcja, nawet takiej szansy - odmowy komukolwiek opublikowania: informacji, materiałów tematycznych czy polemik (patrz „WL” 11'98 -REMANENT). Oświadczam ponadto, że żaden z materiałów przygotowywanych przez redakcję nie był stronniczy. Jeżeli ktoś natomiast liczył, że w tak szalenie ważnym i wyjątkowo krótkim czasie wyborów samorządowych mielibyśmy odrzucać teksty z tym okresem i atmosferą związane, a przyjmować artykuły „o pogodzie”, to..... Może, tak naprawdę, przeszkadza komuś formuła szerokiej otwartości „Więści Lubońskich”.

POSTSCRIPTUM

Przy okazji pragnę serdecznie podziękować wszystkim osobom związanym i niezwiązanym z redakcją „WL”, które poprzez zdyscyplinowanie i terminowość, a także poświęcając bezinteresownie swój czas, bezpośrednio pomogły w zebraniu ogromu materiałów oraz przyczyniły się do ukazania „Więści Lubońskich” w stosownym czasie i rekordowej objętości.

redaktor naczelny - Piotr Paweł Ruszkowski

Świąteczny konkurs sportowy

W tegorocznym konkursie Zarząd Lubońskiego Klubu Sportowego ufundował trzy nagrody dla osób, które poprawnie odpowiedzą na zamieszczone niżej pytania.

1. W jakiej lidze występują obecnie seniorzy LKS-u?

- ☐ w III lidze
☐ w I lidze okręgowej
☐ w IV lidze

2. Jakie są barwy klubowe LKS-u?

- ☐ biało-niebieskie
☐ niebieskie
☐ niebiesko-białe

Prawidłową odpowiedź należy zaznaczyć, stawiając krzyżyk w odpowiednim polu. Kupon na karcie pocztowej należy przesłać do redakcji. Nagrody: bluza i koszulki firmy Fruit Of The Loom będą do odebrania w salonie Odcieczowym w Luboniu przy ul. Kościuszki 53.



IV LIGA

W ostatniej kolejce rundy jesiennej lubonianie sprawili bardzo miłą niespodziankę. W bardzo ważnym dla układu w tabeli spotkaniu pokonali Pogoń Lwówek 3:1. Bramki zdobyli: Placek – 2 i Pluciński. Po tym zwycięstwie można bardziej optymistycznie patrzeć na rundę wiosenną. Wierzymy, że przy dobrej mobilizacji zespołu i solidarnej pracy w okresie zimowym zawodnicy nie zawiodą naszego zaufania.

Po rundzie jesiennej 1998 r. drużyna LKS-u uplasowała się ostatecznie na 14 miejscu z 14 punktami i dorobkiem bramkowym 16:36. W 17 kolejkach rundy jesiennej lubonianie odnieśli 4 zwycięstwa, uzyskali 2 remisy i przegrali 11 spotkań.

Bramki strzelali: Placek – 6, Pluciński – 3, Sołecki S. – 2, Sołecki R., Wysocki, Magdziński, Berlicki i Wiórek – po jednej.

Skład zespołu w rundzie jesiennej przedstawiał się następująco:

bramkarze: Grzegorz Nowak, Zbigniew Jagłowski, Marcin Haller,

zawodnicy z pola gry: Jacek Jarlaczek,

Marek Wiórek, Andrzej Nowak, Michał Wysocki, Zbigniew Pluciński, Ryszard Placek, Michał Karwasiński, Sebastian Sołecki, Rafał Sołecki, Bartosz Majchrzak, Krzysztof Krawczyk, Tomasz Jagłowski, Paweł Samulczyk, Dariusz Rybus, Patryk Środa, Maciej Owczarczak, Daniel Magdziński, Krzysztof Rembicki, Maciej Barlicki i Daniel Drożdżyński,

trener zespołu – Zenon Piechocki, **asystent trenera** – Jerzy Tomkowiak, **kierownik zespołu** – Jan Kaczmarek.

Władysław Szczepaniak

Wszystkim sponsorom, kibicom i przyjaciółom serdeczne życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku składa

Zarząd, trenerzy i zawodnicy Lubońskiego Klubu Sportowego

Tabela IV ligi

1. Lubuszanin Drezd.	17	47	32:8
2. Polonia Środa	17	40	50:21
3. Orzeł Biały Wałcz	17	39	30:12
4. Olimpia Poznań	17	38	29:18
5. Huragan Pobiedziska	17	35	39:16
6. Lech II Poznań	17	29	41:17
7. Groclin II Grodz.	17	28	30:20
8. Patria Buk	17	26	27:22
9. Celuloza Kostrzyn	17	24	23:17
10. Unia Swarzędz	16	22	26:32
11. Sparta Oborniki	17	19	30:43
12. Czarni Witnica	17	17	18:31
13. Orzeł Międzyrzecz	16	16	23:38
14. Luboński KS Luboń	17	14	16:36
15. Sokół Pniewy	17	12	22:33
16. Polonia Chodzież	17	11	20:37
17. Pogoń Lwówek	17	11	15:36
18. Welna Rogoźno	17	2	12:46

Klasa Juniorów

W rozgrywkach OZPN zespół LKS – u bierze udział w klasie juniorów starszych (rocznik 1980) i młodszych (w naszym zespole występują chłopcy ur. również w 1981 – 82 i 83 r.).

W rundzie jesiennej zespół grał przeciętnie i nie spełnił oczekiwań szkoleniowców. Zdaniem trenera, pewien wpływ na wyniki miały dwie kontuzje oraz niestabilny skład drużyny, wynikający z absencji na treningach i meczach. W 10 meczach zespół odniósł 3 zwycięstwa, 2 remisy i doznał 5 porażek. W sumie zdobył 11 punktów, z dorobkiem bramkowym 25:27.

Bramki zdobyli: Mikołaj Świderski – 6, Tomek Lewandowski – 4, Grzegorz Misiul – 3, Maciej Owczarczak – 3, Patryk Środa – 3, Wojtek Wysocki – 2, Maciej Maćkowiak, Łukasz Witeczak, Jakub Świniarek, Mariusz Kończak – po jednej.

Pozostali zawodnicy zespołu: Paweł Cybulski, Zbigniew Jagłowski, Łukasz Maćkowiak, Maciej Wesołowski, Rafał Baranowski, Łukasz Różański, Darek Auguściak, Zbigniew Suchowiak, Maciej Białasik, Szymon Sulima, Łukasz Krzyżaniak, Adam Kwaśniewski, Tomek Rogowski, Łukasz Nowak, Robert Rosik.

Trenerem zespołu jest mgr Lech Bartkowiak a kierownikiem Jerzy Różański.

Władysław Szczepaniak



for. Sebastian Linkiewicz

Trampkarze Starsi

Bardzo dobrze spisali się w rundzie jesiennej trampkarze starsi. W 12 spotkaniach drużyna LKS-u zajęła 4 miejsce w tabeli, zdobywając z dorobkiem bramkowym 23:18, 16 punktów. Zespół odniósł 4 zwycięstwa, uzyskał 4 remisy i doznał 4 porażek.

Bramki strzelali: Wojciech Zaradzki – 6, Bartosz Zajac – 4, Krzysztof Mrugański – 4, Jarosław Łowig – 3, Szymon Kryszczak – 2, Michał Adamski – 2, Dawid Gawalek – 1, Łukasz Zygrykalis – 1.

Pozostali zawodnicy zespołu: Wojciech Andrzejczak, Robert Słomiński, Michał Klecz, Łukasz Roszak, Krzysztof Wiśniewski, Marcin Labijak, Konrad Wdowiak, Sławomir Kasperski.

Trenerem zespołu jest mgr Robert Muszyński.

Władysław Szczepaniak

Trampkarze Młodszy

Młodzi trampkarze LKS – u występują w lidze trampkarzy. W rundzie jesiennej zespół rozegrał 12 spotkań; odniósł 4 zwycięstwa i 8 meczy przegrał. Zdobyl więc 12 punktów, uzyskując bilans bramkowy 9:33.

Obserwując grę tych 11 – 12-latków śmiało można nazwać ją futbolem pełnym radości. Z przyjemnością bowiem ogląda się wolę walki tych młodych piłkarzy. Szkoda, że do protokołu przedmeczowego można wpisać tylko 18 zawodników, ponieważ w drużynie LKS – u gotowych do gry byłoby 33!

W minionym sezonie **bramki zdobyli:** Mateusz Michalski – 4, Bartosz Król – 3, Bartosz Kałwiński – 1; 1 samobójca.

W rozgrywkach uczestniczyli następujący **zawodnicy:** bramkarze - Wojciech Cybulski, Krzysztof Maliński, Łukasz Mańka; obrońcy - Tomasz Groniek, Szymon Schmidt, Wojciech Król, Tomasz Plenzler, Krzysztof Tomczak.

Pomocnicy – napastnicy: Bartosz Król, Bartosz Kałwiński, Artur Bartoszak, Adam Kolber, Tomasz Młynek, Mateusz Szydłowski, Tomasz Gramza, Michał Medyński, Mateusz Stecyniak, Artur Gębalski, Dominik Konieczny, Łukasz Hetman, Radosław Sajwaj, Adrian Stawski, Bartosz Aleksandrowicz, Bartosz Szaciłło, Mateusz Maliński, Stanisław Kordylas, Marcin Skoczylas, Krzysztof Bartoszak, Dawid Plenzler, Robert Gola, Michał Szumilas, Łukasz Maćkowiak, Mateusz Michalski (kapitan zespołu).

Instruktor drużyny – Marek Krakowiak, **kierownik zespołu** – Władysław Szczepaniak (wiceprezesi LKS – u).

Władysław Szczepaniak



for. Sebastian Linkiewicz

Koniec rundy jesiennej w „Stelli”

Zakończyły się rozgrywki pierwszej rundy klasy A, w której występuje zespół „Stelli” Luboń. Oto krótka charakterystyka meczy, rozegranych przez „Stellę” w październiku i listopadzie.

BŁĘKITNI PSARY – STELLA 3:1

Wyrównany mecz, błędy w obronie i porażka.

ZAWISZA DOLSK – STELLA 2:1

Mecz nie wykorzystanych sytuacji.

GKS GUŁTOWY – STELLA 2:0

Spotkanie rozegrane w trudnych warunkach atmosferycznych. Przez długi czas jednobramkowa przewaga gospodarzy (po kuriozalnym голу – rykoszet), potem ataki „Stelli” (poprzeczka, słupek) na koniec kontra gospodarzy i przegrana.

STELLA – TPS WINOGRADY 2:4

Nie pisze się źle o Temidzie, ale błędy w prowadzeniu spotkania przez arbitrów to przyczyna porażki.

Bramki dla „Stelli” – Kotliński i Szalek.

ORKAN DZIAŁYŃ – STELLA 2:3

Zwycięstwo nie podlegające dyskusji po bramkach Szalka, Pajęczkowskiego i Kotlińskiego.

Ostatni mecz rundy to majstersztyk w wykonaniu piłkarzy „Stelli” w spotkaniu z „SANEM” Poznań i zwycięstwo 5:2. Bramkami podzielili się: Szalek – 2, Kotliński, Kunert i Ciesielski.

Oto tabela po rundzie jesiennej:

1. PŁOMIEŃ NEKLA	13	29	37-11
2. GKS GUŁTOWY	13	22	18-11
3. TPS WINOGRADY	13	21	28-22
4. ORKAN			
JAROSŁAWIEC	13	21	21-19
5. SAN POZNAŃ	13	20	26-23
6. PIAST KOBYLNICA	13	20	18-16
7. LAS PUSZCZYKOWO	13	19	14-13
8. WARTA OBRZYCKO	13	18	19-19
9. ORKAN DZIAŁYŃ	13	17	20-31
10. ORLIK JAROBUD			
MIŁOŚLAW	13	15	16-15
11. BŁĘKITNI PSARY			
POLSKIE	13	13	13-19
12. ZAWISZA DOLSK	13	13	19-26
13. SOKÓŁ MIEŚCISKO	13	11	17-30
14. STELLA LUBOŃ	13	10	19-30

Rola gościa, w jakiej zespół „Stelli” wystąpił we wszystkich meczach rundy jesiennej, była bardzo niekorzystna. Na wynikach zaważył także brak boiska treningowego. Strata 12 punktów do wicelidera ukazuje jednak wyrównany poziom zespołów w grupie I klasy A.

Teraz przed trenerem i zawodnikami stoi zadanie owocnego przepracowania okresu zimowej przerwy i przystąpienie do rundy rewanżowej z myślą o awansie w tabeli przez wykorzystanie atutu własnego boiska.

Andrzej Sznajder

Sukces siatkarzy z parafii Jana Bosko

W sobotę 14 listopada w Kościanie odbył się turniej siatkówki, w którym obok drużyn z całej Wielkopolski uczestniczyli również przedstawiciele Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży z parafii p.w. Św. Jana Bosko. Niezwykle wysportowana grupa pokonała wszystkich, zdobywając I miejsce oraz puchar turnieju. Dla przypomnienia ta sama grupa sportowców KSM zdobyła wcześniej puchar w piłce nożnej w Swarzędzu. Młodemu sportowcom życzymy dalszych sukcesów.

Stawek

Zimowe wakacje w górach

Zbliżają się zimowe wakacje. Nadszedł czas by pomyśleć o miejscu zdrowego i bezpiecznego wypoczynku. Jeśli lubisz góry i chcesz je bliżej poznać w zimie – nie zwlekaj. Czekają na Ciebie liczne i ciekawe atrakcje.

Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia jest organizatorem zimowiska dla dzieci i młodzieży w Zakopanem i Beskidzie Śląskim. Informacje i zgłoszenia w Domu Kultury Rolnika. Organizatorzy oczekują ich we wtorki i środy każdego tygodnia w godz. od 16.00 18.00.

Zarząd TMML



125 lat Towarzystwa Tatrzańskiego

1873-1998

4 grudnia 1998r. w Bibliotece Miejskiej w Luboniu odbyły się „posiady” ludzi gór i sympatyków turystyki górskiej. Wśród zebranych znaleźli się członkowie PTTK, członkowie PTT oraz zaproszeni goście. Spotkanie uświetnili swą obecnością przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Kuratorium Oświaty i Zarządu miasta Lubonia.

Organizatorem spotkania był Klub Edukacji Turystyczno-Krajoznawczej, który skupia młodzież (uczestników obozów specjalistycznych organizowanych przez PTTK). Całością imprezy kierowała Grażyna Przybył.

Podczas spotkania młodzież przedstawiła historię i działalność Towarzystwa od momentu utworzenia Towarzystwa Tatrzańskiego w roku 1873 poprzez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie do Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, które jest kontynuatorem tradycji poprzednich Towarzystw. Prozę i poezję o górach przedstawił Jerzy Bogdanowski – organizator wielu wypraw w góry Europy. Młodzież mówiła też o tym, jak to „pierwsza baba poszła w góry”, a senior Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego – Staszek Siwek-Krajna zabawił zebranych anegdotami i legendami górskimi.

„Przy dążeniu ku słończku, nie możemy zapominać o wczoraj” – tymi słowami dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego Wojciech Byrcyna-Gąsienica, prezes Oddziału PTTK im. Cyryla Ratajskiego w

Luboniu, rozpoczął wspomnienie niezwykłych już osób znanych obecnemu na spotkaniu środowisku. Wymienił Władysława Krygowskiego – autora wielu przewodników i wychowawcę wielu pokoleń przy-



W tym stroju Prezes lubońskiego Oddziału PTTK witał „ludzi gór” zaproszonych na spotkanie

downików turystyki górskiej, Edwarda Moskała – autora wielu panoram górskich, Władysława Bartza – wieloletniego prze-

wodniczącego Wojewódzkiej Komisji Turystyki Górskiej PTTK w Poznaniu, wychowawcę wielu przodowników turystyki górskiej, Mietka Duralskiego – uważanego za chodzącą encyklopedię PTTK (honorowego członka Klubu Górskiego „Limba”), Jerzego Młodziejewskiego – pisarza i muzyka, piewę Tatr (honorowego członka Klubu Górskiego „Limba”), Wojciecha Wróza – taternika, zdobywcę wielu szczytów górskich na świecie, Jurka Preislera – prezesa Oddziału Poznańskiego PTT, inicjatora ustanowienia głażu Zamoyskiego w Wielkopolskim Parku Narodowym i głażu „Tym co nie wrócili z gór” na Cmentarzu Zasłużonych w Poznaniu.

Działalność Oddziału PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu pozytywnie ocenił w swym wystąpieniu przedstawiciel Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu – mgr Maurycy Musielak.

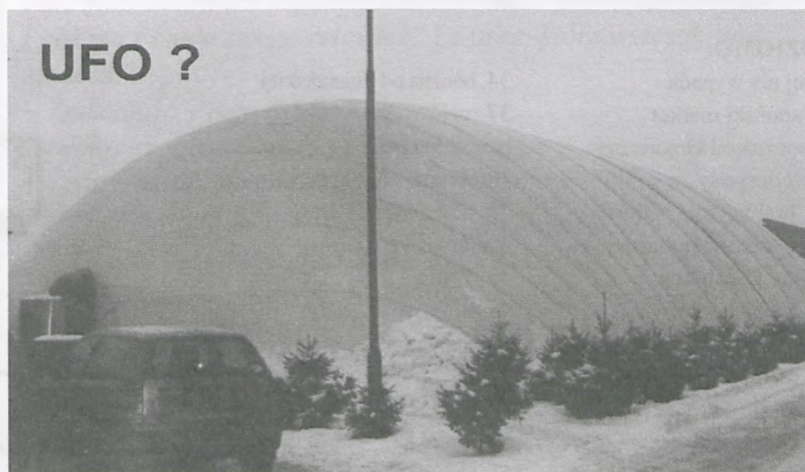
Działacze „górcy” otrzymali z rąk prezesa Oddziału PTTK – Eugeniusza Kowalskiego – medale pamiątkowe z repliką pierwszej odznaki PTT. Prezes Oddziału podziękował też przedstawicielom władz za dotychczasową pomoc i współpracę.

J.J.

SPORT ZIMĄ

Lubońska „Bogdanka”

Są duże szanse na to, że pierwsze lodowisko w Luboniu przy ul. Poniatowskiego, którego losy śledzimy już od dwóch lat, tej zimy ruszy wreszcie pełną parą. Dotąd z lodowej tafli korzystać można było tylko wówczas, gdy temperatura powietrza spadała mocno poniżej zera. Jak zapewniają właściciele w tym roku jest już gotowa instalacja umożliwiająca uprawianie łyżwiarstwa bez względu na temperaturę otoczenia. Trwają prace końcowe (m.in. napełnianie urządzeń odpowiednio przygotowaną solanką), których zakończenie państwo Jacynowie przewidują przed Bożym Narodzeniem. Wtedy spodziewać się można otwarcia lodowiska, które, jak na obiekt sportowy z prawdziwego zdarzenia przystało, wyposażone ma być również w odpowiednie pomieszczenia socjalne. (H.S.)



Od listopada br. na kortach tenisowych „Claudia” przy ul. Armii Poznań pojawił się niezidentyfikowany obiekt, który wśród mieszkańców Lubonia wzbudza ogromną ciekawość. Chcąc rozwiać te wątpliwości, informujemy, że nie jest to UFO, lecz balon - pała pneumatyczna, którą podtrzymuje, a jednocześnie ogrzewa rozdmuchiwane powietrze. Dzięki niej miłośnicy tenisa ziemnego mogą grać również zimą w komfortowych warunkach. (K. Pawlicka)



BAW SIĘ Z NAMI - GRUDZIEŃ 1998

imię, nazwisko, adres

1	2	3	4	5	J	7	8	9	Ś	11	12
13	14	15	16	Ń	18	19	20	21	22		
23	24	25	26	27	28	29	30	31			

POZIOMO:

2. jej nie wypada
3. luboński market
4. boczna od Granicznej
7. wodospady
10. hrabia, założyciel Wyższej Szkoły Rolniczej im. Haliny w Żabikowie
15. gatunek kawy
16. płaszcz dętki
17. małpka wąskonosa
18. sąsiad Szweda
20. kończy zdanie
22. oszust karciany
24. papuga
25. imię twórcy „Siewcy”
26. tucznik
27. w samochodzie
30. mieści się teraz przy ul. Źródlanej
33. dwuskładnikowe związki chemiczne

PIONOWO:

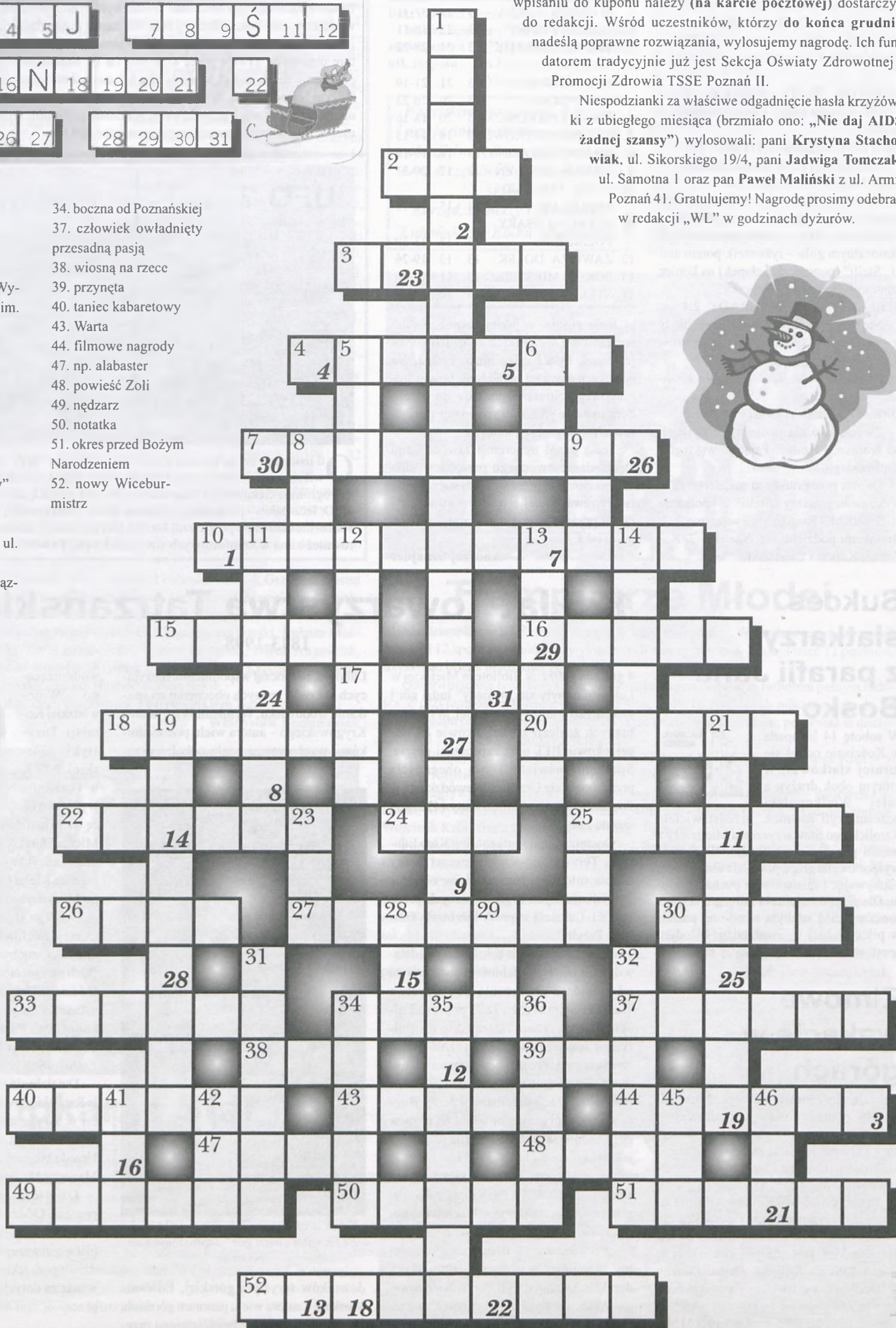
1. Burmistrz Lubonia
5. dawna moneta
6. fryzura
8. piwo angielskie
9. kartowanie kart
11. plemię, które założyło państwo Inków
12. Piotr, autor „Kazań sejmowych”, patron lubońskiej ulicy
13. był nią kiedyś Lasek
14. łączy 11 Listopada z Wojska Polskiego
19. inaczej kobra
21. nie ma stałego miejsca zamieszkania
23. znak zodiaku
25. Ministerstwo Obrony Narodowej
28. dawniej Turku
29. Łowicki lub Podlaski
31. wycieczka za miasto
32. w lesie lub w kościele
34. wojskowy
35. buty góralskie
36. z kapitana na majora
41. właściciel arki
42. ropucha
45. owocowy
46. bogini nieszczęścia

34. boczna od Poznańskiej
37. człowiek owładnięty przesadną pasją
38. wiosną na rzece
39. przynęta
40. taniec kabaretowy
43. Warta
44. filmowe nagrody
47. np. alabaster
48. powieść Zoli
49. nędzarz
50. notatka
51. okres przed Bożym Narodzeniem
52. nowy Wiceburmistrz

BAW SIĘ Z NAMI

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31 utworzą hasło, które po wpisaniu do kuponu należy (na karcie pocztowej) dostarczyć do redakcji. Wśród uczestników, którzy do końca grudnia nadesłali poprawne rozwiązania, wylosujemy nagrodę. Ich fundatorem tradycyjnie już jest Sekcja Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia TSSE Poznań II.

Niespodzianki za właściwe odgadnięcie hasła krzyżówek z ubiegłego miesiąca (brzmiało ono: „Nie daj AIDS żadnej szansy”) wylosowali: pani Krystyna Stachowiak, ul. Sikorskiego 19/4, pani Jadwiga Tomczak, ul. Samotna 1 oraz pan Paweł Maliński z ul. Armii Poznań 41. Gratulujemy! Nagrodę prosimy odebrać w redakcji „WL” w godzinach dyżurów.



Zaległe informacje podamy na naszych łamach po zinterpretowaniu „Ustawy o ochronie danych osobowych” przez kierownika USC.

- ♦ Komputery – nauka obsługi, rozwiązywanie problemów. tel. 8130-753 (270)
- ♦ Strzyżenie psów tel. 813-13-21 (250)
- ♦ Malowanie, tapetowanie tel. 8104-097 (271)
- ♦ Sprzedam 2 szafki kuchenne, sosnowe (dolne), 30 cm szer. tel. 810-48-90 (272)
- ♦ Przyjmę zlecenia na wykonanie remontów (płytki, malowanie, szpachlowanie, płyta KG) tel. 810-48-90 (273)
- ♦ Wypzedaż kurtek, Luboń, 11 Listopada 142 (274)
- ♦ Do wynajęcia domek gospodarczy 28 m², woda, siła (nie na mieszkanie), Luboń-Lasck tel. 8105-143 (275)
- ♦ Uwaga: Aerobik Szkoła Podst. nr.1 wtorek 20.30, czwartek 20.00 tel. 8139-046 (276)
- ♦ Sprzedam 2 Żuki 82 gaz, 85, (5.000) Luboń ul. Żabikowska 2 (277)
- ♦ Sprzedam działkę budowlaną 660 m², P.W. projekt, Luboń, ul. Walki Młodych tel. 0601-54-23-50 (278)
- ♦ Firma – remonty mieszkań, płytki, płyta Nida-Gips. tel. 8103-110 (279)
- ♦ Sprzedam Fiata 126p, rok 1986, stan b. dobry tel. 810-34-32 (280)
- ♦ Przepisywanie komputerowe tekstów, również tabelki tel. 8104-085 (po 17.00) (281)
- ♦ Zespół muzyczny – karnawał tel. 8104 324 (282)
- ♦ Sprzedam działkę budowlaną – Żabikowo tel. 8193-969 (283)
- ♦ J. angielski – korepetycje tel. 8131-842 (284)
- ♦ Studentka uczy języka angielskiego i niemieckiego tel. 813-02-48 (285)
- ♦ Osobę praktyką w komputerowym prowadzeniu Książ Handlowych i Podatkowych do biur rachunkowych zatrudnić. tel. 810-33-88 (286)

- ◆ Sprzedam działkę handlowo-usługową tel. 810-38-56 (287)
- ◆ W listopadzie zaginął 7-miesięczny sznaucer olbrzymi, czarny, kudłaty, ogon i uszy nie obcięte. Na znalazcę czeka wysoka nagroda tel. 866-28-17 (288)
- ◆ Sprzedam samochód osob. Polonez Caro r. prod. 1997, przebieg 12 tys. km tel. 8102-080 (289)
- ◆ Sprzedam tanio atrakcyjną suknię ślubną tel. 8303-520
- ◆ Potrzebny nauczyciel języka francuskiego, najlepiej student, -ka tel. 8103-194 (2 - m - ce)
- ◆ Sprzedam komplet skór na futra - tchórzofetki, lisy niebieskie i srebrzyste tel. 813-00-12.

Pogrzeb odbył się 13 listopada br. w
Poznaniu na Miłostowie.
Rodzinie zmarłej składamy wyrazy
serdecznego współczucia.
Członkowie i Zarząd TMML

skiemu zdrowia, szczęścia oraz spełnienia marzeń życzą Ola, Jagienka i Dąbrówka.

✿ Najserdeczniejsze życzenia z okazji 19-tych urodzin **Wojtkowi Ł.** składa Karolina.

✿ Kochanej córce i siostrze **Ewie Szczepaniak** z okazji imienin i 18-tych urodzin, pomyślności w dalszej nauce oraz spełnienia marzeń życzą rodzice i siostra.

✿ Drogiej **Ewie Szczepaniak** z okazji 18-tych urodzin dużo zdrowia, szczęścia oraz spełnienia wszystkich marzeń życzy cała rodzinka z ul. Dąbrowskiej.

✿ Panu **Stanisławowi Butce** z okazji imienin wiele radości i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym życzy zarząd TMML.

✿ Radnej pani **Ewie Rogowicz** najlepsze życzenia imieninowe składa redakcja „WL”.

✿ Panu **Stasiowi Malepszakowi** z okazji imienin dużo zdrowia, Błogosławieństwa Bożego oraz spełnienia marzeń życzy redakcja „WL”.

✿ **Cezaremu Bidermanowi** najlepsze życzenia imieninowe składa redakcja „WL”

Zarząd i członkowie Towarzystwa Gospodarczego Miasta Lubonia

siostra Danuta Bylińska
z mężem Ryszardem i córką Iloną

Bóg zapłać.
Maria Sumińska

DH.

składa
Rodzina

(b289)

Luboń, ul. Poniatowskiego 2, tel. 81 04 015



2 SERCA / KOLACJA WE DWOJE

Pimenta (do 1º ao 2º ano)

Piecz z nami!

cd. ze str. 12

Sernik z wiśniami zapiekany

Surowce:

500 g wiśni drażonych (z kompotu), 750 g półtłustego twarogu, 1/8 l mleka (do budyniu), 2 jaja duże, 1 torebka budyniu waniliowego, 1 torebka cukru waniliowego, sok + utarta skórka z 1 cytryny (małej), 50 g rodzynków, tłuszcz do wysmarowania formy, 1/8 l śmietany kremówki do wykończenia, 1 czubata łyżka cukru

Sposób przygotowania:

Owoce należy odcedzić z soku. Ser ucieramy z żółtkiem, przygotowanym wcześniej budyniem, cukrem waniliowym, sokiem cytrynowym i skórką. Do masy dodajemy rodzynki otoczone w mące. Z białek ubijamy sztywną pianę, dodając cukier i ubijamy aż się zupełnie rozpuści, następnie mieszamy z wcześniej przygotowanym serem. Tortownicę o średnicy 25 cm wykładamy papierem do pieczenia i smarujemy rozpuszczonym tłuszczem. Nakładamy masę serową i wyrównujemy. Na wierzchu układamy wiśnie delikatnie wciskając je do masy. Ciasto opiekamy w piekarniku nagrzanym do temp. 160 °C przez ok. 2 godziny, po czym pozostawiamy w formie do zupełnego wystygnięcia. Następnie należy je wyjąć i ozdobić kleksami z kremówki ubitej z cukrem.

Życzymy smacznego!

Kolacja we dwoje

✿ **Emilii i Zdzisławowi** Wesołowskim z okazji 30-tej rocznicy ślubu życzenia dalszych pomyślnych lat składa ją córka, zięć i wnuki.

✿ Z okazji 10-tej rocznicy pożycia małżeńskiego **Katarzynie i Romanowi Hoffmannom** wszystkiego najlepszego życzą dzieci: Emilka, Genia, Magda i Alicja z babcią Krysia i babcią Janką Józefczak.

✿ Z okazji 11-tej rocznicy ślubu **Teresy i Marka Samardakiewiczów**, wszystkiego najlepszego życzy Bogusia z Arturem.

✿ W 11-tą rocznicę ślubu **Bogumili i Artura Słownikowskich**, spełnienia marzeń życzą dzieci Sandra i Tobiasz.

✿ Z okazji 39-rocznicy ślubu **Zofii i Aleksandrowi Sajnaj** gorące życzenia doczekania kolejnych wspaniałych rocznic w zdrowiu i wzajemnej miłości życzą: córka Ewa z mężem, syn Wojciech z żoną oraz wnuki: Asia, Staś, Madzia, Anusia i Weronika.

✿ Kochanym rodzicom **Jadwidze i Romanowi Nowakom** w dniu Jubileuszu 20-lecia ślubu wszelkiej pomyślności, szczęścia i zdrowia życzą dzieci.

✿ Z okazji 10-tej rocznicy ślubu dużo zdrowia i pociechy z dzieci, **Kasi i Romanowi Hoffman** życzy mama.

✿ Kochanym rodzicom **Ewie i Andrzejowi Dudziakom** z okazji 21 rocznicy ślubu życzenia dalszych pomyślnych lat w zdrowiu i radości życzą córka Aneta z mężem i syn Sebastian.

W czwartą rocznicę ślubu państwa **Doroty i Rafała Dudek** bukiet życzeń i Błogosławieństwa Bożego składają rodzice oraz Żaneta i Mariusz Leonarczyk.

✿ Kochanym rodzicom **Bożenie i Henrykowi Gierka** z okazji 35-tej rocznicy ślubu dużo zdrowia i szczęścia życzy córka Iwona z mężem i wnukami: Łukaszem, Mateuszem i Krzysztofem.

✿ Drogim Rodzicom, Tesciom i Dziadkom - **Irenie i Tadeuszowi Rogowicz** z okazji 42-giej rocznicy ślubu serdeczne życzenia długich lat życia w zdrowiu i pomyślności składa syn Wiesław z żoną oraz wnuki: Asia i Staś.

*W tym miesiącu na kolację do restauracji NOVA pojadą państwo **Jadwiga i Roman Nowak**. Życzymy przyjemności.*

"Posłuchajcie ludzie i kochane dzieci!
Jeśli zadzwonicie, Gwiazdor do Was przyleci!"

STOWARZYSZENIE SF "Ludzie Dobrej Woli"
oferuje usługi "Gwiazdor w domu"
24 GRUDNIA w godz. 17.00-20.30.
Zgłoszenia przyjmujemy do 22.XII. pod
NR. TELEFONU 810-22-97
w godz. 8.00-15.00.



Zakład Fryzjerski "WACŁAW"

Luboń 3, ul. Niezłomnych 1
tel. 810-40-53
życzy

swoim klientom

zdrowych, spokojnych
świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku.



Przedsiębiorstwo Wielobranżowe "STAL-BET"

62-030 LUBOŃ, ul. 3 Maja 10
tel. 813-04-10

Serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności
z okazji świąt Bożego Narodzenia
i Nowego Roku 1999

naszym szanownym klientom,
pracownikom
oraz czytelnikom
"Wieści Lubońskich"

składają
Maria i Jan Pawliccy



INFORMATOR LUBOŃSKI

◆ **URZĄD MIEJSKI w LUBONIU**
pl. Wolności 2, tel. 813-00-11
czynny pn. - 9.00 - 17.00
od wt. do pt. - 7.30 - 15.30
sobota - nieczynne

◆ **Burmistrz Lubonia**
dr Włodzimierz Kaczmarek
tel. 813-01-41

◆ **POGOTOWIE RATUNKOWE**
ul. Pułaskiego 15, tel. 813-09-99

◆ **KOMISARIAT POLICJI**
ul. Powstańców Wlkp. 34
tel. 813-09-97 lub 813-03-42

◆ **POGOTOWIE WOD. - KAN. dla Lubonia**
Mosina, tel. 813-21-71

◆ **STRAŻ MIEJSKA**
pl. Wolności 2, tel. 813-19-86

◆ **STRAŻ POŻARNA**
ul. Żabikowska 36, tel. 813-09-98

◆ **KOM-LUB**
ul. Niepodległości 11, tel. 813-05-51

◆ **STACJA PKP**
ul. Dworcowa, tel. 863-34-17
godz. 5-22

◆ **POSTERUNEK ENERGETYCZNY**
ul. Fabryczna 2, tel. 813-03-02

◆ **LUBOŃSKI OŚRODEK KULTURY**

ul. Armii Poznań 51a

czynny:

pn. - czw. 10 - 18

pt., sob. 12 - 20

◆ **DOM KULTURY ROLNIKA**

ul. Sobieskiego 97, tel. 813-00-72

pn-pt. 10.00 - 18.30

Sala Historii Miasta

pn-pt. 14.00 - 18.00

◆ **BIBLIOTEKA MIEJSKA**

ul. Żabikowska 42, tel. 813-09-72

czynna: pn, śr, pt. 12 - 18.30

wt, czw, 10 - 15, sob. 9 - 13

◆ **FILIE BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ**

Filia nr 2

ul. Armii Poznań (Ośr. Kultury)

pn. i pt. 12 - 18

2 ga i 4-ta środa 11 - 17

Filia nr 3

Zakłady Chemiczne (Biurowiec)

wt, czw, 1-sza i 3-cia środa 9 - 15

Filia nr 4

ul. Sobieskiego 97 (Klub Rolnika)

◆ **PTTK**

ul. Żabikowska 60 (piwnica)

◆ **PRZYCHODNIE**

Przychodnia Lekarza Rodzinnego

ul. Okrzei 65, tel. 813-03-62

ul. Ratajskiego 1, tel. 813-00-13

Przychodnia Lekarza Rodzinnego w Żabikowie

ul. Poniatowskiego, tel. 813-09-01

◆ **APTEKI**

pl. Wolności 6, tel. 813-02-82

czynna 8.00 - 19.00

w soboty 8.00 - 14.00

ul. Żabikowska 62 (pawilon), tel. 810-25-70

czynna 8.00 - 18.00

w soboty 8.00 - 13.00

ul. Kościuszki 51, tel. 810-31-85

czynna 8.00 - 20.00

soboty 8.00 - 14.00

ul. Kręta, tel. 810-55-93

czynna 9.00 - 17.00

soboty 9.00 - 13.00

◆ **POCZTY**

Lubon 1, ul. Żabikowska 62, tel. 813-03-66

czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00

wszystkie soboty 8.00 - 14.00

Lubon 3, ul. Poniatowskiego 3, tel. 813-02-33

czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00

soboty pracujące 8.00 - 15.00

Lubon 4, ul. Sobieskiego 97, tel. 813-03-82

czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00

◆ **MIEJSKI OŚRODEK**

POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. Okrzei 65, tel. 813-19-39

◆ **PORADNIA PSYCHOLOGICZNO -**

PEDAGOGICZNA w Luboniu

tel. 813-01-73

◆ **BIURO NAPRAW TELEFONÓW**

pl. Wolności 6, tel. 813-00-04

◆ **MIEJSKA KOMUNIKACJA**

AUTOBUSOWA

Spółka z o.o. "TRANSLUB"

ul. Przemysłowa 13, tel. 813-01-45

◆ **SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA**

ul. Żabikowska 62, tel. 813-01-71

◆ **Towarzystwo Miłośników Miasta**

Lubonia

ul. Sobieskiego 97

◆ **SZKOŁY**

Nr 1, ul. Poniatowskiego 10, tel. 813-04-92

Nr 2, ul. Żabikowska 40, tel. 813-03-91

Nr 3, ul. Armii Poznań 27, tel. 813-04-42

Nr 4, ul. 1 Maja 10, tel. 813-03-81

◆ **GRUPA AA Awanti**

spotkania: środa, godz. 18 w

Ośrodku Kultury, Armii Poznań

◆ **KOŚCIOŁY**
św. Jędrzeja, ul. Jagiello 11, tel. 813-04-51
św. Barbary, pl. Wolności 12, tel. 813-04-21
św. Maks. Kolbe, ul. 1 Maja 4, tel. 813-06-70

◆ **Dyżury redakcyjne:**

pn. 13.00 - 14.00

wt. 12.00 - 13.00

śr. 17.00 - 18.00

czw. 11.00 - 12.00

pt. 17.00 - 19.00

◆ **Od 01.01.98r. reklamy przyjmują:**

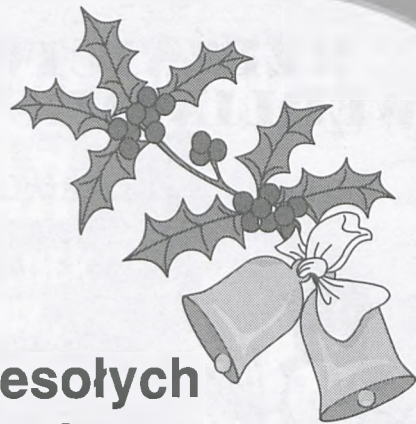
Biuro Ogłoszeń - Biblioteka Miejska,
ul. Żabikowska 42 - piętro, tel. 813-09-72
Redakcja „WL” - Biblioteka Miejska,
ul. Żabikowska 42 - parter, tel. 810-43-35

Biuro Rachunkowe,
ul. Armii Poznań 46, tel. 813-17-14
Agencja PZU,
pl. Wolności, tel. 813-00-11 w 14

15.00 - 18.00 ul. Okrzei 32, tel. 813-02-34

Jeśli nie możesz przyjąć zadzwon 810-22-67.

Wszystkim Czytelnikom
Wieści Lubońskich
i mieszkańcom Lubonia



zdrowych, spokojnych, wesołych
Świąt Bożego Narodzenia
życzy

SKŁEP DELIKATESOWO - MONOPOŁOWY

Demon

W Nowym Roku również wszystkiego najlepszego życzymy
i składamy,
do odwiedzenia sklepu zapraszamy

Luboń, 11 Listopada 83



**DELIKATESY MIĘSNE
U "Hanki"**

**LUBOŃ, ul. 11 LISTOPADA 140a
(pętla autobusowa)**

**POLECAMY
SZEROKI ASORTYMENT:**

- * mięs,
- * wędlin,
- * kurczaki, indyki, kaczki,
- * wyroby garmazeryjne,
- * króliki, nutrie,
- * oraz cielęcinę.



ZAPRASZAMY:
wt. - pt. 8.00 - 17.00
sob. 7.00 - 14.00
pon. nieczynne



**Zdrowych, spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz samych sukcesów
w nadchodzącym roku 1999
wszystkim swoim Klientom
oraz mieszkańcom Lubonia
życzą Delikatesy Mięsne u "Hanki"**

RZEŹNICTWO WĘDLINIARSTWO



*Wszystkiego najlepszego
w nadchodzącym*



*Nowym Roku 1999,
dużo zdrowia, pomyślności
oraz udanych zakupów
w naszych sklepach*

*życzy swoim klientom
Firma Maria, Julian
Kowalkiewiczowie*

FIRMA



*Hanna Andrzej Kowalkiewiczowie
życzą wszystkim Klientom
zdrowego, pomyślnego
Nowego Roku 1999,
zapraszając do
swoich sklepów*



SALON ODZIEŻOWY

Luboń, ul. Kościuszki 53, tel. 810-46-03

życzy klientom zdrowych, wesołych Świąt
oraz Dosiego Roku

W ofercie świątecznej ceny promocyjne!
Salon czynny: pn-pt. 11-19, sob. 10-14



adidas



>> MANHATAN <<

Sklep Spożywczo-Przemysłowy
Anna Wiśniewska
LUBOŃ, ul. 1 Maja 20
POLECA:

- duży asortyment artykułów
spożywczych i monopolowych
- mięso-wędliny
- artykuły drogeryjne
- artykuły papiernicze
- bieliznę i odzież dziecięcą
- obuwie domowe



Życzymy zdrowych spokojnych Świąt oraz Dosiego Roku 1999.
Zapraszamy na zakupy w godz. pon-sob. 6.00-23.00, niedziela 8.00-23.00

Firma KRZYŻAN CUKIERNIA

PIOTR KRZYŻAŃSKI

życzy swoim klientom
zdrowych, spokojnych świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności w Nowym Roku.

Polecamy szeroki asortyment wyrobów ciastkarskich
Luboń, Żabikowska 49, tel. 810-36-91



REKLAMA w

**LWIEŚCIACH
LUBOŃSKICH**

**U NAS ZAREKLAMUJESZ SIĘ
NAJTANIEJ
I NAJSKUTECZNIEJ!
DLACZEGO?
BO CZYTA NAS CAŁY LUBOŃ!**

DOBRA KUCHNIA... Z PIERWSZEJ RĘKI !!!

Zapraszamy do salonu
firmowego "GAMA"
- Centrum Handlowe
"Gesa"

Zapewniamy:

- szeroką gamę wzorów i kolorów kuchni na zamówienie
- pomiary-doradztwo
- projekt-montaż
- zabudowę sprzętu AGD
- korzystny transport

godziny otwarcia:
pon.-pt. 11.00 - 19.00
sob. 10.00 - 14.00

Luboń, ul. Paderewskiego 18,
pawilon C-6 (A16)
tel. 810-48-75,
tel./fax 813-01-88

"KONSTAŁ"

Ślusarstwo
Luboń 4,
ul. Ratajczaka 13a

wykonujemy

- drzwi
 - okna wystawowe
 - bramy wjazdowe i garażowe
 - kraty
 - balustrady
 - ogrodzenia
 - konstrukcje stalowe
- TEL. 810-27-60
TEL. KOM. 0602 714 013

ZAKŁAD USŁUGOWY PRODUKCYJNY

ślusarstwo usługowe,
bramy, ogrodzenia,
spawanie,
produkcja kotłów C.O.
(węglowych), montaż,
naprawa, (B17D)
instalacje C.O., wod.-kan.
tel. (061) 813-17-82

USŁUGI TAPICERSKIE

Luboń 1
ul. Jagiełły 12 a
16.00 - 20.00

**NAPRAWA
i MODERNIZACJA
MEBLI** (B-024)
także STYLOWYCH

ZAKŁAD ELEKTRYCZNY

poleca usługi
w zakresie prac
elektroinstalacyjnych.

Wystawiamy r-ki VAT.

tel. 813-05-57 (po 16.00)

(B-058)

USŁUGI ELEKTRYCZNE

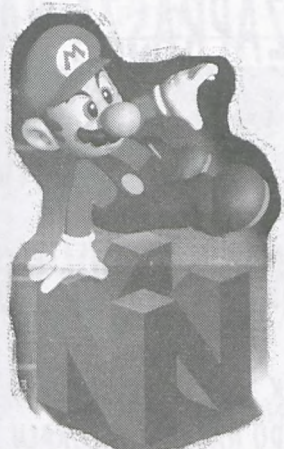
- * DOMKI JEDNORODZINNE
- * SKLEPY
- * ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

tel. 810-54-10
po godz. 16.00 (B-024)

SATURN^{sc}

GRY TELEWIZYJNE

NINTENDO 64, SONY PLAYSTATION
SEGA SATURN, PEGASUS



**SPRZEDAŻ
WYMIANA CARTRIDGE
STANOWISKA DO GRY**

**CENTRUM HANDLOWE - GESA
LUBOŃ, ul. Paderewskiego 18
TEL. 810-47-19
PON-PT: 12-20 SOB.: 10-17
NIEDZIELE: 12-17**

(A-04)

HURTOWNIA FIRAN

P.P.H.U. **Galanter**

POLECA W SPRZEDAŻY HURTOWEJ I DETALICZNEJ:

- > FIRANKI ŻAKARDOWE, HAFTOWANE
- > OBRUSY, BIEŻNIKI, SERWETKI
- > RĘCZNIKI
- > PARASOLE
- > SZYCIE FIRAN Z GIPIURĄ NA ZAMÓWIENIE

LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 57a
(wjazd przy sklepie "SEZAM")

TEL. 813-18-00, 810-28-27

ZAPRASZAMY

PON, WT, CZW, PIĄTEK 8.00 - 16.00

ŚRODA 10.00 - 20.00

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

(A-08)

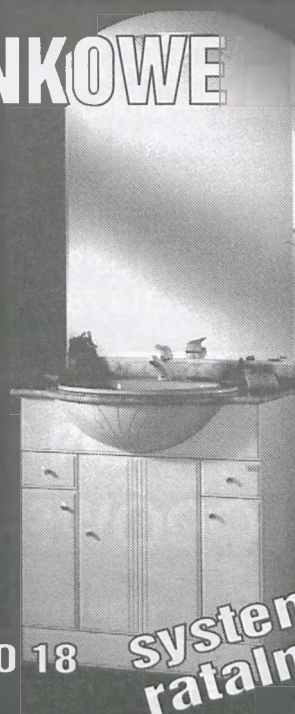
MEBLE ŁAZIENKOWE NA WYMIAR

WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK
SKLEP INSTALACYJNY

10.00 - 18.00
sob. 10.00 - 14.00

**CENTRUM HANDLOWE
"GESA"**

LUBOŃ, PADEREWSKIEGO 18
TEL. 810-47-19



**system
ratalny**

(A-09)

OSZCZĘDNOŚĆ WODY I ENERGII DO 60%

Nowoczesne urządzenia Niemieckiego koncernu RST
WASSER SPARER gwarantujące oszczędność wody i energii
do 60% już dostępne na naszym rynku.

**RST WASSER
SPARER**

**UWAGA! Cena jednej sztuki
Eko-Oszczędzacza już od 21zł**

**MEBLE DLA KAŻDEGO
TANIO
PŁYTY NA WYMIAR
DETAL**

Luboń, ul. Leśna 4a
tel. 810-26-01
861-87-28

(B-141)

**ZAKŁAD
INSTALACYJNY
WOD-KAN, GAZ, C.O.**

tel. (061) 810-27-85
tel. (061) 810-27-82

(B-081)

SKLEP



**UBIERZE CIEBIE
i TWOJĄ RODZINĘ**

ATRAKCYJNIE, MODNIE, TANIO

**ODZIEŻ DAMSKA
MĘSKA
DZIECIĘCA**

**BIELIZNA
RAJSTOPY
SKARPETY
RĘCZNIKI
POŚCIELE
OBRUSY
PASMANTERIA**

Od 2.11.98 wyprzedaż
odzieży!
ZAPRASZAMY

**POLECAMY
KOŁDRY i PODUSZKI z PIERZA
(TAKŻE NA ZAMÓWIENIE)
„PUCHOWY SEN”
U NAS NAJTANIEJ!**

LUBOŃ UL. DWORCOWA 12
przy przejeździe kolejowym
TEL. 810-21-04

**ZAPRASZAMY
PN - PT - 9.00 - 17.00
SOB. 10.00 - 13.00**

(B-047)

tolplast

**OKNA
I DRZWI Z PCV**

PRODUKCJA • MONTAŻ • DORADZTWO
KROKIE TERMINY • CENY KONKURENCYJNE

61-424 Poznań
ul. Nizinna 20

tel./fax **830 10 77**

(B-032)



SPRĘŻYNY

**JULIUSZ MICHALAK
wyrób - sprzedaż
motoryzacyjne i specjalne**

Luboń
ul. Armii Poznań 38
tel./fax 813-16-95

(007)

Krawiectwo Wanda Troszczyńska

Luboń, ul. Poniatowskiego 72, tel. 810-34-53

pętla autobusowa Żabikowo

dojazd z Dębca autobus L1, Górczyn autobus 56

Krawiectwo ciężkie i lekkie

Oferuje szycie odzieży konfekcyjnej i miarowej
również dla osób nietypowych.

Plaszcze, garsonki, ubrania itp.

Ceny konkurencyjne. Zapraszamy.

Zakład czynny od godz. 9-17

Sufity podwieszane, ścianki działowe z płyty NIDA GIPS, oklejanie ścian, ocieplanie wełną mineralną połaci dachowych, adaptacja strychów na mieszkania, osadzanie drzwi
TEL. 870-53-98,
0602-313-783 (b280)

USŁUGI INSTALACYJNE

wod.-kan. c.o. gaz

SERWIS KOTŁÓW I URZĄDZEŃ GAZOWYCH
TERMET, MORA, TORUS, LUNA, OCEAN,
CELTIC, NECTRA

INFOLINIA - PRZYJMOWANIE ZGŁOSZEŃ

0602-299-146

810-44-48 (b279)

RESTAURACJA "NOVA"

PUSZCZYKOWO
UL. POZNAŃSKA 47
TEL. 813-30-12

ZAPRASZA NA
BAL
SYLWESTROWY 98

CZWARTEK 31.12.1998R GODZ. 20⁰⁰
BILETY DO NABYCIA W LOKALU

NAPRAWA ŁODÓWEK - ZAMRAŻAREK

Naprawy w domu klienta

tel. 810-75-30 0601-790-530

Luboń - Komorniki, ul. Fabianowska 11 (b-008)

USŁUGI KRAWIECKIE

przeróbki odzieży skórzanej,
kurtki, spódnice, kamizelki,
szorty,
futra - zamki

tel. 810-75-30 (b281)

BIURO EKONOMICZNO-KSIĘGOWE

tel. 810-44-13; 810-40-17

wykonuje usługi w zakresie:

- * komputerowe prowadzenie podatkowych ksiąg przychodów i rozchodów
- * komputerowe prowadzenie ksiąg rachunkowych
- * deklaracje podatkowe VAT
- * deklaracje ZUS
- * roczne zeznania podatkowe

(b281)

Biuro posiada licencję Ministra Finansów

KAWIARNIA - CUKIERNIA CAPPUCCINO

Zaprasza



sprzedaż ciast na wynos
i na zamówienie - wyroby z Ekspresowej
wieloletnia tradycja

CZYNNE OD 10.00-19.00

Luboń, ul. 11 Listopada 54, tel. 810-27-51 (b275)

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA „MH - BUD”

Hieronim Berdyszak
ul. Armii Poznań 57a
62-032 Luboń
tel./fax 813-18-00

Oferuje profesjonalne
wykonanie usług w zakresie:

- malowania
- tapetowania
- szpachlowania
- montażu ścian działowych z płyt gipsowo-kartonowych
- montażu sufitów podwieszanych z płyt gipsowo-kartonowych

Gwarantujemy wysoką jakość usług wykonywanych nowoczesnymi technologiami oraz konkurencyjne ceny. Wystawiamy faktury VAT.

Kontakt telefoniczny w godz. 18-22 (b-152)

DACHÓWKA

magazyn fabryczny
stała wystawa, detal, hurt, raty

Dachówka betonowa

I B F BOLESŁAWIEC

- podwójna "S"
- podwójna rzymska
- certyfikaty Polskie normy DIN



Dachówka ceramiczna

Gumkowski
Ceramika budowlana



Papy termozgrzewalne
Gonty bitumiczne
Okna dachowe
Rynny
Wełna termoizolacyjna
Płyty gipsowo-kartonowe
Styropian, płyty PW11a
Folie dachowe
Artykuły dekarские
Porady techniczne, kalkulacje
Produkcja akcesoriów do dachówek
Rabaty dla wykonawców
Wykonawstwo

W.Quandt
Iko
Velux
Nicoll
Gullfiber
Knauf

Dach-Bud

Poznań(Dębica) ul. Samotna 4
tel/fax 83-20-709
tel. 83-20-581 w.208
www.sylaba.poznan.pl/Dach-Bud
dachbud@sylaba.poznan.pl

Pranie i czyszczenie DYWANÓW WYKŁADZIN I TAPICERKI

TANIO I SZYBKO

Luboń
tel. 810-23-12 (b-023)

Ośrodek Szkolenia
Zawodowego Kierowców
LOK - Poznań
ul. Czechosłowacka 108
organizuje kursy
prawa jazdy
kat. A, B, C, E-B, E-C
Możliwość opłaty w ratach.

(B-045)

tel. 830-10-96

ZAKŁAD KRAWIECKI

- usługi 15.00-18.00
- produkcja, sprzedaż
hurtowa i detaliczna



810-23-14

(B-063)

ROWERY GÓRSKIE I TRENINGOWE

CZĘŚCI ZAMIENNE
OGUMIENIE, SERWIS

Posezonowa obniżka
cen rowerów

Raty bez żyrantów



(b-098)

LUBOŃ,
UL. KOŚCIUSZKI 51, UL. SOBIESKIEGO 100D
tel. 810-31-89, 810-52-25

czynny pn. - pt. 10.00-17.00,
sob. 10.00-13.00

ozdoby
choinkowe

w
atrakcyjnych
cenach

petardy

DRESY

- * spodnie
- * kangury
- * bluzy

poleca producent
POGOTOWIE KRAWIECKIE
ul. Solskiego 25
tel. 810-35-40 (B-042)



OKNA I DRZWI Z PCV
 NIEMIECKA TECHNOLOGIA
REHAU siegenia
 PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ

- ROLETY ZEWNĘTRZNE
 - PARAPETY

Łęczyca k/Poznań
 ul. Dworcowa 28
 tel./fax 810-66-14

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
RATY

(B-136)

SUPER NOWOCZESNE
KARNISZE
HURT - DETAL

PRODUCENT:



PARPLAST
 LUBOŃ
 ul. Chopina 16
 tel. 813 08 44

(060)

NAPRAWA ŁODÓWEK, ZAMRAZAREK

INNYCH URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH
 KLIMATYZACJE SAMOCHODOWE
 SZYBKO, FACHOWO

TEL. 810-74-54
 KOMORNIKI, UL. 3 MAJA 6

(B164)

OKNA Z PCV

ROLETY ZEWNĘTRZNE
 BOAZERIE PLASTIKOWE

DEPAW

62-040 Puszczykowo, ul. Poznańska 73
 tel./fax (0-61) 813-39-86

„Zawsze ciepło, zawsze cicho, zawsze przyjemnie”

(B-019)

UWAGA !!!

Nowo otwarty punkt meblowy
 (producent) zaprasza -
 Luboń, ul. Ks. Streicha 35-37

U nas kupisz wszelkie meble
 tapicerowane, zrobisz każdą
 przeróbkę, kupisz na raty z
 bezpłatnym dowozem.

tel. 813-07-55 i po godz. 20
 - 651-15-60, 817-32-39

CZYNNE: 11-18

(d173)

**NAPRAWA ŁODÓWEK
 ZAMRAZAREK
 PRALEK
 AUTOMATYCZNYCH**

zmiana numeru
 telefonu ze 813-04-03
 na 0602-276-034

**LUBOŃ
 UL. MATEJKI 9A**

(B-073)

Usługi introligatorskie

oprawa książek, czasopism,
 prac dyplomowych,
 magisterskich,
 dokumentacji, roczników

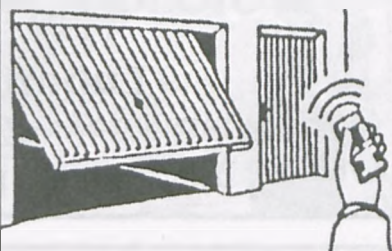
szybko! tanio!

Luboń, ul. Paderewskiego 29
 (dawna Pasikowskiego)
 tel. 810-24-35

(061)

HÖRMANN

Bramy garażowe i przemysłowe,
 automatyka



Bramy wjazdowe.
 Ogrodzenia.

BEZPŁATNY POMIAR

PHU „PORTA”

ul. 11 Listopada 17
 Luboń
 tel. 810-46-92

(B-077)

Zakład Parkieciarsko - Malarski

Robert Zieliński

ul. Migalli 31

62-031 Luboń

tel. 810 - 33 - 58

tel. kom. 0602 795 784

układanie i cyklinowanie

- parkietu

- mozaiki

- podłóg

- paneli

- malowanie

- tapetowanie

- szpachlowanie

Dostarczamy parkiet pałacowy, egzotyczny

(B-027)

USŁUGI BRUKARSKIE

Robert Biadała

Aleksander Matalewski

Luboń, ul. Graniczna 53

Tel. 813-12-56

**BUDOWA PARKINGÓW oraz
 CHODNIKÓW z:**

- kostki brukowej
- płytek chodnikowych
- kostki granitowej

Szybko i tanio !

(B-072)

AUTOZIEM

Przedsiębiorstwo Usług Transportowych
 Luboń, ul. Armii Poznań 49 tel. 813-08-05
 poleca:

- * naprawy bieżące, diagnostykę, smarowanie i wymianę oleju Fiat 126p, 125p, Polonez, Żuk, Nysa, Star, Jelcz, Liaz, Kamaz
- * przewóz towarów samochodami ciężarowymi i dostawczymi
- * przewóz materiałów niebezpiecznych grupa 2, 3, 8 dodatkowo cysterna 21 tys. l. do PODCHŁORYNU
- * prace sprzętem budowlanym
- * przewóz sprzętu budowlanego - niskopodwozie noś. 25 ton
- * przewóz wycieczek autokarami
- * wywóz nieczystości płynnych (zlecenia przyjmujemy całą dobę)

Wykonujemy przeglądy techniczne
 samochodów, motocykli, motorowerów
 od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-19.00
 w każdą sobotę od 8.00 do 14.00

Prowadzimy sprzedaż paliw płynnych ON, U95, Pb95 i olejów silnikowych
 od pn. do pt. w godz. 7.00-17.00, w każdą sobotę od 8.00-14.00

CENY KONKURENCYJNE!!! ZAPRASZAMY

(B264)

USŁUGI

**DŹWIGI
 WYKOPY
 ŁADOWARKA FADROMA
 CATERPILLAR**

**TEL. 813-05-96
 0602 627-871**

**LUBOŃ
 UL. PONIATOWSKIEGO 39**

(b160)

SERWIS ELEKTRONARZĘDZI

**Bosch-MAKITA-PROTOOL
 HITACHI-CELMA oraz
 SPRZĘTU AGD**

Luboń, ul. Kopernika 1 (koło CPN)
 tel. 810-26-21

czynne od 16.00 do 20.00
 WYSTAWIAM FAKTURY VAT

(BQ21)

**Usługi
 transportowe**

- wykopy ziemne

**Luboń
 ul. Kollataja 14
 tel. 810-32-93**

(B-089)

**PIECE KAFLOWE
 KOMINKI
 PRACE
 REMONTOWO-
 -BUDOWLANE**

Zakład REMONTOWO - Budowlany
 WALDEMAR LEHMANN
 Luboń, ul. Żabikowska 25
 tel. 813-19-60

(B-009)

KARCHER

czyszczenie verticali,
dywanów, wykładzin,
tapicerki meblowej
i samochodowej

POZNAŃ, tel. 867-02-37

Szkoła Języków Obcych
GENTLEMAN
składa najlepsze życzenia
z okazji
Świąt Bożego Narodzenia i
Nowego 1999 Roku!



Merry Christmas
and a Happy New Year

Ul. Gen. Sikorskiego 9



SALON KOSMETYCZNY "ANNA"

LUBOŃ, POWSTAŃCÓW WLKP. 79
PAW. 1
TEL. 0602 853 645
PN - PT 10.00-20.00
SOB 8.00-14.00

Oferuje zabiegi:

- kosmetyka pielęgnacyjna i lecznicza
- regeneracja skór dojrzałych
- makijaż: dzienny, ślubny, sylwestrowy
- przedłużanie i zdobienie paznokci

Naszemu klientom i wszystkim mieszkańcom Lubonia życzymy zdrowych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku 1999.

UWAGA! Z kartą stałego klienta co dziesiąty zabieg GRATIS!

(286)

Zdrowych, spokojnych
i wesołych
świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego
Nowego Roku 1999
wszystkim klientom i mieszkańcom
Lubonia



życzy

ZAKŁAD FRYZJERSKI "RÓŻA"

Luboń, ul. Kościuszki 57
tel. 810-33-87

(287)

BIURO USŁUG SPECJALISTYCZNYCH

62-031 Luboń, ul. Niezłomnych 17,
tel. 810-40-17

poleca usługi w zakresie:

- * prowadzenie spraw bhp w firmie (Art. 237¹ Kodeks Pracy)
- * szkolenie bhp pracowników
- * ustalenie okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy
- * doradztwo w zakresie prawa pracy
- * prowadzenie spraw pracowniczych w firmie

Biuro czynne w godz. od 14-18

(B247)

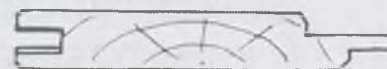
ANTYRAMY I RAMY ALUMINIOWE

dowolne wymiary,
różne kolory
poleca producent

tel. 819-39-69
0602-698-624

(291)

BOAZERIA WYRÓB-SPRZEDAŻ



ZAKŁAD STOLARSKI
ANDRZEJ RATAJCZAK
ul. JURANDA 24, 62-032 LUBOŃ
TEL. 810-53-33
(PRZYJMĘ UCZNIÓW)

(A-07)

GARNITURY, MARYNARKI, SPODNIE I GALANTERIA



"MODNY PAN"

Luboń, 11 Listopada 51
ZAPRASZAMY
10.00-18.00

PRODUKCJA # SPRZEDAŻ ZAKŁAD STOLARSKI

Jerzy & Adam Nawrocki
Luboń, ul. Fabryczna 49
(400m od CPN)
tel. 813-06-46

- biblioteki - komody
- szafki - na zamówienie

Zatrudnię uczniów

(B188)



Lek. med.

Lesław Lenartowicz

specjalista chirurg

Prywatny Gabinet Chirurgiczny

- konsultacje, zabiegi
- gastroscopia, rektoskopia, sigmoidoskopia
- chirurgia ogólna, choroby przewodu pokarmowego
- drobne zabiegi, wrastające paznokcie, kurczaki itp.
- leczenie żylaków odbytu
- wszywanie espermu

KWALIFIKACJA
DO ZABIEGÓW
LAPAROSKOPOWYCH

WIZYTY DOMOWE
GODZ. PRZYJĘĆ
PN - PT 19.00 - 20.00

LUBOŃ, ul. Lipowa 61
tel. 810-33-14 (róg Poniatowskiego)

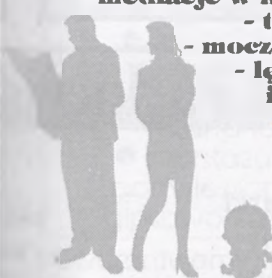
(B-116)

mgr

Hanna Lenartowicz

Prywatny Gabinet Psychologiczny

- poradnictwo rodzinne
- mediacje w konfliktach
- terapia par
- moczenie nocne
- lęki u dzieci i dorosłych



GODZ. PRZYJĘĆ
WT i PT 17.00 - 18.00

TENIS ZIEMNY DLA DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

Sprzęt udostępniamy
bezpłatnie.

Zapisy 9.01.1999r. o
godz. 15 w sali
gimnastycznej SP nr 1.
TEL. 0604-251-980



PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA - PROTETYCZNA LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 53, TEL. 810-30-31

ZAPRASZAMY
CODZIENNIE

PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 16.00 - 20.00
SOBOTY 8.00 - 12.00

STOMATOLOGIA

- Leczenie (dorośli i dzieci) zachodnie materiały i znieczulenia
- Chirurgia stomatologiczna

PROTETYKA

- Protezy szkieletowe akrylanowe
- Korony, mosty porcelanowe, metalowe, akrylanowe
- Wkłady dokorzeniowe
- Naprawa protez

ORTODONCJA

- Aparaty korekcyjne
- Diagnostyka ortodontyczna

- UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI NA NASZE USŁUGI
- PORADY I KONSULTACJE BEZPŁATNE

(B-012)

BIURO PRAWNO-PODATKOWE TERALEX

mgr ZBIGNIEW CHUDZICKI
pon. - pt. godz. 8.00-16.00

LUBOŃ UL. 1 MAJA 24A
tel. 810-52-11
tel. kom. 0601-755-211

(B-068)



Spółdzielczy Bank Ludowy w Poznaniu
Oddział w Luboniu
plac Wolności 2, tel./fax 813-01-31

ŚWIĄTECZNY KOSZ Z KREDYTAMI

W związku ze zbliżającymi się Świętami Spółdzielczy Bank Ludowy w Poznaniu Oddział w Luboniu specjalnie dla Państwa przygotował pakiet kredytów świątecznych:

- kredyt dyskontowy z odestkami "pobieranymi z góry"
- kredyt odnawialny w ROR
- kredyt dla posiadaczy ROR
- kredyt gotówkowy
- kredyt na zakupy ratalne



Zaletą kredytów świątecznych jest:

1. łatwy i szybki dostęp
 2. korzystne, dostosowane do potrzeb każdego, oprocentowanie i okres spłaty
 3. minimum niezbędnych formalności.
- Zapraszamy do korzystania z naszych usług!



**HURTOWNIA
ODZIEŻY**

Polecamy w sprzedaży
hurt-detal

odzież dziecięcą, młodzieżową,
damską i męską
oraz bieliznę i skarpetki,
rajstopy, pościel, ręczniki

**Luboń - Żabikowo,
ul. Kasprzaka 10**

(wejście od ul. Reja,
boczna od 11 Listopada)

813-10-06

Zapraszamy: (8-04)
pon.-pt.: 9 - 19, sob.: 9 - 14

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

MEGAL
HERMANN

Luboń k/Poznania, ul. Chemików 2
tel. (0 61) 813 19 12, tel./fax (0 61) 810 29 65

**HURT - DETAL
PŁYTKI
CERAMICZNE**

- granitogresy, elewacyjne
- ściennie, podłogowe
- basenowe

**KLEJE, FUGI
CERAMIKA SANITARNA
DACHÓWKI**

BEZPOŚREDNI IMPORTER Z CZECH

**Pracownia odzieży
skórzanej
poleca:
odzież skózaną
w dużym wyborze
wzorów i kolorów**

**Luboń
ul. Akacjowa 17
tel. 81-30-219**

(B-036)

**Naprawa
telewizorów
i pilotów**

**Luboń - 3
ul. Kościuszki 41 (blok)
TEL. 813-13-48**

(028)

WERWOPLEX

62-032 LUBOŃ, UL. AKACJOWA 33
TEL. 810-55-54, TEL./FAX 810-51-55
PON.-PT. 7.30-16.00, SOB. 8.00-13.00

MATERIAŁY ELEKTROINSTALACYJNE

- | | |
|------------------------------|--------------------------------|
| - kable, przewody | - rury elektroinstalacyjne |
| - taśmy izolacyjne i | PCV, uchwyty i złączki |
| ostrzegawcze | - osprzęt elektroinstalacyjny, |
| - rury osłonowe giętkie do | oświetleniowy i siłowy |
| kabli i przewodów | - zabezpieczenia i rozdzielnie |
| - drabinki i korytka kablowe | do mocowania przewodów |
| ocynkowane | - kołki rozporowe, uchwyty |
| - opaski zaciskowe Dennison | do mocowania przewodów |
| - listwy naściennne i kanały | - osprzęt odgromowy, |
| instalacyjne, osprzęt Polam- | uziomy-Galmar |
| Suwalki | - węże osłonowe |
| | ocynkowane |

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

(A-17)

**METAL-
KRAUSE
HURTOWNIA**

**- ŚRUBY
- GWOŹDZIE
- WKRETY
- ART. METALOWE**

**LUBOŃ
PODGÓRNA 24A
TEL. 813-19-35**

**CZYNNE:
Pn-Pt 8.00-17.00
Sobota 8.00-13.00**

(B195)

Nowo otwarty pawilon
Druki Akcydensowe
art. biurowe
art. papiernicze i szkolne
Zapraszamy do zakupów
9-17, sobota 10-13

Luboń - Targowisko
(przy postoju TAXI)

Powstańców Wielkopolskich

**KARCHER
SZYBKOSCHNACY**

- profesjonalne czyszczenie
dywanów, wykładzin, tapicerki
meblowej i samochodowej

- dojazd bezpłatny

tel. 862-46-18

(B-099)

**BIURO PODRÓŻY
MONDIAL TOURS**

ul. Leszczyńska 158 61-411 Poznań
CZŁONEK WIELKOPOLSKIEJ IZBY TURYSTYCZNEJ

- * WYCIECZKI OBJAZDOWE I POBYTOWE
(samolotowe i autokarowe)
- * WCZASY I FERIE I ZIMOWE (krajowe i zagraniczne)
- * ATRAKCYJNY URLOP W CIEPŁYCH KRAJACH
- * IMPREZY DLA GRUP ZORGANIZOWANYCH
(wycieczki dla szkół, zakładów pracy...)
- * BILETY MIĘDZYNARODOWYCH LINII
AUTOKAROWYCH

tel. (061) 830-69-49 tel/fax 830-77-28

(A-20)

**GRZEJNIKI KONWEKTOROWE C.O.
RURY I KSZTAŁTKI Z MIEDZI**
w promocyjnych cenach

ARTYKUŁY INSTALACYJNE, WYROBY HUTNICZE

poleca **HYDROSTAL**

Świerczewo ul. Sempołowskiej 20
tel. 830-69-43

czynne pn-piątek 7.30 - 17.00
soboty 8.00 - 12.00



**USŁUGI
SZKLARSKIE**

ul. Streicha 29c
(na przeciw Kościoła)
tel. 090 362 961

CZYNNE:
pon-pt 15³⁰-19³⁰
sobota 9⁰⁰-13⁰⁰

(B185)

SCHOD LUBD

SCHODY

Luboń, ul. Dworcowa 33
tel. 810-54-29

tel. kom. 0 602 191 949

(B165)

PRZYJMĘ UCZNI I STOLARZY

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Luboń, ul. Żabikowska 62 (Pawilon)

Oferujemy diagnostykę i leczenie w zakresie:

- ▷ Ginekologia i położnictwo, USG
dr W. Kozerski pon. 18.30 - 20.00 848-53-12
czw. 17.30 - 19.00
- dr M. Dembińska śr. 17.00 - 18.30 865-07-87
- ▷ Choroby serca, EKG
Interna wtorki, czwartki 861-97-40
dr W. Skorupski
Rejestracja wyłącznie telefoniczna
- ▷ Chirurgia ogólna
Poradnia chirurgii naczyń pon. 16.30 - 18.00 861-08-64
dr J. Chmielecki
- ▷ Laryngologia
dr K. Chmielecka pon. 16.30 - 18.00 861-08-64
- ▷ Dermatologia
dr M. Kopaczyńska pt. 16.30 - 18.00 867-81-53
- ▷ Okulistyka
dr A. Woźniak śr. 16.30 - 17.30 813-00-87
pt. 16.30 - 17.30

Honorujemy ubezpieczenia medyczne. (B-002)
Wystawiamy recepty zgodnie z przysługującymi zniżkami.

Lek. Med.
Daniela Rogal - Przybylak
ginekolog położnik
leczenie homeopatyczne
Luboń, ul. Dworcowa 20
(przy przejeździe
do Zakładów Chemicznych)
poniedziałki, środy 18 - 19
również rejestracja
telefoniczna (B-004)
do godz. 19, tel. 813-08-30

LABORATORIUM
ANALIZ LEKARSKICH
BIOEXCELLENCE
Punkt pobrań: LUBOŃ,
ul. Dworcowa 6, tel. 863-36-95
CZYNNE: wtorek, czwartek 8-9
NOWOŚĆ POBIERAMY KREW W DOMU
U PACJENTA
POBIERAMY KREW W ZAKŁADACH PRACY
OFERUJEMY SZEROKI ZAKRES BADAŃ
ZNIZKI DLA: EMERYTÓW, (B187)
RENCISTÓW, PRACOWNIKÓW PKP

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY LEKARSKO-PROTETYCZNY



FULL
DENT

- ◆ Zachodnie materiały, znieczulenia
- ◆ Protetyka w pełnym zakresie
- ◆ Lakier zapobiegający próchnicy
- ◆ Porady, konsultacje bezpłatnie
- ◆ Pneumatyczny scaler do zdejmowania osadów i kamienia, absolutnie obojętny dla szklanej zęba.

◆ RENTGEN NA MIEJSCU

ZAPRASZAMY

ZAPAMIĘTAJ
FULL DENT Twój domowy dentysta!



Luboń, ul. Karłowicza 16, tel: 813-13-05
tel. kom. 0601 799 333
Pn-Pt: 8.00-13.00, 15.00-19.00 Sob: 10.00-12.00

dr n. med. Arkadiusz BANACH GINEKOLOGIA - USG

- DIAGNOSTYKA I TERAPIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
- SONOMAMMOGRAFIA - wczesna diagnostyka nowotworów piersi
- OZNACZANIE JAJCZKOWANIA (USG dopochwowe)
- KOMPUTEROWE OZNACZANIE CZYNNOŚCI SERCA PŁODU i SKURCZÓW MACICY (KTG)
- KOMPLEKSOWE LECZENIE NIEPŁODNOŚCI

(B-017)

Poznań, ul. Świerkowa 5 (Dębiec) tel. 832 17 08

dr Anna Hornowska - Banach OSTEOPOROZA

- komputerowe oznaczanie gęstości kości (densytometria)
 - kompleksowe leczenie
- USG jamy brzusznej i prostaty**
EKG

Rejestracja, telefoniczna 832-17-08
Poznań, ul. Świerkowa 5 (Dębiec)

(B-018)

SPECJALISTA DERMATOLOG

Danuta Dańczak

z-ca Ordynatora Oddziału Dermatologii
Szpitala im. J. Strusia
Pł. ul. Szkolna 8

(B-011)

GABINET
Luboń, ul. Szafirowa 23 godziny przyjęć:
200m od Urzędu Miasta pon.-śr.
tel. (061) 813-14-87 18.00 - 19.30

PEDIATRIA OGÓLNA



- * leczenie otyłości
- * schorzenia pulmonologiczne

dr med. Andrzej K. Hyżyk
Luboń, ul. Okrzei 42
tel: 813-04-07
tel. kom. 0602-78-00-31
(B-031)

„Odessos” sp z o.o.

Gabinet Rehabilitacji
i odnowy biologicznej

dr Irena Jaszyna

Pełna diagnostyka, na
podstawie badania
tęczówki oka

Skuteczna pomoc w
stanach chorobowych
metodami naturalnej
medycyny:

- # refleksoterapia (akupunktura)
- # homeopatia
- # zioła
- # apiterapia (leczenie produktami pszczelimi)
- # masaż i terapia manualna

62-031 Luboń, ul. Wojska Polskiego 16
rej. tel. 810-36-97
pn. - pt. 10.00 - 14.00 / 16.00 - 20.00
sob. 10.00 - 14.00 (B-043)

GABINET PEDIATRYCZNY

Maria Przymuszała
specjalista chorób dziecięcych

Luboń, ul. Ks. Streicha 17

TEL: 813-04-82
TAKŻE WIZYTY DOMOWE
(B-016)

GABINET OKULISTYCZNY

Anna Woźniak
Specjalista Chorób Oczu

środy i piątki, 16.30-17.30

Luboń,
ul. Żabikowska 62
(pawilon)

(B-046)

Wizyty domowe:
TEL. 813-00-87

Gabinet Rehabilitacji
mgr Anna Frydrychowicz
specj. rehabilitacji ruchowej
masaż i ćwiczenia lecznicze

Poniatowskiego 20
(w Przychodni Rejonowej - tel. 813-09-01)

pon., czw. 16.00-18.00

tel. domowy 852-10-54
(godz. wieczorne)

(B172)

Alina Kasprowicz
lekarz chorób
wewnętrznych

EKG
cukier we krwi
badania wstępne
badania okresowe
(B-095)
przyjęcia: wtorki 17.00 - 18.00
Przychodnia Przyzakładowa WPPZ
Luboń, ul. Armii Poznań 49
wizyty domowe tel. 813-07-38

GABINET LEKARSKI PEDIATRA

Lek. med.

Jolanta Michocka

Luboń, ul. ks. Streicha 7/2

tel: 813-03-50

Wizyty domowe u pacjenta (B-014)

S. C. „SWAMI”
ZAPRASZA

Usługi Paramedyczne
i Radiestezyjne

Wspomaganie lecnictwa tradycyjnego
MAGNETOTERAPIA, BIOENERGIA

Od wtorku do piątku w godz. 10-18
62-032 Luboń, ul. Podgórna 15 (od Armii
Poznań)

Rejestracja: telefoniczna lub osobista

tel. 810-28-58

przez cały tydzień (B190)

NISKIE
CENY

SAT-CLUB-TV



R
A
T
Y

R
A
T
Y

Wizja TV 50% taniej
przy zakupie telewizora lub magnetowidu

Autoryzowany punkt sprzedaży

SPRZĘT RTV
SERWIS TECHNICZNY RTV/SAT
MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH I TELEWIZYJNYCH
ZESTAWY SATELITARNE

CENTRUM HANDLOWE "GESA"
Paderewskiego 18

godz. otwarcia



810 47 23 sklep
0-602 306 677
813 14 89 dom

10.00 - 18.00
sobota 9.00 - 14.00

ONYKS
Zygmunt Zawislak Sp. z o.o.



ul. Górecka 6
tel./fax 832-21-81

● Sprzedaż węgla i koksu
Najniższe ceny
Wysoka jakość

Dowóz na terenie Poznania i Lubonia bezpłatny

Luboń, ul. Agrestowa 1
(przy Szkolnej)
TEL. 810-29-83



(B-010)

- projekty indywidualne i typowe
- nadzory budowlane - odbiorczy kierownictwo robót
- adaptacje projektów
- zbieranie niezbędnych dokumentów
- mapy budowlane oraz na prąd - wodę - gaz
- podziały, zapisy notar.
- wybór wykonawców na roboty budowlane, elektryczne

UWAGA!
BEZPŁATNIE UDZIELAM
WSZELKICH PORAD
BUDOWLANYCH

PRACOWNIA OPTYCZNA

Luboń, Żabikowska 47

czynna codziennie od 10.00 do 17.00
w soboty od 10.00 do 12.00

Wykonuję usługi na recepty, również w Przychodni Rejonowej w Żabikowie
pokój 104 w środy od 9.00 - 11.00



NOWOŚĆ

TECHNIKA GRZEWCZA MACRO

AUTORYZOWANY PARTNER FIRM:



VIESMANN

Saunier Duval



termet



KOTŁY GAZOWE

z gwarancją do 5 lat!!!

SPRZEDAŻ I SERWIS

**PROJEKTOWANIE I KOMPLEKSOWE
WYKONAWSTWO INSTALACJI GRZEWczych**

Szkolenia dla instalatorów i serwisantów

Siedziba Firmy:
60-334 POZNAŃ
ul. Włodkowica 37/3
tel./fax (061) 867-33-08
tel. kom. 090 605-885



Firma wszystkim Klientom
życzy
zdrowych pogodnych Świąt
oraz Dosiego Roku 1999



Biuro Obsługi Klienta
Sklep Firmowy:
62-031 LUBOŃ
ul. Kościuszki 8
tel./fax (061) 813-07-84



SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY W POZNANIU

zał. w roku 1894

ODDZIAŁ W LUBONIU

62-030 plac Wolności 2, budynek Urzędu Miejskiego, wejście "B", II piętro
tel./fax 81-30-131



**przyjmowanie
oszczędności
oprocentowanych
w stosunku rocznym:**



**dla lokat
i wkładów terminowych:**

1-tygodniowych - 10,0%
2-tygodniowych - 11,0%
3-tygodniowych - 12,0%
1-miesięcznych - 14,00%
2-miesięcznych - 14,00%
3-miesięcznych - 14,50%
6-miesięcznych - 14,75%
12-miesięcznych - 15,00%
24-miesięcznych - 15,00%



udzielanie kredytów



na działalność gospodarczą oprocentowanych
w zależności od skali ryzyka 24-27%



dyskontowanych 22%



Kredyty preferencyjne
- inwestycyjne dla rolnictwa AR i MR



Kredyty preferencyjne obrotowe
dla rolników 8,00%



kredyty gotówkowe: do 6 mies. 24%
powyżej 6 mies. 26%



dla posiadaczy ROR:	od 6 do 36 m-cy	pow. 36 m-cy	
	do 12 mies.	24%	23%
	do 36 mies.	25%	24%

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia Mieszkańcom Miasta Lubonia
najserdeczniejsze życzenia
spokoju i harmonii domowego zacisza
oraz samych sukcesów w nadchodzącym
Nowym Roku 1999*

*Składają
Zarząd i Dyrektor Oddziału
Spółdzielczego Banku Ludowego w Poznaniu*



OBSŁUGA

w poniedziałki
9.00-17.00
od wtorku do piątku
8.00-15.30

rachunek oszczędnościowo- rozliczeniowy

- ▶ atrakcyjne oprocentowanie
- ▶ miesięczna kapitalizacja odsetek
- ▶ dostęp do gotówki w każdej chwili
- karta płatnicza PolCard i чеки
- ▶ debet do 30 dni



BANK PRZEMYSŁOWY

Luboń

ul. Sikorskiego 44

tel. (0-61) 813-14-11

www.bpbank.com.pl

